ORDER
DAM
KRZYZA GWIAZDZISTEGO

to jeſt

HISTORYA

Poſtanowienia tego ORDERU
Jego Uſtawy, Swięta, y zwykłe Nabożeńſtwa,
niegdyś po Francuſku w Roku 1726.
WYDANE,
teraz na Polſki język
Dla używania Jaśnie Oświeconey
XIĘZNEY IMOSCI
ANNY
Z MYCIELSKICH
RADZIWIŁŁOWEY
Wojewodźiney Wileńſkiey, Hetmanowey Wielkiey W. X. Litt:
Damy Orderu Krzyża Gwiazdziſtego,
y Innych Dam Polſkich w tymże Orderowym zgromadzeniu zoſtaiących.
PRZETŁUMACZONE.
y do Druku podane Roku 1760.

w NIESWIZU
w Drukarni Xiążęcey Radziwiłłowſkiey u XX. Jezuitow.

PRZEDMOWA

Do Dam Orderu Krzyża Gwiazdzistego

KSięga ta, którą wam JJ: OO: y JJ: WW: Damy, tym to Krzyża Chrystusowego Orderem ozdobione, ofiaruię, iest naprzod za staraniem y gorliwością Nayjasnieszey Cesarzowey, iako pierwszey znaku y Zgromadzenia tego Mistrzyni, rozmaitemi językami wydana, y po całym Chrześciańskim świecie dość wielce wsławiona;

MUZEUM MIEDZIN

teraz z roſkazu y równey ku temuż Panu y Zbawicielowi naſzemu gorliwości J: O: Xiężney Jmości z MYCIELSKICH RADZIWIŁŁOWEY, Wojewodziney Wileńſkiey, Hetmanowey wielkiey W: X: L: z Francuſkiego języka na Oyczyſty przełożona, dla łacnieyſzego Damom Polſkim używania do druku podana. A to tym tylko umyſłem jedynie, aby ſię y cześć Chryſtuſowa w naſzych też granicach równie iako y w poſtronnych, rozſzerzała, y miłość Zbawiciela przez naśladowanie życia jego w ſercach ſię wiernych mnożyła.

Ktoż albowiem tak ſądzić może, aby ta godność, w tym znaku zawarta dla próżney tylko okazałości, y światowey pompy wielkim Dam Polſkich Imionom poświęcona była? albo kto tym umyſłem zrak bogoboynych Nayjasn: Ceſarzowey Krzyż ten Swięty przyimować zechce, aby barziey czci światowey, niż chwały Chryſtuſowey ſzukał? Inne to tylko Monarchow Ordery dla większey Imion Pańſkich zalety y powagi rozdawane bywaią, ten zaś od Nayjasn: Ceſarzowey Krzyża Chryſtuſowego Order,

za

za cel naypierwszy, cześć Zbawiciela, y, cnot doskonałość naznacza.

Jakoż obowiązek prześwietnego Zgromadzenia tego jest naypierwszy, znak ten Krzyża Swiętego, nie tylko noszac na piersiach, onym przed światem się zdobić, lecz oraz świątobliwym życiem na swym go sercu wyrażaiąc, cnoty przed Niebem się zalecać. Chcąc tedy, chwalebnie ten Order piastować, trzeba koniecznie ćwiczyć się w pokorze cierpliwości nabywać, próżności unikać, umartwienia szukać, a w Chrystusowey co raz barziey pomnażać się miłości. Te albowiem cnoty, iako wszystkich prawowiernych Chrześcian pewnym są znakiem, tak prześwietnego Zgromadzenia tego szczegulnym są obowiązkiem. Przeto jeśli znaku tego ufamy w tey księdze zawarte, w swoiey całości zachowane y wypełnione będą, obiecować sobie niezawodnie możem, iż tych dni y lat naszych one Swiete y błogosławione powrócą nam wieki, w których niegdyś pobożne Paule, cierpliwe Rodegundy, pokorne Melanie, miłością krzyża Swiętego zalecone Heleny światu widzieć się

dały.

dały, że te, mówię, szczęśliwe wrocą się nam wieki, á wracaiąc się y cześć Chrystusową pomnożą, y narod nasz Polski przed Niebem y światem wysławią: oraz też za czasem tę nam prawdę ukażą, że iako Nayiasn: Eleonory Cesarzowey Chwalebne ku rozszerzeniu czci Chrystusowey zamysły nie były zawodne, tak J: O: Xiężney Jmości gorliwe starania, y chęci wprzełożeniu tych ustaw, nie będą daremne. Czego uprzeymie życząc, tę księgę u nog Pańskich składam, y sam znaygłębszą uniżonością zostaię,

JAŚNIE OSWIECONEY
W: XIĄŻĘCEY Mości
Pani, Fundatorki y ofobliwey Dobrodzieyki.

nayuniżeńszym sługą
M. K. Soc: JESU.

Ordinis Stellatæ Crucis Insignia

Mariæ Theresiæ
Rom: Imp:, Germ: Hung: et
Bohem Reg:, Archi-Duc:
Aust: etc. etc. Ordinis hujus
Nobilissimi altissimæ Protectri
cis, et Dominæ D Clementissimæ.

ORDER
KRZYZA GWIAZDZISTEGO

Hiſtorya Orderu Krzyża dla Dam poſtanowionego

JEſt to myśl Swiętego Auguſtyna, że Cuda w Kościele Bożym mają niejakis przyzwoity ſobie język, ktòry tym jeſt wymòwnieyſzy, że jeſt Boſki. Ten język tak poſpolity w pierwiaſtkach wiary Chrześciańſkiey, gdźie trzeba było cudami potwierdzać Kazania Apoſtołow, y innych ſług Boſkich Ewangelią opowiadających, bardzo ſię rzadko odzywa w poźnieyſzym wieku; ponieważ Religia Chryſtuſowa będąc raz ugruntowana, nie potrzebuie takowych nadprzyrodzonych dowodow. Daje ſię przecie ſłyſzeć nawet y w teraźnieyſzych czasiech ten głos Naywyższego Pana, kiedy, w niewybadanym Opa-

trzności Boſkiey przeyrzeniu bywa potrzebny do ożywienia wiary, y Chrześciańſkiey gorliwości, do nadgrodzenia ſzczerey wiernych Pańſkich pobożności, do większego wſławienia cnoty ſług Boſkich, do potłumienia nieprzyjacioł Kościoła Chryſtusowego. Izaliż nie każdego wieku od zepsowania Pogańſkiey ślepoty, widzieliśmy błędy, y rożne kacerſtwa, równie przez Cuda jako, też y przez naukę obrońców prawdy, w ſamey rzeczy pohańbione? lecz kiedyż JEZUS CHRYSTUS z wiekſzą wſpaniałością pokaże światu ſwoię wſzechmocność, y moc ſobie od Oyca daną, jeżeli nie w tedy, gdy idzie ô ſprawienie powagi nabożeńſtwu, y należytemu uſzanowaniu, ktore dla Jego miłości oddajemy godnemu mąk Jego, y Chwały jego Inſtrumentowi. Cudem ſię to Boſkim ſtało, że naſz Zbawiciel dał poznać S: Helenie, y Kościołowi Ierozolimſkiemu, na ktorym ze trzech Krzyżow wtenczas znaleźionych, gdy na nowy Kościoł kopano Fundamenta, był dla zbawienia naſzego zawieſzony: od owego zaś czaſu Hiſtorya Kościelna

ścielna zagęszczona jest Cudami, ktoremi to S: Drzewo niemal ustawicznie y w każdey części Swiata słynęło. Dla obaczenia tey rzeczy dość jest otworzyć Kościelne Kroniki: ślepi, niemi, y paralitycy uzdrowieni: opętani od szatanow uwolnieni, umarli wskrzeszeni, całe Miasta od najazdow nieprzyjacielskich zachowane, pożary ugaszone, y inne przedziwne skutki sprawione, są to niby zwycięskie znaki, które w tey Historyi znaydujemy, na wysławienie Krzyża samą wszechmocną Boga prawicą postawione. Wszystkie mocarstwa Niebieskie, ziemskie, y piekielne, ktore, jako mowi S: Paweł, na kolana przed Swiętym Imieniem JEZUSOWYM upadaią, niemnieysze też Krzyżowi czynią poszanowanie. Ten ci to Krzyż będzie w dzień Sądny nayprzednieyszą ozdobą Tryumfu Chrystusowego; ten na Ołtarzach naszych, na głowach Cesarskich, y Krolewskich pierwsze ma mieysce; á na widok jego piekielne od bojaźni truchleją poczwary. Obszerne cudownych skutkow, przez Krzyż Chrystusow spra-

wionych, opłanie nie byłoby tey Książce przyſtoyne; lecz cud, o ktorym wſpomina S. Paulin w ſwoich rymach, ma wielkie podobieńſtwo z owym cudem, ktory był powodem do poſtanowienia dla zacnych Dam Orderu Krzyża. Zajął się był Szpichlerz, tuż zaraz przy Domie tego Swiętego ſtojący, y już ſwego pożaru bliſkiemu mieſzkaniu groził ſię udzielić, tak dalece, iż ludzkim ſpoſobem nie podobna było ſzerzącego ſię pohamować płomienia. Wtym S: Paulin, ktoremu Swięta Melania dała była małą cząſteczkę Drzewa prawdziwego Krzyża S., wybiega uzbrojony tą Relikwią na owo mieysce, gdzie ogień był naygwałtownieyſzy, á na żywą zdobywſzy ſię wiarę, rzuca w pośrzod ognia, usilnym wody do zalania używaniem, nieugaſzonego, cząſtkę Krzyża Swiętego, ktoremu płomień należyte świadcząc poſzanowanie, natychmiaſt uſtał zupełnie. Poſłuchaymy iako ten wielki Swięty własną ręką wſpomniony cud opiſał.

Quanta Crucis virtus, ut se natura relinquat
Omnia:

Omnia ligna vorans, ligno crucis uritur ignis;
Vicerat ignis aquam, nos ligno extinximus ignem.
Quamq; aqua non poterat, vicit brevis haſtula flammam.

Co zamoc Krzyża, co jego zaſława,
Że mu natury uſtępuią Prawa
Drzewem się zawſze karmiły płomienie:
Tu Drzewu ogień idzie na ſtrawienie:
Ogień, ktory się nie dał zgasić wodą,
Od Drzewa z ſwoią gasnąć musi ſzkodą.

Nie dziwuymy się, że nieſkurczona nigdy na wyświadczenie ſwych Dobrodzieyſtw Prawica Boſka, za dni nawet naſzych czyni takie cuda, jakie się działy w pierwſzych Kościoła Chryſtusowego początkach; gdyż lubo wiara codziennie barziey w nas ſtygnie, lubo niezbożność co raz się daley ſzerzy, lubo Heretycy, ktorzy nas zewſząd otoczyli, bluźnią naſze, aczkolwiek naygruntownieyſze, y nayświątobliwſze nabożeńſtwa; przecież ta maia garſtka ſprawiedliwych, ktorzy się powſzechnego uchroniwſzy ſkażenia, podnoſzą ręce do BOGA, u-

twier-

twierdzą nas w nadziei, abyśmy nadprzyrodzonych z Nieba posiłkow, to ieſt znakomitych ſpodziewali ſię cudow.

Nie wchodząc jednak głęboko w roſtrząſanie niewybadanych Opatrzności Boſkiey zamyſłow, izali na cud, ktòry był okazyą poſtanowienia Orderu Krzyża dla Dam zacnych, nie możemy zapatrywać ſię, jako na nadgrodę Najasnieyſzego Domu Auſtryackiego? on ci to albowiem od wielu wiekow ſtawſzy ſię wiernikiem, y ſtrożem znaczney części chwalebnego Inſtrumentu odkupienia naſzego, zawſze ją ſobie poczytał za naydrożſzy nad wſzyſtkie swe Skarby kleynot, za naygodnieyſzy cel pobożnego uſzanowania, y za naypewnieyſzy zakład czującey nad ſobą Boſkiey obrony.

Maxymilian I. ow to Wzor pobożności, wſzyſtkim dla naśladowania Monarchom na widok poſtawiony; ow to Pan, ktòry umiał przyzwoite cnoty wielkiemu Cefarzowi pogodzić z doſkonałością Chrześciańſką; Maxymilian (mòwię) nosił zawſze na ſobie ten Swięty kleynot, y chociaż niezbożność teraźnieyſzego wieku przeciwko cudownym

ręki

ręki Boſkiey dziełom zajadłą gębę wywiera, można jednak przypisać temu Swiętemu Drzewu widomą obronę, którą Pan wſpomniony był od Nieba zafzczycony, ile pod ow czas, gdy go własnaż jego waleczność, y trudne Panowania jego oko i zności, na ták wiele niebeſpieczeńſtw narażały.

Ta Swięta Relikwia od wſzyſtkich jego naſtępcow, á mianowcie od Ferdynanda III. godnego cnot y męſtwa jego naſladowcy, była miana za naydroższą cząſtkę Auſtryackiego Dziedzictwa; y ſam tylko wzgląd na pamiątkę własnego Oyca, tego dokazał na Swiętym y wielkim Cefarzu Leopoldzie, że ſię z tey wyzuł Relikwii; jeśli to jednak wyzuciem nazwać ſię może, że ten Swiątobliwy ſkład zdał na ręce ſrodze ſtrapioney Macochy ſwoiey, ktorą w żalach jey cieſzyć za naypierwſzy ſobie poczytał obwiązek.

Taka ofiara, od Leopolda dla Eleonory uczyniona, obrociła ſię na większe Krzyża JEZUSOWEGO wyſławienie. Jawnym albowiem, y dowodnym cudem

pod

pod czas ſtraſzliwego pożaru Pałacu, w ktorym wſpomniona przemieſzkiwała Ceſarzowa, to ſię zdarzyło, ze z tak wielu ruchomości y drogich Kleynotow, ſame tylko Krzyża S: Drzewo od zawziętości pożerającego płomienia wybawione zoſtało

Dnia 2: Miesiąca Lutego 1668: R: zajął ſię był w nocy, nie wiedzieć jakim ſpoſobem, okrutny pożar pod ſamym Nayjaſnieyſzey Ceſarzowey Jeymości, mieſzkaniem. á to z taką gwałtownością, że w krotkim czasie większa część wſpaniałego owego budowania ze wſzyſtkiemi bogatemi ſprzętami, y ozdobami, w popioł obrocona zoſtała. Pokoy nawet ſypialny, gdzie Ceſarzowa wczasu ſwego własnie pod ow czas zażywała, był napełniony ogniem: dobrze przedtym, nim ſię ocknęła, y nim kto mogł poſtrzedz niebeſpieczeńſtwo, w ktorym ſię znaydowała. Nagle zaś porwawſzy ſię ze ſnu, zapomina wſzyſtkiego, cokolwiek mieć mogła nayſzacowanieyſzego, y żadney prawie nie dając baczności na zdrowie, y życie ſwoie, á za pobożnym idąc wzruſzeniem,

ſama

ſama ſzuka ſkryneczki, w ktorey Drzewo Krzyża S: było zawarte; lecz gdy ſię pożar co raz większy pomnażał, tak dalece, iż z ſwego mieſzkania spieſzno uchodzić, albo raczey wyrwana być muſiała, natychmiaſt cały gmach z ſrogim zalamał ſię łoſkotem.

Ceſarzowa mało co dbaiąc o wſzyſtkie inſze swe ſzkody, troſkliwie ubolewała nad utratą Drzewa Krzyża Swiętego, ktore już pożarem ſtrawione być mniemała; boleść zaś jey y ſmutek ztąd naſtępujący, rownał ſię z rzetelną oneyże pobożnością, y ſerdecznym do Krzyża JEZUSOWEGO affektem. Wſzakże przy schyłku dnia piątego, do ktorego nieugaſzony trwał pożar, znaleziono w pośrzodku nieporządney gromady tlejących balkow, Kamieni, y ogniſtych węglow, ochronione wpoł-przegorzałey y cale okopconey ſkrzyneczki oſtatki, w tym właśnie mieyscu, gdzie jeden z Naje. mnikow, mularſką kielnią ogniſko przerzucając, ſzukał od ognia ocalonych złota y ſrebra kawałkow.

Opatrzność Boſka to ſporządziła, iż pod

iż pod ow czas nadszedł tam pewny z Panow Dworskich, ktory w rozrzuconym pogorzelisku postrzegł Krzyż złoty, Swiętą Relikwią w sobie zawieraiący, y dziwnym zrządzeniem Boskim nie tylko od ognia zachowany, ale też dymem by naymniey nie okopcony, aczkolwiek sama skrzyneczka zeszczętem prawie przepalona, krzyształ potłuczony, szmelc skażony, jedwabna máterya do obwinienia Relikwii służąca, wpopioł obrocona znalazła się, y już mało co nie dostawało, żeby się był y sam Krzyż złoty od gwałtownego stopił płomienia. Tak tedy ochronioną od widocznego zginienia Relikwią dobywa z popiołow Pan wspomniony, y pełen radości odnosi ją Cesarzowey, ktora tak drogi Skarb odyskawszy, za marną rzecz sobie poczytała to wszystko, cokolwiek przez srogi pożar utraciła.

Nie iest to zaprawdę cud z liczby owych cudow, ktore nierozumna pobożność za nadprzyrodzone ręki Boskiey dzieła, bez żadnego rostrząśnienia przed światem udaie, albo ktore zysk nikczemny, lub niezbożna polityka, nie bez wielkiey

kiey zbrodni dla omamienia proſtego gminu, naturalnie łatwo wierzącego, podrzucać zwykła: w ſamey albowiem Chrześciańſkiego Ceſarſtwa Stolicy, y w takim mieście, do ktorego rozmaitych Religii ludzie, częścią dla ſzukania prywatnych pożytkow, częścią dla wypełnienia ſwoich urzędow y powinności, ściągaią ſię; á nad to nie gdzie indziey, tylko w pośrzodku Dworu przezornego, y ſzczerze Katolicką wiarę zachowuiącego, ten cudowny zdarzył ſię przypadek. Dla lepſzego tey prawdy doyścia, zażyto wſzelkich oſtrożności, ktore powſzechne Koncylium Trydentſkie w takowey przepiſało materyi. Biſkup Wiedeńſki, na ow czas Filip Fryderyk Graff de Breüner kazał tey rzeczy wyprowadzić inkwizycyą. Swiadkowie w obecności co naymędrſzych w Wiedniu Ludzi byli ſłuchani, á po pilnych y jawnych wywodach to poſtanowiono: *że ſię Cudem Boſkim ſtało, iż Drzewo Krzyża Swiętego od ognia było zachowane,*

Lecz

Lecz nie dość było natym Eleonorze Cesarzowey, że dziwne tak kosztowney relikwii zachowanie przez dowodne publiczne Pisma potomnym podała wiekom; nieśmiertelną jey chciała jeszcze zostawić pamiątkę, nietylko godnie pobożny jey umysł wyobrażaiącą, ale też Chrystusowi daleko milszą nad wspaniałe znaki zwycięskie, ktoreby mu ręka ludzka z nieprzyjacielskich mogła wytrawić łupow. Życzyła więc sobie, a zdołożeniem się Zwierzchności Kościelney, y pod samego Cesarza zaszczytem, nowe postanowić Zgromadzenie Dam, nato do Swiętey z sobą społeczności przypuszczonych, aby nieustanną cześć y osobliwsze poszanowanie oddawały temu Drzewu Krzyża Swiętego, á oraz o własne zbawienie y doskonałość starały się, według owych słow, za napis temu nowemu Orderowi nad wierzchołkiem Krzyża przydanych: *Salus & Gloria zbawienie y chwała.*

Co tak y sama Cesarzowa tłumaczy w Przywileju Funduszowym, ktory po wyje-

wyjednanym od Klemensa IX Papieża, zamysłow swoich potwierdzeniu, y po otrzymanym od Cesarza pozwoleniu, ogłosiła, w następuiący sposob:

Eleonora z łaski Boskiey Cesarzowa Rzymska, Krolowa Węgierska, y Czeska, Arcy-Xiężna Mantuańska, y Mont Ferratska &c.

Gorące od dawnego czasu było nasze żądanie, abyśmy co znacznego uczynili na uszanowanie Drzewa Krzyża S: lecz dopiero teraz Opatrzność Boska wdzięczny nam pochop do wykonania zamysłow naszych podała, zachowuiąc cudownie, w pośrzod ostatniego pożaru w Pałacu Naszym zaiętego, małą cząstkę tego Swiętego Drzewa, ktore nad wszystkie Skarby więcey sobie ważyliśmy. Przetoż za natchnienie Boskie, y za rzecz miłą Bogu, á zbawieniu Dusz pożyteczną poczytaliśmy myśl ową, ktora Serce nasze tknęła, ábyśmy postanowili pewne Zgromadzenie Dam, zacną rodowitością, y jawną pobożnością zaleconych, pod Imieniem Dam Krzyża S, chcąc tego po nich, aby Krzyż poświęcony,

cony, ktory, za ich do tego Orderu przyięciem, przez osobliwe pismo zeznanym, będzie im z zwykłym obrządkiem dany, na piersiach nosiły, y wszelkie Chrześciańskiey pobożności ćwiczenia, na uczczenie Krzyża S: według sposobu y kształtu w Regułach temu Zgromadzeniu przepisanego, zachowywały. O czym gdyśmy intencyą nasze Naywyższemu w Kościele Bożym donieśli Pasterzowi, nie tylkośmy na wszystkie nasze postanowienia do przedśiewziętey rzeczy służące, publiczne od niego wzięli potwierdzenie, aleśmy jeszcze rożne na to od niegoż Przywileie, y odpusty otrzymali. Leopold Cesarz Syn nasz kochany przyłożył się także do roskrzewienia tego dobrego dzieła, kiedy się przez list otworzysty wiecznym tego zgromadzenia obrońcą byc ogłosił. Za czym y my teraznieyszym pismem naszym oznaymujemy, że chcemy fundować, postanowić, założyć, y w samey rzeczy fundujemy, postanawiamy y zakładamy Zgromadzenie Dam Krzyża S. z tym dla nich obowiązkiem, aby jako przepisane już o-

bie

bie od nas Reguły, tak też y te, ktore im na potym przepisać możemy, wiernie zachowały, dla czci y większego wsławienia Krzyża S: ktorego Relikwią nie tylko przy sobie mamy, ale też jey tym głębszą cześć y poszanowanie oświadczamy, że ją od ognia cudownym sposobem ochronioną przed Swiatem uznajemy.

Oświadczamy się zatym, y wiadomo teraznieyszym pismem czyniemy, iż jest nasza Intencya, aby przerzeczone Zgromadzenie Dam Krzyża S. było od dziś dnia, nazawsze statecznie, godnie y pobożnie mocą ninieyszego naszego przywileiu postanowione, z tym dla niego upewnieniem, iż dla iego podwyższenia, obrony y pomnożenia wszystkie nasze starania y siły, każdego czasu, y na każdym mieyscu obracać będziemy, mając nadzieię, że tenże Bog y Zbawiciel, ktory, przez widomy cud dla nas uczyniony, pobudził nas do ufundowania wspomnionego Zgromadzenia, raczy nam też dodać sposobow na utrzymanie onegoż, dla większey chwały y wsławienia

nia Krzyża Swiętego, na ktorym chciał przelać drogą Krew swoię dla zbawienia Rodzaiu Ludzkiego, y ponieść śmierć dla nabycia nam żywota wiecznego. Nato zaś wszystko dla lepszey wiary &c. Dan w Wiedniu Dnia 18 Miesiąca Września Roku 1668.

Swiątobliwa ta Cesarzowa chcąc jeszcze lepiey opisać ten nowy Ord r, na dała mu mądre, y niejakąś tajemnicę w sobie zawieraiące przezwisko Orderu Dam Krzyża GWIAZDZISTEGO, czyniąc w tym podobieństwo do owego na Niebie Krzyża, z czterech wielkich y jasnych gwiazd złożonego, ktorych mieysce jest za linią, porownanie nocy ze dniem znaczącą, na trzydziestym stopniu ku połnocney części Nieba; widzieć zaś ich z naszego cale niemożna okręgu.

Ten to jest Krzyż, o ktorym Dantes Póèta, choć w trudnych do zrozumienia

mienia słowach, czyni wzmiankę następuiącym sposobem.

Gdy mię na pułnoc zapędziły nagle,
Wiatrem nadęte na okręcie żagle,
Pierwszy raz, podczas owey Morskiey jazdy,
Cztery postrzegłem na Niebiosach gwiazdy,
Których przedemną wtym pułnocnym Kraju,
Nikt snać z ludzkiego nie zoczył rodzaju.

Ten Krzyż wspomniony niebył za dawnieyszych czasow, ani Astrologom, ani Marynarzom znajomy; y ci go tylko bez wątpienia pierwsi postrzegli, ktorzy nam świat nowy odkryli. A jako w odległych podrożach morskim Szyprom Gwiazdy za przewodnikow służą, tak y Damom tego Orderu Krzyż Chrystusow powinien być zbawienną Gwiazdą, ktora ma im po burzliwym świata tego morzu drogę pokazować, y do pożądanego lądu zbawienia wiecznego prowadzić.

Tać jest w krótkich słowach zawar-

ta treść, y koniec tego Swiętego Postanowienia, ktorego trzeba tu teraz opisać Reguły, y osobliwe obowiązki. Nic wnich zaiste niemasz takiego, coby samym nietchnęło gruntownym nabożeństwem, ktorym serce godney tego Orderu Fundatorki zapalone było; y owszem duchowne ćwiczenia dla Dam Orderowych przepisane, powinne by być wszystkim Chrześcianom zwyczayne; ponieważ wszyscy jedynie przez Krzyż Zbawiciela naszego z wieczney niewoli wykupieni jesteśmy,

REGUŁY
Zgromadzenia Dam Krzyża Gwiazdzistego

I. REguły Zgromadzenia Dam Krzyża Gwiazdzistego powagą Fundatorki postanowione, y przez Jmci Xiędza Biskupa Wiedeńskiego z wyraźnego Stolicy Apostolskiey roskazu potwierdzone, nie obowiązuią pod żadnym grzechem, ani śmiertelnym, ani powszechnym. Ale chcąc pociągnąć Orderowe Damy do pilnego onych za-

chowania, dość im będzie przełożyć pobudki zwykłego sobie nabożeństwa, tudzież obfite łaski, ktore ich, w nagrodę wiernych usług, czekaią; łaski, mowię, ktore, według uwagi wszystkich życia Duchownego Nauczycielow, są częstokroć przywiązane do zachowania naymnieyszych rzeczy.

Pierwszy obowiązek Dam Orderowych jest: codzienne swoie Pacierze przez przyczynę Nayświętszey Panny ich Orędowniczki, y Swiętego IOZEFA ich Patrona, BOGU Ofiarować za podwyższenie, y wysławienie Krzyża Swiętego: y tać to iest á nie inna intencya, ktorą mieć powinne we wszystkich modlitwach, y we wszelkich pobożnych uczynkach, w tey Księdze dla siebie przepisanych. Naymniey zaś dwa razy na dzień; rano, y w wieczor do JEZUSA, MARYI y JOZEFA Swiętego krotką maią odprawić modlitewkę:

Niech JEZUS MARYA, y JOZEF nie przestaią nigdy nayobfitszych swoich na nas wylewać błogosławieństw.

Wraz potym przydadzą to pobo-

żne, á na wzor Anielskiego Pozdrowienia ułożone, do Krzyża Chrystusowego westchnienie:

Bądź pozdrowiony, o Krzyżu Swięty, pełen Krwi, Pan jest z tobą, błogosławionyś ty miedzy wszystkiemi Drzewami, y błogosławion owoc, ktory wisiał na tobie, JEZUS Chrystus Zbawiciel moy. Krzyżu Swięty, bądź mi pomocą teraz, y w godzinę śmierci moiey. Amen.

2: To święte, y zacne Zgromadzenie zawsze będzie miało jednę, z Nayjasnieyszego Domu Austryackiego, Xiężnę za Protektorkę, y Wielką Mistrzynią, pod ktoreyby powagą to Zgromadzenie mogło się utrzymać, y pomnażać; urząd zaś wielkiey Mistrzyni będzie dożywotni.

3. Pierwszą Protektorką, y wielką Mistrzynią tego Orderu była sama onego Fundatorka, y Postanowicielka, Cesarzowa Eleonora Gonzaga, wdowa po Cesarzu Ferdinandzie III. Po niey nastąpiła Marya Magdalena de Neüburg Zona Cesarza Leopolda, á Matka Jozefa

ſa, y Karola VI Ceſarzow, po ktorey obięła ten urząd Ceſarzowa Amelia de Brunswich, wdowa po Joſefie Ceſarzu. Dzis zaś nim zawiaduie Marya Tereſſa Ceſarzowa Krolowa Czeſka, y Węgierſka, Zona Ceſarza Franciſzka I. ſzczęśliwie teraz panuiącego. Takowe na wſpomnioną doſtoyność naſtępowanie jedney Ceſarzowey po drugiey, ktore bardziey cnotami, niż Ceſarſką jasniały godnością, mogłoby być poczytane za widoczną ſamego Nieba nad tym Zgromadzeniem protekcyą. Damy, ktoreby zyczyły ſobie być przyięte do tego Orderu, powinny ſię odezwać do wielkiey Miſtrzyni, y oneyże na piśmie podać supplikę, á ona im każe wydać, na znak ich przyięcia, otworzyſte liſty własną ręką podpiſane.

4. Będą obrane dwie Damy, po nazwiſkiem Dam Deputatek, do ktoryc będzie należało, wſzyſtkie inne Damy na każde Uroczyſte Swięta, y na inn Orderowe obrządki, przez wyſłane d nich umyślnie kartki zapraſzać, á or donośić obecnym, y nieprzytomnym

zeyściu

zeysciu Dam tego Orderu, y zwykłym całego Zgromadzenia modlitwom ich Dusze polecać. Też same Damy nietylko będą miały staranie około zachowania należytych obrządkow podczas uroczystości Krzyża Swiętego, ale też Damom, ktore do tego Zgromadzenia przypuszczone zostaną, w czasie ich przyimowania do Krzyża Orderowego, obecnie służyć będą.

5 Nadto będą obrane cztery Konsyliarki, ktore z Damami Deputatkami, w obecnosci wielkiey Mistrzyni, cztery razy do roku swoie Schadzki miewać powinny; á oprocz tego zgromadzą się zawsze na spolne obrady, ile kroć ie wielka Mistrzyni złoży, ku obmyśleniu większego dobra, y pospoli ych całemu Zgromadzeniu pożytkow.

6 Prezidentka, albo wielka Mistrzyni będzie, jako się wyżey rzekło, w swoim urzędzie dożywotnia, y w jey to mocy zostawać powinno, aby co dwie lecie w Wigilią Podwyższenia Krzyża S. obierała sobie Damy Deputa ki, iako też y konsiliarki, dokładaiąc się w tym rady

dwu-

dwunaſtu Dam ſtarſzych w ſwoim Zgromadzeniu.

7. Do wielkiey także Miſtrzyni będźie należało naznaczyć dwie Zakryſtyanki, ktore powinny mieć ſtaranie około kaplicy; y tego pilnie doźierać, aby wniey wſzelka przyſtoyność, y ochędoſtwo zawſze ſię utrzymywało, jako też, aby jey na żadnych ozdobach, tak wielkiey y cudowney Relikwii przyzwoitych, nigdy niezbywało.

8 Uſtanowi też wielka Miſtrzyni jednego Kapelana, ktory może być każdego czaſu od ſwego urzędu oddalony. Płata dla niego będzie naznaczona, aby codzieńnie odprawował mſzą ufundowaną od Ceſarzowey Eleonory; á oprocz tego, powinność jego będzie: trzymać rejeſtr tego wſzyſtkiego, co do Orderowego Zgromadzenia należy, pisać z wyrażeniem Imion otworzyſte liſty, ktore będą dane, lub poſłane Damom świeżo do Orderu przyiętym; y dla tey przyczyny będzie miał tytuł Sekretarza Zgromadzenia Orderowego.

9 Damy, w ktòrych Duch Boſki,

á nie

á nie Duch wyniosłości w znieci żądze do wyjednania sobie mieysca wtym Zgromadzeniu, powinny podać supplikę wielkiey Mistrzyni, aby do niego były przyięte; y jeżeli wielką Mistrzyni będźie sądziła za rzecz przyzwoitą, tedy naradziwszy się, względem zaniesioney od nich prozby, z swoiemi konsiliarkami, każe im wydać otworzyste listy na znak przyięcia ich do swego Zgromadzenia.

10. Damy przymą krzyż na się tym kształtem, y sposobem, ktory się niżey opisze. Będą zaś nosiły ten Krzyż napiersiach z lewey strony, na czarney wstędze zawieszony, obrociwszy go na ten bok ku widokowi, gdzie jest szmelcowana wlinie sztuka ze czterma orłami, y czterma gwiazdami, maiąca we srzodku dwa znaki koloru drzewowego, z tym napisem;

Salus & Gloria.

Zbawienie y Chwała

Aby z tąd Damy Krzyża Gwiazdzistego przywodziły sobie na pamięć ten cel jedynie dla siebie postanowiony, że się powinny starać o chwałę krzyża S: y o własne zbawienie.

11 Damy nie przytomne, ktorym wielka Miſtrzyni przyſłe Krzyż Orderowy, mogą ſię oto poſtarać, aby go na mieyscu ich mieſzkania obrany nato przez nichże pewny Kapłan poświęcił; tak zaś poświęcony krzyż z rąk tegoż Kapłana Damy przyimować będą; á na znak przyiścia ich do Zgromadzenia Orderowego, poſzle ſię im liſt zwykły otworzyſty, z należytym według trybu podpiſem, y pieczęcią. W ſam dzień takowey Ceremonij będą ſię Damy ſpowiadały, y Nayświętſzy Sakrament przyimą, á poprzedzaiącą ten dzień wigilią z poſtem odprawią.

12. Wſzyſtkie Damy zgromadzenia Orderowego codzień odmowią Godzinki o Krzyżu Swiętym, y Rozaniec o piąciu Ranach Zbawicielowych, á oraz mſzy ſłuchać będą. Raz wtydzien jednę cząſtkę Jutrzni za duſze zmarłych, tudzieſz inne modlitwy, niżey wtey Kſiążce zebrane, do Nayświętſzey Panny, y Swiętego Jozefa, iako do swoich Patronow odprawować będą. Nayświątobliwſze jednak, y nayłatwieyſze duchowne

wne ćwiczenie, ktoreby się im mogło zalecić, natym zawiſło, aby wſzelkie ſwoie sprawy od znaku Krzyża Swiętego zaczynały, y na nim ie kończyły, y owſzem żeby iak nayczęściey takowe nabożeńſtwo powtarzały.

13 Dnia 6. Mięśiąca Lutego, jako w rocznicę Cudu, ktorym Swięta Relikwia od ognia zachowana zoſtała, będą śpiewane w Kaplicy wigilie, tudzieſz y Mſza Rekwialna za duſze w Bogu zeſzłych Dam Orderowych. Każda Dama poſtara ſię ò dwie mſze na tęż ſamę intencyą, y odprawi prywatnie godzinki za umarłych. Toż nabożeńſtwo, nieprzytomne Damy, gdziebykolwiek ſię znaydowały, wypełnić maią.

14 Gdy ſię Damy Deputatki dowiedzą ò śmierci ktoreykolwiek z Dam Orderowych, wſzyſtkim innym znać ò tym dadzą, y naznaczą dzień pewny naſprawienie exekwii za zmarłą Damę. Nadto rozeſzlą okolne wtym liſty do wſzyſtkich Dam nie obecnych; każda zaś Dama poſtara ſię ò odprawienie dwòch mſzy dla ratunku zmarłey Damy.

15. w Wiel-

15 w Wielki Piątek wszystkie Damy znaydować się będą w kaplicy na nabożeństwie na cześć krzyża Swiętego, y Zbawicielowey Męki postanowionym; y na mieysce Processyi, ktora wtenże dzień chodziła niegdyś do Nayświętszey Panny Hizingienskiey, dla pewnych przyczyn w prowadzonym. Damy, ktorym sprawiedliwe przeszkody niedopuszczą być na wspomnionym nabożeństwie, powinny takowe omieszkanie nagrodzić prywatnie przez inne pobożne ćwiczenia. Damy zaś nieobecne niech wten dzień Swięty łączą swoie modlitwy, y inne pobożne sprawy, z modlitwami, y pobożnemi uczynkami całego Zgromadzenia Orderowego.

Zaleca się wszystkim Zgromadzenia Orderowego Damom uczęszczanie do Sakramentow, osobliwa skromność w odzieniu, przykładny we wszelkich ich sprawach porządek, á w szczegulności znamienite do Krzyża Swiętego nabożeństwo, y serdeczna ku Zbawicielowi ukrzyżowanemu miłość.

Nad to żadnego dnia nieopuszczą,

ktore-

ktoregoby przynamniey jednę ćwierć godziny nie obrociły na czytanie iakiey pobożney książki; takie zaś Księgi, ktore Mękę Pańską, lub wyfokie Chrześciańskie prawdy opifuią, zdadzą fię być nayprzyzwoitfze do ich powołania. Żywoty Świętych Pańskich, ieft to także księga, ktorą by fię Damy częftokroć zabawiać powinny, aby fię ztąd zachęcały do cnoty, zapatruiąc fię na tak wiele wzorow doskonałości, y świątobliwosci Chrześciańskiey.

17. Oprocz tego, będą fię Damy z pilnością przykładały do rozmaitych uczynkow miłosiernych, ku Duchownemu, yku doczesnemu bliźniego uszczęśliwieniu, fiużących; iakie naprzykład są: odwiedzać fzpitale y więźienia, usługować chorym, własnemi ich rękami karmić, ubogich dla wftydu żebrać niemogących wfpomagać; flawę y niewinność ubogich Panienek, ktore fama nędza prowadzi do rofpufty, wfzelkim bespieczeńftwem obwarować, y owfzem, kiedy fię do tego poda okazya, nawet od zaczętego już nierządnego życia one od

ciągać,

ciągać, y innych podobnych do oświadczenia Chrześciańskiego miłosierdzia, zażywać arzodkow, postępuiąc wtym według własnego stanu, sposobności zdarzonych okazyi, á oraz według podanego sobie od Ducha S: natchnienia.

18 Naostatek będą się usilnie starały, wszelkie swe tak umiarkować postępki, aby ich życie było ustawicznym przygotowaniem do śmierci, y aby każdy w nich to poznawał, że naśladuią BOGA Ukrzyżowanego, ktorego krzyż Swięty wielbić, y szanować, jest własnie przyzwoita ich stanowi zabawa.

19 Niedość im będzie natym, aby tych reguł wiadomość miały przed swoim do Orderu przyięciem; lecz dla odnowienia potrzebney onych pamiątki, tudzież dla wznieceniá chęci ku zupełnemu onychże zachowaniu, maią przeczytać swe ustawy przynaymniey dwa razy na rok. Nayspособnieyszy czas do takowego czytania byłby w przypadaiące dwie wielkie Orderowe Uroczystości: Znalezienia, y Podwyższenia Krzyża S, ktorych dni powinny Damy przystępo-

ſtępować do Sakramentow Pokuty, y Ciała Pańſkiego. Y owſzem należałoby im pod ową porę mocno ſię z własnym ſumnieniem porachować, jeżeli w przeciągu tego czaſu, ktory od jednego do drugiego upłynął Swięta, doſkonale swoie wypełniły obowiązki, a to uczyniwſzy, niech BOGU podziękuią, że mu wiernie ſłużyły; albo też niech ſię na ſzczere zdobędą przedsiewzięcie, iż mu napotym wierniey ſłużyć będą.

Uwagi nad niektoremi w ſzczegulności Regułami

Miedzy Regułami dopiero opisanemi ſą niektore, co ſię tylko sciągaią do obrządkow Orderowych, albo też do całego w powſzechności Orderowego Zgromadzenia; są też inne, ktore ſię ſtoſuią do każdey w osobności Damy; á te są, ktore na ſprawiedliwą baczność, y na niektore oſobliwe zaſługuią uwagi.

I. Znak Krzyża Swiętego, ktorym ſię Damy Orderowe często uzbraiać powinny, jeſt nabożeńſtwem tym bardziey swiątobliwym, że go od wiekow zażywano, y że o tym niemożna powiątpiwać

wać, aby takowy zwyczay wraz z ogłoszeniem Ewangelii niebył na świat wprowadzony. Jeſt to zaprawdę krótkie wiary Chrześciańſkiey wyznanie, jeſt to cecha, po ktorey ſię pierwſi Chrześcianie wzaiemnie poznawali; ieſt to znak, ktorego oni dzielnoscią nad wſzyſtkiemi źiemſkiemi, y piekielnemi Mocarſtwami tryumfowali. Tym ſię jedynie znakiem wierni Pańscy uzbraiali; tym leczyli choroby, wypędzali ſzatanow, rozpraſzali obłudne duchow ciemności omamieniá, y ſilny przeciwko wſzelkim ich ſzturmom odpor dawali. Zadney ſwey ſprawy bez tego znaku niezaczynali, ani koñczyli, łożka ich, ſtoły, Domy, wſzyſtko naoſtatek nosiło na ſobie ten nieſkończoney czci godny naſzego odkupienia charakter, y to Synow Boſkich znamie w owych Jzaiſza ſłowach przepowiedziane: *Położę znak na was*, ktore to ſłowa Prorockie, według zdania S. Hieronima, maią ſię rozumieć o Znaku Krzyża S: ktory nam Zbawiciel naſz zoſtawił wſtępuiąc do Nieba.

Nayswiątobliwſze Kościoła Katolickiego

ckiego obrządki w nierozerwanym nigdy związku zostaią z znakiem Krzyża S. ktory ie, iż tak rzekę, ożywia; Sakramenta nieinaczey się, chyba znakiem krzyża S. sprawuią; ponieważ łaska, ktorey nam udzielaią, jest skutkiem śmierci JEZUSOWEY na krzyżu podiętey. Iak wielą znakami krzyża S iest zaszczycona, tak przed, jako y po poświęceniu hostyi Kapłańska ofiara? á to z wprowadzonego przez tak starożytne podanie zwyczaiu, że iako mowi S Augustyn. *Gdyby kto nieuczynił znaku Krzyża S na czele wiernych Chrystusowych, nad wodą, ktora ich od drâdza; nad oleiem, ktory ich namaszcza, nad ofiarą, ktora im służy za pokarm duchowny; żadenby się pewnie Sakrament niespełnił według tego sposobu, jako jest postanowiony.*

S. Jan Chryzostom winszował niegdyś ludowi Antyocheńskiemu nabytego

go

go ſzczęśliwie świątobliwego nawyknienia; *Są bowiem* jako on mawiał, *miedzy wami tacy, ktorzy tak są przyznyczajeni do czynienia znaku Krzyża S: że nawet bez przytomney na to uwagi, y bez rozmyślney woli, znykli ſię żegnac, nie potrzebuiąc do tego żadney inney przeſtrogi, oprocz samego naiogu, do ktorego ich ręka przywykła* Byłoby czego życzyć, aby y Damy Orderowe do podobnego przyuczyły ſię zwyczaiu, ofobliwie ſię ſtaraiąc, nie tylko o to, żeby takowe zewnętrzne przeżegnanie, dość przez ſię świątobliwe, było ożywione wnętrznym owym duchem, ktòry nayoboiętnieyſze

naſze poswięca ſprawy, ale też aby według rady S. Cyrilla w tych ſłowach wyrażoney; *Czyń znak krzyża S: jedząc, piiąc, siedząc, ſtoiąc, rozmawiaiąc, przechadzką ſię zabawiaiąc, ſłowem w żadney go niezaniedbyway okazyi. Cyrill Cath: ſect* 4. aby (mowię) Damy Orderowe nieuſtannie ponawiaiąc ten znak zbawienny, miały zawſze przed oczyma JEZUSA ukrzyżowanego, JEZUSA na krzyżu umieraiącego.

Zbroyny Mocarz jeſt przekonany; to prawda że go Zbawiciel naſz wyzuł ztego widzialnego panowania, ktòrego rownie nad ciałami, jako y nad duſzami ludzkiemi dokazywał; wſzakże nie przeto mniey ieſt podobno teraz ſtraſzny ten

Ro-

Rodzaiu ludzkiego nieprzyiacie-
ile będąc wſparty y od własney
naſzey ułomności, ktòra wnas
zawſze jeſt jednakowa, y od
zwodziciela świata, ktory nas
zewſząd otacza. Nie inaczey
tedy, chyba przez znak Krzy-
ża S; możemy tryumfować ze-
wſzyſtkich jego fortelow; ten
znak albowiem, przez ktory ty
le ſię cudow ſtało w porząd-
ku natury, większych jeſzcze
nad nami dokaże wporządku
łaſki.

2 Godna też rzecz y to zalecić Damom, aby codźiennie odprawowały Godzinki o Krzyżu Swiętym; niech zaś tego dziennego nabożeńſtwa niepoczytaią ſobie za ciężki nazbyt obowiązek, zwłaſzcza pamiętaiąc na ow S Auguſtyna wyrok: *że nic niemoże być pożyteczniejſzego do zbawienia, iako codźień o tym*

Godźinki o Krzyżu S:

rozmyślać, co JEZUS Chryſtus prawdziwy BÓG, y prawdziwy człowiek dla naſzey p nioſt miłości.

Godzinki o Krzyżu Swiętym nic nie ſą innego, tylko krotkie zebranie hiſtoryi o Męce Pańſkiey, ktorą każdy uczeń Chryſtusow powinien by mieć uſtawicznie przed oczyma, wſpomnionych Godzinkach daje się nam widzieć przenaychwalebnieyſzy Zbawiciel, jako był wydany ſwoim nieprzyjaciołom, odſtąpiony od ſwoich uczniow, ſtawiony przed Piłatem, oſkarżony od fałſzywych świadkow, wyſtawiony na urągania, y na wſzelkie złośliwych żołnierzy okrucieńſtwa: żydzi wielkim wrzaſkiem ò jego się smierć doprafzaią: tu go jedni w ſzarłatową przybieraią ſzatę, owdzie inni cierniową mu koronę na głowę kła-

dą;

dą; idzie na oſtatek zelżywym męki ſwey przywalony inſtrumentem na Gorę Kalwaryiſką; tam miedzy dwoma łotrami zawieſzony, żołcią napoiony, umiera, polecaiąc Ducha ſwego Oycu Niebieſkiemu: Po śmierci bok jego Swięty włocznią przebiiaią; Słońce nad bieg pospolity w okropnym ukrywa się zaćmieniu, ziemia zgruntu się wzrusza, dopieroż potym ciało Boga á oraz człowieka z krzyża zdięte y w grobie złożone. Teć są w krótkich słowach opiſane Męki Pańſkiey tajemnice, y w każdey cząſtce zaleconych ò krzyżu Swiętym Godzinek, dokładnie wyrożone; te są (mòwię) tajemnice ktore Kościoł, nie tylko zwykłemi modlitwami, ale też tak zwięzłemi y tak do zbudowania ſłużącemi wielbi weſtchnieniami, jako jeſt zwięzłe, y do zbudowania ſłużące ſame onychże opiſa-

opisanie, które istotnym, przerzeczonych o Krzyżu Swiętym Godzinek, fundamentem nazwać się może.

Nie potrzeba stwierdzać tego świątobliwego nabożeństwa przez objawienia, ktore, luboby od kogo były poczytane za dowodne, w teraznieyszym jednak wieku nie sprawuią rownego we wszystkich umysłach skutku, Wszakże na ziednanie należytey temu duchownemu ćwiczeniu powagi, żywsze daleko y bespiecznieysze mamy objaśnienia, tak z fameyże Religii, ktorey fundamentem jest Tajemnica krzyża S., jako też z przykładu tak wielu Oycow Swiętych, ktorym obwiązani jesteśmy za tyle hymnow: y złożonych przez nie na cześc tego Drzewa S. pieśni. Nieboymyż się więc zbłądzić idąc w tropy za tak wielkiemi flugami Boskiemi, rownie mądro-

ścią jako y pobożnoscią u świata zaleconemi.

3. Chociaż to iest prawda, że starożytne nabożeństwa więcey sobie nad nowotne ważyć powinniśmy modlitwy; z tym wszystkim byłby to znak zuchwałości, odrzucać takie pacierze, ktore dowcipna sług Boskich pobożność pewnemi czasami na swiat wprowadza, zwłaszcza kiedy są kościelną powagą potwierdzone, y pochwalone. Y owszem, *zdałoby mi się*, iż w teraźnieyszey Chrzesciańskich obyczajow rozwięzłości, ktora się co raz barziey wzmaga, potrzebna rzecz iest wznieca ć w ludziach gorącość Ducha przez nowo wydane na świat nabożeństwa, byleby te były dalekie cale od wszelkich zabobonow, á do prawidła wiary, y do zdania Kościoła Katolickiego, tudzież y Swiętych Oycow zupełnie się stosowały. Wszel-

Roża- niec do pią- ciu ran Zbawi- ciela wych

ka

ka zaś ostrożność, którey względem takowych modlitw zażywać powinniśmy, na tym zawisła, abyśmy się nie tylko nieprzywięzowali do powierzchownego ich pozoru, zaniedbywaiąc istotnego onychże rozumienia, ktorym ie należy ożywiać; ale też abyśmy na to pamiętali, że BOG jest Duchem, y ci, ktorzy go czczą, y onemu służą, czynią to w duchu, y szczerym sercem.

Z przerzeczonych reguł sądząc o Rożańcu do pięciu Ran JEZUSOWYCH, nic w nim takiego żaden nie upatrzy, coby nie zawierało gruntownego, y przykładnego nabożeństwa. Te swięte rany są zrzodłami, z ktorych razem ze krwią JEZUSOWĄ wypływa nam żywot wieczny, y Chrześciańska świątobliwość. Są to mistyczne w murze rozspadliny, w pieniach Salomonowych

wych opisane, ktore nam się ſtaią mieyscem niedoſtępney o chrony, abyśmy się tam ukrywali od nieprzyjacioł zbawienia naſzego. Te Zbawicielowe Rany dla tego poniesione, aby się przez nie śmiertelne naſze uleczyły razy, maią być celem należytey od nas BOGU czci y poſzanowania. Miedzy tak wielą nabożeńſtwami w Książkach duchownych zagęſzczonemi, podaie się Orderowym Damom do codziennego odmawiania *Rożaniec* do piąciu Ran Zbawicielowych, ktorego używanie zaczęło się w Rzymie za Papieża Pawła V, jegoż powagą y przykładem potwierdzone. Sposob mòwienia tego Rożańca znayduie się tu niżey; ale niech Damy pomną na to, że jako to nabożeńſtwo, tak y inne wſzyſtkie uſtne modlitwy, powinne, nie tylko uſty, ale też y ſercem odprawować.

4. Ubliżyłoby się podobno cokolwiek przeciwko ufzanowaniu, ktore należy pobożności Dam Orderowych, gdyby się kto po nich mocno domagał zachowania tey Reguły, ktora im zaleca codzienne Mfzy Swiętey ſłuchanie. Niemafz albowiem żadnego Chrześcianina, byleby tylko choć trochę ſwoię kochał Religią, ktoryby ſobie tego zapowinność niepoczytał, aby co dzień na ſtrafzliwey bywał Kapłańſkiey ofierze: Czegoż więc nie uczynią Orderowe Damy, wychowane y z dziecinſtwá przyuczone do pobożności, zwłafzcza te, ktore powiękſzey części miały, albo jeſzcze maią przed oczyma przykład naypobożnieyſzego w świecie Dworu Wiedeńſkiego. Dość im za tym będzie przełożyć, że to nabożeńſtwo, byleby z gorliwości wnętrznego

Mfza Swięta

Ducha

Ducha, ktory wſzyſtkie naſze ożywia ſprawy, swoy początek brało, jeſt naygruntowniey ſzym y nayświątobliwſzym srzodkiem do uſzanowania krzyża Zbawicielowego.

Co ieſt bowiem Mſza kapłańſka, jeśli nieciągnące się do tych czas dokonywanie tey ofiary, albo raczey taż ſama ofiara, ktora była uczyniona na Kalwaryiſkiey gòrze. Za prawdę taż ſama jeſt y teraz rzecz ſłużąca do ofiary, tenże ſam kapłan *JEZUS* Chryſtus, co dziennie się na cołopalenie Oycu ſwemu ofiaruiący przez ręce Kapłanow, Ktorzy tylko ſą jego namieſtnikami, albo raczey cudowney woli jego inſtrumentami,

5. Byłaby to rzecz cale nie potrzebna, y owſzem mało co zgadzaiąca się z iſtotą tey książki, brać na roſtrząſnienie, y tłumaczyć się o tym, komu tez powinniśmy

winniśmy przypisać ſposob, jakim dziś ułożone widziemy być modlitwy, ktore kościoł odprawuie na poratowanie wiernych Zmarłych; dość nam albowiem wiedzieć, y za artykuł wiary naſzey to trzymać, ze Duſze, ktòre tu ſkaz ſwoich zupełnie nie zgładziły, po śmierci należytą w Czyscu za ſwe grzechy dokonywaią pokutę, y że takie Duſze mogą być ratowane przez modlitwy, przez jałmużny: á naybardziey przez Mſze święte.

Jeſt też y to nie mniey rzecz pewna, że modlitwy powagą y zwyczajem Kościoła Katolickiego zaſzczycone, inney ſą cale dzielności od ò wych pacierzy, ktore bywaią czaſem z prywatnego naſzego wynalazku, y obrania. Odmawiaiąc te pacierze, ktore Kościoł S. Matka naſza, do uſt Dzieciom ſwoim podaie, właśnie ofiaruiemy Bo-

gu

gu płacz y żądze ſamegoż Kościoła, owey to ulubioney Chryſtuſowey Oblubienicy, ktorey ani chce, ani może nigdy nic odmowić Boſki Oblubieniec. Tey to zaiſte Oblubienicy Imieniem w modlitwach naſzych prosiemy Boga, albo raczey ona ſama przez uſta naſze z niewypowiedzianym modli się jęczeniem, y łzami, ktore Bogu Swięty jakiś, y miły gwałt czynią. Na oſtatek to trzeba rozumieć ò modlitwach kościelnych, ſtosuiąc je z innemi pacierzami, co rozumiemy ò modlitwach, ktore wierni Chryſtuſowi na publicznych w Kościele Zgromadzeniach czynią, y co trzymamy ò tych pacierzach, ktòre każdy prywatnie odprawuie w Domu. Te uwagi dość daią do poznania Damom Orderowym, co za przezorność była ich Fundatorki, kiedy im przepisała odmawiać

mawiać każdego tygodnia jeden tylko Nokturn z Jutrzni za umarłych; nie iest to albowiem taka modlitwa, ktoreyby długość mogła ich do zmordowania przyprowadzić, y owszem zdá się być naymnieyszą pobożności odrobiną, ktorą one jeżeli dla czego, tedy dla samych wzajemney ku sobie miłości obowiązkow powinne odważyć, modląc się za Dusze tych osob, z ktoremi za życia w ściśley zostawały przyjaźni.

By tylko choć trochę pamiętały Orderowe Damy na własny swoy pożytek, pewnieby dalekie nie były od doskonałego swoich w tym punkcie obowiązkow wypełnienia, tak co do pacierzy, ktore odmawiać maią, iako też co do Mszy Swiętych, ò ktorych odprawienie starać się powinne. Niech na to pomną, że nic zmazanego nie wnidzie do Krolestwa

Nie-

Niebieſkiego; że Słońce, ktore nas oświeca, nie ieſt bez ſkazy w oczach Słońca ſprawiedliwości; że też y one ſame będą ſwego czaſu potrzebowały ſkutecznego od Dam, ktore ich przeżyią, ratunku; y że im Chryſtus ſam objawił, iakiey się maią po swey śmierci ſpodziewać pociechy, y ochłody, to ieſt że na on czas takiey doznaią miłości, albo też obojętności, z jaką za życia ſwego będą się obchodziły z drugiemi.

Nie podobna jeſzcze milczeniem tu pominąć jedney uwagi, ktora zda się być nayzdolnieyſzą do wznieceniа pobożney we wſzyſtkich Chrześcianach gorliwości, ku poratowaniu wiernych zmarłych. Są oni, tak jako my, y owſzem tak jako y święci Pańscy, ktorzy już w Niebie wiecznych zażywaią roſkoſzy, są (mòwię)

czą-

cząstką Kościoła Chrystusowego. Święci tryumfuią w Niebie; my jeszcze w tym śmiertelnego życia biegu do wieczności dążemy, nie wiedząc, na jaki koniec przyidziemy; Dusze czyscowe, ò swey przyszłey szczęśliwości upewnione, jedynie tylko naznaczonego od sprawiedliwości Boskiey, ktorey się zupełnie nie wypłaciły, czekaią kresu, aby się do Niebieskich przeniosły przybytkow; my zaś dla nich mogąc przyspieszyć to szczęście, będziemyż tak nielitościwi, abyśmy im mieli odmowić tak szacowney dla nich pomocy, y ktora nas tak mało kosztuie. w Mnieyszych daleko naszych potrzebach, w mnieyszych nieszczęśliwościach, jako wiele modlitw, iak wiele ślubow ofiaruiemy wiernym sługom Boskim, ktòrzy iuż wieczną swoię odebrali nagrodę? Swięty to

wpra-

wprawdzie y pożyteczny zwyczay! roſtropna y chwalebna ufność! lecz proſząc dla siebie Swiętych ò pomoc, nie zapominaymy potrzeb Braci naſzych cierpiących, tym bardziey, że ich ratuiąc, ſobie nawet ſamym pomnażamy zaſług, y że przez ſzczegulne, y ſobie tylko własne miłosierdzie BOG nam to wſzyſtko przyimie przy porachunku, cokolwiek z miłości ku bliźniemu uczyniemy, dla ubłagania Boſkiey Sprawiedliwości. Idźmy wtym za przykładem ſamego Kościoła, oſobliwie we Mſzy Swiętey nam do naśladowania podanym. Jak dziwna tam wydaię ſię harmonia Kościoła Ziemſkiego, ktory z Chryſtuſem oddaie ſię Bogu na Ofiarę, ktòry ſię łączy z Kościołem tryumfuiącym do czynienia tey Ofiary, y ktòry prosi Boga ò pofolgowanie, y ò uwolnienie Kościoła

czyscowego, aby te trzy Kościoły ziednoczywszy się razem w Niebie pod spolną sobie Głową JEZUSEM Chrystusem, wszystkie tam jednym sercem, y iednym głosem kochały, chwaliły, błogosławiły, y wielbiły Boga przez całą wieczność.

Pierwszy Autor tey Książki sądził za rzecz potrzebną, po opisanych wyżey naukach, wyrazić tu dla Dam Orderowych niektóre przestrogi, względem Odpustów, które Stolica Apostolska pobożnemu ich nadała Zgromadzeniu; y lubo ta materya niema żadnego podobieństwa z Regułami dla Dam przepisanemi, zdało się jednak słusznie, nieopuszczać w tym przetłumaczeniu tak ważnego, y tak wielkiey baczności godnego Artykułu.

Odpusty

Religia Katolicka, którą Damy Orderowe wyznawaią,

nie-

niedopuſzcza mi tu przywięzować ſię do wywodzenia pożytku odpuſtow, ani też władzy, ktòrą ma Kościoł do ich nadania. Sami tylko nowi Kacermiſtrzowie do tey przyſzli zuchwałości, że ſię odważyli potępić ten zwyczay, ktòrego godne ufzanowania ślady od pierwſzych Koscioła wiekow jawnie widzieć ſię daią. Jedna tu przecie kładzie ſię dla Dam Orderowych przeſtroga, to ieſt, aby nato pamiętały, że Kościoł otwarzając tak hoynie ſwoie dla grzeſznikow ſkarby, nie uwalniá ich przez to od czynienia pokuty, ale tylko zaſtępuie niedołężne onychże do dosyć uczynienia siły, y tego chce po nich, aby to wſzyſtko, cokolwiek, ieſt w ich mocy, czynili dla ubłagania Sprawiedliwości Boſkiey, á że wſzelkie naſze usiłowania niemogą zròwnać długom, ktòrych

się Bòg ù nas upomina; więc Kościoł przykłada nam Chryſtuſowe, y Swiętych iego zaſługi, na zaſtąpienie naſzych w dosyć uczynieniu niedoſtatkow.

Y owszem naypewnieyſzy, y nayſkutecznieyſzy do korzyſtania z tych Swiętych w kościele hoynosci nie inny zda się być ſposob, tylko żebyśmy według ſłòw Ewangelicznych godne pokuty owoce czynili, y abyśmy na odpuſty tak się zapatrowali, jako na Boſkie posiłki, bez ktòrych przy naſzey nieudolności obeyść się niemożem, będąc podobni do owych ſtraconych dłużnikow, á ſzczerze niemaiących zkąd się wypłacić: ktòrzy się ze wſzyſtkiego wyzuwſzy, proſzą tylò łaſkawe tey długu cząſtki uſtąpienie, ktòrey im cale uſpokoić niepodobna.

Gdy kto takim, jako się rzekło, umyſłem do Kościelnych ucieka-

ucieka się odpuſtow, tego znich własnie może się ſpodziewać ſkutku, ktòry ſobie Kościoł w pozwoleniu onychże zamierzył; lecz trzeba się obawiać, aby też ſame odpuſty żadnego dla takowych niesprawowały pożytku, ktòrzy ie ſobie biorą za płaſzczyk do uwolnienia się od nayiſtotnieyſzych pokutnego życia powinności, Ròwnie atoli jeſt winnym jako ten, ktòry w należytym poważaniu niema odpuſtow, iako też y on, ktòry ich zażywa do prowadzenia dni ſwoich wgnuśności, y wroſkoſzney ciała pieſzcocie. Jeżeli, według S. Auguſtyna, całe życie Chrześcianina powinne być uſtawiczną pokutą, á jakież ma być życie Grzeſznikow?

Nayjaśnieyſza Orderu Krzyża Gwiazdźiſtego Fundatorka nie inaczey chciała utwierdzić pobożność, y trwałość Zgro- SS: Patronowie Orderu

Zgromadzenia Dam Orderowych, tylko przez wyżey wyrażone Reguły, y przez nauki tamże przydane: gdyż każdy Zakon, lub Zgromadzenie, poty się zwykło utrzymywać, poki pierwszy Duch jego postanowienia nie ustanie. Znaiąc jednak dobrze ta Swięta Cesarzowa naturę wszelkich aczkolwiek świątobliwych Fundacyi, nieobiecowała tego sobie, aby wszystkie srzodki odniey obmyślone, mogły być dostateczne do utrzymania pobożnego tego Zgromadzenia, w takim, iako ona przepisała, kształcie; jeśliby same Niebo, przez oświadczenie osobliwszego zaszczytu swego, gorliwym iey niepobłogosławiło intencyom; przetoż tak u siebie osądziła, iż niepodobna iey było lepszey dla Orderu upewnić z Nieba pomocy, iako oddaiąc go w o iekę Panny Nayświętszey, y S: Jo-

zefa

zefa czyſtego jey Oblubieńca, wczym przyznać należy, iż nie mogła przyzwoitſzych poſtanowieniu ſwego Zgromadzenia przybrać Obrońcow.

Nayświętsza Panna

Odłożmy na ſtronę rozmaite objawienia, y świątobliwych dowcipów dowody, które nam pokazuią, jakim ſpoſobem Nayświętſza Panna przez całe ſwe życie była uczeſtniczką mąk, y Krzyża Zbawicielowego; ponieważ sama nas Ewangelia naucza, że miecz boleści przeniknął świętę Maryi ſerce, â to nietylko pod drzewem krzyżowym, na którym jey Syn był zawieſzony, ale przez całe życie, zacząwſzy od przepowiedzenia S: Starca Symeona, czuła nayboleśnieyſzą na ſwym umyśle ranę, maiąc uſtawicznie przed oczyma ſrogie Ukrzyżowonego JEZUSA widowiſko. Wiedziała przytym dobrze Matka Boſka, że ofiaruiąc Syna

swego

ſwego Bogu Oycu w Koście
le Jerozolimſkim, nie inaczey
go tam ofiarowała, tylko jako
maiącego w przyſzłym czasie
ſtać ſię Ofiarą na krzyżu dla
Odkupienia narodu ludzkiego.

Jakże tedy dbać nie ma
MARYA ò zachowanie, y ò du-
chowny poſtępek takiego Zgro-
madzenia, które jedynie jeſt
poſtanowione na uczczenie krzy-
ża iey Syna? iakiey obrony y
pieczołowitości niepowinna ſię
po niey ſpodziewać każda w
ſzczegulności Dama, byłeby ſię
ſtarała wyrażać na ſobie podo-
bieńſtwo krzyża MARYI, ma-
iąc, jako mòwi S. Epifaniusz,
głęboko na ſwym ſercu Syna y
Matkę wyrytych, Tę na duſzy,
Owego na ciele razem Ukrzy-
żowanych. Niech ſię Damy
Orderowe wiążą do MARYI
pod drzewem krzyżowym ſto-
jącey; niech dla ſiebie, nie iuż
na chwalebney Gòrze Tabor,

lecz

lecz na skrwawionym Kalwaryi wierzchołku trzy przybytki zakładaią, jeden w nogach, drugi w ręku, á trzeci w otwartym boku Zbawicielowym: niech się tam w duchu schraniaią, przywodząc sobie codziennie na pamięć mękę, y cierpienie umieraiącego iey Syna; niech czynią politowanie nad boleściami Syna, y Matki; á pewnie doznaią Macierzyńskiey jey nad sobą opieki, y obrony.

S Iozef

Prawda że S Jozef nieznaydował się razem z MARYĄ pod krzyżem, aby tam opłakiwał bolesną śmierć JEZUSOWĄ; ponieważ dobrze przedtym iuż się był z światem pożegnał; gdyż inaczey, iako wtym zachodzi uwaga S: Hieronima, y S. Epifaniusza, nie omieszkałby był Chrystus polecić Matki swoiey temu czystemu Oblubieńcowi, iako ią polecił S: Janowi ulubionemu swe-

swemu uczniowi. Jest to iednak niemniey gruntowne. jako y pobożne zdanie, że S Jozef wchodził w ucześnictwo bolesnego miecza. ferce MARYI przenikaiącego, y że widział w duchu, y przez wiarę, spełnienie naszego odkupienia; słyszał, jako y Marya, słowa Symeona Starca, y one tak, jako y Marya w sercu swoim zachowywał. Nieodrzucaymy także iako prożnego. y żadnym dowodem niewsrtego, owego niektòrych Bogomyślnych ludzi mniemania, że Chrystus jeszcze wdzieciństwie służąc Swiętemu Jozefowie przy Cieślelskim jego warsztacie, zwykł był dla siebie rabiać mały krzyżyk, na ktòrym się rościągał, iakoby chcąc od owego zaraz czasu zadość uczynić gorącemu pragnieniu, ktòrym pałał ku ofiarowaniu się, co do własnego ciała, za ludzkie zba-

wienie,

wienie, jako się iuż był od pierwszego momentu poczęcia swego Bogu Oycu, co do Duszy, ofiarował; á za tym trzeba rozumieć, że taiemnica męki Pańskiey nieschroniła się od wiadomości S. Jozefa. Y teć to są przyczyny, które Eleonorę Cesarzowę przywiodły do obrania go za Patrona Orderu swego; do czego można przydać owe S. Chryzostoma słowa: że Chrystus obrał sobie Zone jednego cieśli za Matkę, ponieważ *miał dokończyć dzieło* Zbawienia naszego na drzewie.

Cesarz Protektorem Orderu na ziemi

Pamiętny znak, który Eleonora Cesarzowa na cześć krzyża Zbawicielowego zostawiła, godnym się stał tego, aby Ziemskie nawet Mocarstwa przyczyniły się do zachowania sławy onego. Przetoż Leopold Cesarz nie kontentował się samym tylko pochwaleniem

leniem zamyſłow Ceſarzowey wdowey, lecz jeſzcze ſam się ogłosić, y wſzyſtkich ſwoich Naſtępcow mieć chciał Protektorami nowego Orderu Krzyża. Tak albowiem miłe były temu swiątobliwemu Ceſarzowi Katolickiey Religii pożytki, y tyle się w nim pobożney ku Zbawicielowemu Krzyżowi znaydowało miłości, iż z oſobliwſzą ſkwapliwością chwycił ſię tey okazyi, ktòra mu się podawała do oświadczenia nowey czci, y poſzanowania temu Swiętemu Drzewu. Służy niemniey y to do jego zalety, że naśladuiąc Wielkiego Koſtantyna, nieinaczey chyba przez znak krzyża S: chciał tryumfować nad nieprzyjacielami wiary Katolickiey; temu on znakowi powinien przypiſać, że w naywiękſzych przeciwnościach nigdy mu na męſtwie, ani trwałości nie zchodziło;

dziło; tego to Znaku dzielność ſprawiła, że na naywyżſzym wſpaniałości y ſzczęścia ſtaną. wſzy wierzchołku, tak jasnym światowych rzeczy pozorem niedał ſię omamić. Jego zwycięſtwa, tak, iako Konſtantinowe, były tryumfami Krzyża S.; gdziekolwiek tylko Rzymſkie Orły na Zołnierſkich zaſzły Chorągwiach, tam zaraz wyſtawiony na obalinach niezbożności, y karcerſtwa, krzyż Swięty ſtawał; zkąd też za ſprawą czuiącey nad nim Boſkiey Pieczołowitości, na ktòrą ſobie przez swą własną, y przez ſwych Naſtępcow zaſłużył pobożność, chwalebne jego, y naſtępuiących po nim Ceſarzow Panowanie, przez nowe dla Religii y dla Ceſarſtwa kraiow zdobycie, było przed światem wſławione. Tyle Meczetow, y tyle innych, gdzie sam błąd zdał ſię być

Bogiem

Bogiem, albo zburzonych, albo na katolickie kościoły, przez Leopolda, y przez iego potomki, obròconych Bożnic wizerunk: przywodzi nam to na pamięć, co pierwszy Chrześciańſki Ceſarz, nietylko w Jerozolimie, ale też po wielu innych mieyscach, na cześć Zbawicielowego krzyża wykonał. W Jak wielu za tym Prowincyach, y miaſtach, owi nieśmiertelney pamięci godni Ceſarze: Leopold, Jozef, y Karol VI. mogliby byli ſwoie z krzyżem w ręku wyſtawić ſtatuy, jako to niegdyś, po otrzymanym nad Maxencyuſzem zwycięſtwie, w Rzymie uczynił Konſtantyn, y takiż, jaki się pod jego ſtatuą znaydował, przydać napis:

Hôc ſalutiferô ſignô
Et verô fortitudinis
Documentô
Ur-

Urbem vestram à jugo
Tyranni asserui,
& Senatum Populum-
que
Romanum
Pristinæ Dignitati
Et Amplitudini
Reddidi.

Co się tak wykłada:
Przez ten Znak Zbawienny,
Y przez ten prawdziwy
Męstwa
Instrument
Miasto Wasze
Od Tyrańskiego jarzma uwolniłem,
Y Senat, tudzież lud Rzymski
Do dawnieyszey Godności, y wspaniałości
Przywróciłem.

Oprocz przepisanych każdey zosobna Damie nabożeństw, które odprawować nacześć

Swieta Ordero
we

cześć Krzyża S., á tym samym do naznaczonego świątobliwey tey Fundacyi celu wszystkim spolnie zmierzać należy, trzy jeszcze w Roku Uroczyste przypadaią Swięta, których z jednoczone, iż tak rzękę, całe Dam Orderowych Zgromadzenie, chwalebnemu Drzewu Krzyża S publicznie wierność swą, y poddaństwo oświadcza. Są to też same Swięta, które Kościoł na uszanowanie Krzyża JEZUSOWEGO postanowił, lecz Orderowe Zgromadzenie z okazałszą je obchodzi uroczystością. Te trzy Swięta są: Znalezienie Krzyża S, Dnia 3, Maja; Podwyższenie jego Dnia 14: Września przypadaiące, y Wielki Piątek, który słusznie można nazwać dniem Tryumfu Krzyża Swiętego.

1 Nikomu nie iest tayno,

jakim

Znalezienie Krzyża Świętego

jakim sposobem Święta Helena Matka Cesarza Konstantyna, przy schyłku lat trzechset od Narodzenia Chrystusowego, znalazła chwalebny Znak odkupienia naszego. Poganie na to się byli właśnie usadzili, aby pamiątkę wielkich tajemnic, które się stały w Jerozolimie, zeszczętem zgładzili; y na ten koniec, dół w skale wykowany, gdzie JEZUSOWE Ciało po śmierci spoczywało, już byli zarzucili, y wielką moc ziemi tamże nasypawszy, sam wierzch kamieniami wybrukowali, á dopiero natym wszystkim kościoł Wenery wystawili, y w nim temu bałwanowi ofiary czynili, chcąc przez to od owego mieysca oddalić Chrześciań, którzy niemogliby tam byli kłaniać się Chrystusowi, bez jakiegoś, przynamniey mniemanego podobieństwa, jakoby tey Bogini zwykłą cześć

wyrządzali. Konſtantyn wſz
ſtkich ſwoich nieprzyjacioł zw
cięzywſzy, y pożądany poko
przez walne Niceńſkie Konc
lium Kościołowi przywroc
wſzy, przyſtąpił do zniesieni
tey publicznego zgorſzenia m
teryi, wyſtawuiąc na rozwa
nach budowania Wenerzę p
święconego wſpaniały dla Chr
ſtuſa Kościoł. S. Helena M
tka Konſtantyna, lub iuż ſt
rością obciążona, bo ośmdzi
ſiąt lat wieku ſwego pod o
czas maiąca, bierze na sieb
wykonanie pobożnych Syn
ſwego Ceſarza zamyſłow,
wziąwſzy zupełną moc od ni
go na wypełnienie przedśi
wzięcia ſwego, jedzie na Swi
te mieysca, zbiia bożnicę
bałwana, który od tak dawn
go czasu mieysce pogrzebu,
Zmartwychwſtania Pańſkiego
hańbę podawał; uprzątnion
zatym umyślnie niegdyś sy
paną

paną ziemię, y tak głęboko kopano, że się na reſztę odkrył Gròb Pańſki, przy ktòrym też trzy krzyże jednakowegoż kſztałtu, y wielkości znaleziono; nikt zaś niewiedział, ktòryby z tych trzech krzyżow był Krwią JEZUSOWĄ poświęcony. Więc Swiętemu Makaryuſzowi Patryarſze Jerozolimſkiemu taki dla objaśnienia tey wątpliwości naylepſzy zdał się ſposob, aby wſzyſtkie te trzy Krzyże do domu zacney jedney Pani, od długiego czaſu chorobą złożoney, y iuż prawie przy zgonie życia będącey, zaniesiono; co gdy się ſtało, przyłożono do iey ciała trzy Krzyże, jeden po drugim, gorące przy tym czyniąc do Boga modlitwy, á ſkoro się dotknęła oſtatniego krzyża, natychmiaſt zupełnie uzdrowioną zoſtała. Tak ſzacowne, y tak pomyśl-

ne istotney prawdy doyście po którym wielka cudow nastąpiła liczba, godne tego było, aby Kościoł co rok doroczną onego obchodził pamiątkę, dlaczego też iest postanowiona Znaleźienia Krzyża S: uroczystość, która dnia trzeciego Maia przypada.

Ten tedy dzień będzie wiecznymi czasy uroczysty dla Dam Orderowych: w Wigilią dnia tego pościć, á nazaiutrz spowiadać się, y Kommunikować w swoiey kaplicy będą, tamże na kazanie ku wysławieniu krzyża S. służące, tudzież na Mszą śpiewaną wszystkie się zbiorą, y oneyże z osobliwszym nabożeństwem, y uszanowaniem, którego tak Swięte Tajemnice, y tak wielkie potrzebuie Swięto, słuchać będą. Po południu odprawi się śpiewanie Nieszporu, á ponim nastąpi ceremonia rozdawania

Orde-

Orderow Damom, które od Wielkiey Mistrzyni będą uznane godnemi tego honoru.

Podwyższenie Krzyża Swiętego

2. Kościoł Grecki, y Łaciński jeszcze od panowania Konstantyna Wielkiego, obchodził czternastego dnia Września uroczyste Swięto, pod Imieniem podwyższenia Krzyża S, czyto dla tego, że przez postanowienie takiego Swięta chciano uczcić tryumfy, które Krzyż Swięty odniosł nad Pogaństwem, zwłaszcza od owego czasu, kiedy Konstantyn przyjął wiarę Chrześciańską, czyli też na pamiątkę tego, że Swięta Helena znalazła ten drogi instrument Zbawienia naszego. Swięto iednak, które teraz Kościoł Łaciński pod tymże Podwyższenia Krzyża S. Imieniem obchodzi, było jeszcze postanowione na uszanowanie pamiątki dnia onego, którego Krzyż Zbawicielow

był

był z osobliwszą okazałością od Herakliusza Cesarza znowu wniesiony do Jerozolimy, zkąd go przed czternastą laty wywieźli byli Persowie. Cały tych lat czternastu przeciąg na znacznych woiennego szczęścia w Cesarstwie, y w Persyi odmianach upłynął; aż też na ostatek Herakliusz pogromiwszy swych nieprzyiacioł, pod tym (iż niespomnę innych) pokoiem uczynił warunkiem, żeby mu mieli wrocić Krzyż Zbawiciela naszego.

Aczkolwiek Drzewo krzyża Swiętego zdało się w niejakiey u Persow nieprzyiaciół swoich zostawać niewoli, ato y tam będąc na kształ Arki Pańskiey, niegdyś od Filistynow pochwyconey, należytą sobie, u niewiernych nawet ludzi, cześć sprawiło; lubo Krzrodès łakomy był na srebro, złoto, przecież nieważył się

przy-

przywłaszczyć sobie srebrnego pokrowca, w którym ta nieoszacowana Relikwia zawarta była; Następca zaś Kozroesa wtymże ią oddał stanie, w iakim była z Jerozolimy zabrana. Skarb ten Swięty naprzod do Konstantynopola, á wnastępuiącym roku do Jerozolimy przeniesiony, gdzie niemniey cudow, jako y podczas Znalezienia swego uczynił. Niewyrażam tu żadnego wszczegulności, lecz tego, którego sam Cesarz Herakliusz na sobie doznał, zamilczeć niemogę. Kościoł na Kalwaryi od Swiętey Heleny zbudowany naznaczonym właśnie był mieyscem, gdzie Drzewo Krzyża Swiętego miało być złożone: Cesarz postanowiwszy z tryumfalną okazałością na własnych jeden zanieść barkach, w wyborną przyobleczony purpurę, wszelkiemi Cesarskiey godności

ści przyozdobiony znakami, do dzwigania tey Swiętey Relikwii przyſtąpił; ale wnet porozumiał, że ta zewnętrzna jego wſpaniałość nie przynosiła przyzwoitego uſzanowania Bogu na krzyżu nago umieraiącemu. Bo gdy przyſzedł do bramy, przez którą z Jerozolimy idzie droga do Kalwaryi, iak wryty tam ſtanął, y daley żadną miarą poſtąpić nie mogł, poki bogatych ſzat z siebie niezłożył, y takiego na ſię niewziął odzienia, które ſię zgadzało z ubogim, y upokorzonym Zbawiciela ſtanem; ile wtedy, gdy tymże krzyżem obciążony, przez tęż ſamę bramę na kalwaryiſką dążył górę.

To Swięto będą obchodzić Damy Orderowe z takąż uroczyſtością, jaką y Znaleźienie Krzyża S.; te zaś, które maią być pod czas jednego z tych dwoyga Swiąt do Order u

deru przyięte, doczytaią się niżey, iakim się sposobem ta Ceremonia powinna odprawić.

Sposob przyimowania Dam do Orderu

Po skończonym Nieszporze, gdy muzyka zacznie śpiewać: *Veni Creator Spiritus &c:* tym czasem wysadzony na tę funkcyą Kapłan, przystąpi z Duchowieństwem do Ołtarza, y poświęci tam krzyże Orderowe, mówiąc:

Przydź Duchu Swięty, napełniy serca wiernych, y twoiey miłości ogień w nich racz zapalić:

℣. Wypuść Ducha twego, á będą stworzone,

℟. Y odnowisz oblicze ziemi.

℣ Panie wysłuchay modlitwę moię,

℟. A wołanie moie niech przyidzie do ciebie.

℣ Pan z Wami.

℟. Y z Duchem twoim,

MO-

MODLITWA

Boże ktòryś ferca wiernych, za oświeceniem Ducha Swiętego, wszystkiego dobrego nauczył, day, abyśmy też za tymże Duchem mądrze sobie wszędzie postępowali, y z jego się pociechy zawsze weselili, Przez Chrystusa Pana naszego Amen.

Po odprawioney tey Modlitwie, maią być Krzyże Orderowe przyniesione, y na Ołtarzu złożone dla poświęcenia; Xiędz zaś, ktòry ie będzie święcił, skropiwszy ie wodą święconą, następuiące odprawi modlitwy.

MODLITWA

Wysłuchay Panie modlitwy nasze, y racz wszechmocną ręką twoią pobłogosławić te krzyże, ktòremi pragną być przyozdobione, y opatrzone Służebnice twoie, aby uzbroiwszy się tym świętym znakiem, łatwiey-

twiey mogły zwyciężyć widomych, y niewidomych nieprzyjacioł swoich, na większą chwałę męki, y śmierci Zbawiciela naszego JEZUSA Chrystusa; ktory z tobą żyie, y kròluie na wieki wiekow Amen.

℣. Pánie wysłuchay modlitwę moię,

℟. A wołánie moie niech przyidzie do ciebie.

℣. Pan z wami

℟. Y z Duchem twoim.

MODLITWA

Panie JEZU Chryste, ktòryś chciał dla obrony wiernych, Znak krzyża S. zostawić naziemi, prosiemy pokornie Nieskończonego Miłośierdzia twego, aby przytomne tu Służebnice twoie, ktòre pragnęły być przyozdobione, y uzbroione tym zbawiennym znakiem, tak go niewidomie, przez dobre uczyńki na sercu swoim nosiły, jako go noszą widomie

na

na piersiach swoich. Day to Panie, ktòry żyiesz y kròluiesz z Oycem, y z Duchem Swiętym na wieki wiekow Amen.

Gdy się święcenie Krzyżow Orderowych zakończy, uśiądzie Kapłan, á Dama, ktòra ma być do Orderu przyięta, wespòł z dwòma Damami Deputatkami przystąpiwszy do niego, ukląknie przed nim na kolana, dopieroż Kapłan da iey Order Krzyża Swiętego, mòwiąc do niey:

Bierz znak Krzyża S. Drzewo żywota, Tarczę Wielkiego Kròla, Znak widomy twoiego odkupienia, Lekarstwo nieśmiertelność Dusze przynoszące, Drzewo Zbawięnne, ubeśpieczenie życia teraznieyszego, y zadatek zbawienia wiecznego. W Imię Oyca † y Syna † y Ducha Swiętego † Amen.

Dama przyimie Krzyż Ordero

derowy z wzbudzeniem w sobie iak naygorliwszego nabożeństwa, à obrociwszy się do wystawioney na ołtarzu cudowney Krzyża Swiętego Relikwii, cicho odmòwi następuiącą modlitewkę:

Bądź pozdrowiony Krzyżu Przebłogosławiony! pełen krwi, Pan jest z tobą, Błogosławionyś ty miedzy wszystkiemi Drzewami, y błogosławion owoc, ktòry wisiał na tobie, Pan nasz JEZUS Chrystus.

Krzyżu Swięty, bądź mi obroną teraz, y wgodzinę śmierci mojey Amen.

3. Doczytuiemy się w Historyi Kościelney, że po szczęśliwym Krzyża S. znalezieniu, Patryarcha Jerozolimski każdego Roku w Wielki piątek stawił nawidok Zgromadzonego ludu tę sztukę Krzyża S., ktòrą Swięta Helena w tamecznym

cznym zostawiła Kościele. Biskup to Swięte drzewo wyiąwszy z pokrowca, w którym je zawierano, pierwszym bywał do oddania mu należytey czci, y pokłonu, á potym ie publicznie wystawował, aby przed nim wszystek lud na kolana, y na twarz upadał. Kościoł Konstantynopolitański równie iako y Jerozolimski, maiąc u siebie pewną część tegoż skarbu, nie tylko uroczyste Swięto, na uszanowanie krzyża S. ó śrzodopościu przypadaiące odprawował, ale też mu podobną, jako y w Jerozolimie, według wyraźnego w Homiliach S. Chryzostoma świadectwa, cześć, y pokłon oddawał; y ztąd to bez wątpienia wprowadzona iest do wszystkich kościołow owa pobożna ceremonia, która jeszcze do dziś dnia po całym Chrześciaństwie w używaniu zostaie.

Zgro-

Zgromadzenie Dam krzyża Gwiazdziſtego, dla oddania oſobliwszey czci temu Swiętemu Drzewu poſtanowione, obchodziło niegdyś ten dzień z publiczną Procesyą, która z Cesarſkiego Pałacu de Schönbrun zwykła się była odprawować do Kościoła Nayswiętſzey Panny de Hietsingien; lecz pewne bardzo ſłuſzne uwagi dały przyczynę do odmienienia tey Proceſſyj na inne nabożeńſtwa, daleko przyzwoitſze, nietylko zimowey porze, w którą czaſem wielki Piątek przypada, ale też y oſobom, które się na Proceſſyi znaydować powinny. Niewadzi iednak tu przełożyć, jakim się sposobem pomieniona odprawowała Proceſſya, ponieważ chcąc zachować podanie, y treść takowego nabożeńſtwa, za pożyteczną rzecz poczytano, aby na mieysce Proceſſyi, tyle ò taiemnicach

cach Męki Pańſkiey naſtąpiło kazań, ile się przedtym z Schönbrun az do Hietsingien liczyło Stacyi.

Trzeba tedy wiedźieć, że miedzy tym Pałacem, á Kościołem, wybudowano było dwanaście kaplic, gdzie wyrażona była cała Męki Chryſtusowey Hiſtorya, od tego mieysca, gdzie Zbawiciel był wydany swoim nieprzyiaciołom, aż do Kalwaryi, gdzie krzyż dla niego miał być poſtanowiony. Te dwanaście kaplic, w nierowney od siebie dalekości, są rozłożone; wczym miano wzgląd na mieysca, gdzie się Chryſtus zatrzymał, Krzyż swòy dzwigaiąc; y lubo te Stacye nie są wyraźnie opisane w Ewangelii, należycie się jednak zgadzaią z niewątpliwym na to Hiſtorykow Kościelnych świadectwem.

Dla uſzanowania zatym Zbawiciela naſzego, Krzyż swoy

od

od Sądowego Domu Piłatowego aż do Kalwaryi dźwigającego, Damy Orderowe zaraz po południu ſtanąwſzy w Pałacu de Schönbrun, y zebrawſzy ſię do kaplicy, gdźie bywała wyſtawiona cudowna Krzyża S. Relikwia, z tamtąd ruſzały ſię w Proceſſyi ztą dla siebie przepisaną powinnością, aby ſię do takich pobudzały myśli, iakiemi ſerce Chrystusa na Kalwaryą idącego było przeięte; á zaſtanawiaiąc ſię przy każdey kaplicy, miały to ważać, co wniey było wyobrażono. Przytacza ſię tu krótki tych Taiemnic wykład, który wrozumieniu Dam niepoinien uchodzić za rzecz niepożyteczną, ponieważ kazania, które za teraźnieyſzych czasow w Pałacowey bywaią kaplicy, maią za cel też same Taiemnice, których wizerunki w małych zawieraią ſię kapliczkach.

Ten wykład wyięty jeſt z książki pod tytułem opiſanie Ziemię Ś. objaśniaiące. Ta książka wydana jeſt Roku 1639 przez X. Franciſzka Guaresimi ni Th. Zakonu S. Franciſzka Kom. Apoſtolſkiego y Prezydenta ziemi

I Stacya

Pierwsza kaplica stawi nam przed oczy, co się stało, kiedy Zbawiciel świata srogim biczowaniem skatowany, ciernie ukoronowany y bezprawnie od nay niesprawiedliwszego, miedzy wszystkiemi Sędziami, Piłata, na śmierć skazany, ò 26. krokow od Sądowego Domu, w ręce swoich nieprzyjacioł oddany, y wnet że od nich do dzwigania krzyża przymuszony. Lubo to Drzewo Krzyżowe dość było samo przez się ciężkie, átoli przywiedżione na myśl przeyrzenie tylu grzesznikow, ktòrym Męka Chrystusowa przez własnąż ich winę miała się stać niepożyteczna, daleko większą na umyśle JEZUSOWYM sprawowało ciężkość.

II Stacya

Ztamtąd iść trzeba było do drugiey kaplicy ò krokòw ośimdźiesiąt stoiącey. Tę drogę odprawił Chrystus, cięszkim krzyżem przywalony, od

pospo

pospolſtwa po ulicach zgromadzonego wyśmiany, á od oprawcow, ktòrzy go kiymi, y oſtremi bodźcami do prędſzego na Kalwaryą pośpiechu bez przeſtanku naglili, okrutnie zbity. Tyle haniebnych przykroſći ponoſząc Zbawiciel, tak był na ciele zemdlony, iż niemogąc ſię utrzymać na nogach, co raz na ziemię upadał, á przez to nayświętſzą swą głowę, w ktòrą za każdym krzyża uderzeniem głębiey ſię cierniowa w bijała korona, w nieznośne wprawował boleści. To dręczenie tak cięſzkie dla Chryſtuſa było, że S, Wawrzyniec Juſtinianus, ktòry głębokie nad męką Pańſką zwykł był czynić uwagi, tego ieſt rozumienia, iż Odkupiciel naſz w ſwoim do Kalwaryi ciągnieniu niewymòwnie zmęczony, mùśiałby był z owych bolòw umierać, gdyby sobie przez Boſką

Wszechmocność nie zatrzymał życia, chcąc ie zachować nawymyślnieysze jeszcze katownie.

III Stacya

W trzeciey kaplicy o trzydzieści krokow sześć odległey daie się widzieć; iako Nayświętsza Panna wespoł z Swiętym Janem spotyka miłego Syna swego, łańcuchem przykowanego, nielitościwie skrępowanego, od żołnierzow, ktòrzy się z niego natrząsali, zewsząd otoczonego, od nieuważnego pospolstwa rożnemi obelgami okrytego, y wtak opłakanym stanie zostaiącego, iż ledwo w nim można było ludzkiey dopatrzyć się postaci. Matka Boska na tak straszliwy widok spoyrzawszy, takim żalem wskròś przeniknione w sobie poczuła serce, iż ią wraz nagłe ogarnęły mdłości; y natęć to pamiątkę, á oraz na uszanowanie tey bolesney Krolowey, Swięta Helena

lena kazała na owym mieyscu wybudować Kościoł, pod tytułem Nayświętszey Panny mdlejącey.

IV Stácya

Ztamtąd o śiedymdziesiąt y jeden krokow iest czwarta kaplica, gdzie można uważać Zbawiciela naszego tak zemdlonego, y niemal wpuł-umarłego, iż ani na ieden krok daley postąpić niezdołał. Wtedy więc dopiero zajadłość żydowska co raz się bardziey frożąca, chciała pod obłudnym niejakiegoś politowania pozorem, jakąkolwiek temu niewinnemu Barankowi wyświadczyć folgę, przynagliwszy Symona Cyreneyczyka, aby krzyż JEZUSOW na Kalwaryiską zaniósł gòrę; co złośliwi żydzi, nie tak z użalenia nad Chrystusem, iako raczey z przewrotney uczynili przezorności, tego się jedynie obawiaiąc, aby JEZUS przed dòyściem

na

na mieysce ostatecznego swego zamordowania, z życiem się w drodze niepożegnał, á tak żeby ich niepozbawił okropney nader owey uciechy, którą wściekłe od złości swe ferca nasycić chcieli, zabiiaiąc Syna Boskiego iak nayokrutnieyszym, y nayzelżywszym sposobem.

V. Stacya

Piąta kaplica, która iest od poprzedzaiącey kaplicy ò 190. krokow, y ò iednę puł stopę, stawi nam przed oczy Swiętą Weronikę, iednę z pobożnych białychgłow, które szły na Kalwaryą za Zbawicielem. Bogoboyna ta Niewiasta niemogąc innym sposobem dać pomocy Jezusowi od ciężkich boleści na siłach ustaiącemu, podała mu zdiętą, z swey głowy zasłonę, aby nią otarł twarz swą nayświętszą hoynym krwi strumieniem zalaną. Chrystus wziąwszy w ręce owę zasłonę, otarł nią swe oblicze

oblicze, y nagradzaiąc chwalebne Weroniki politowanie, zoſtawił tam wyrażone wſzyſtkie twarzy ſwey krwią, y plwocinami zeszpeconey lineamenta. Tak droga cierpiącego Odkupiciela pamiątka dochowuieſię ieſzcze po dziś dźień w Rzymie w Kościele S. Piotra, gdzie tę zaſłonę w pewne dni wyſtawuią corocznie na publiczne uſzanowanie.

IV Stacya

Od tego mieysca poſtępuje jeſzcze Zbawiciel na trzyſtatrzydzieści ſześć krokow, y na dwie ſtopy, aż do owey bramy, ktòrą nazywano Bramą Sądową; przez nią albowiem prowadzono do Kalwaryi wſzyſtkich Złoczyńcow na śmierć ſkazanych. Tam tedy JEZUS przyſzedſzy, zaſtał przednieyſzych z Synagogi mężow, z zgromadą Skrybow y Faryzeuszow, ktòrzy nań czekali, aby go niewſtydliwym swym ſzkalowaniem w ohydę u świata podali.

Wy-

Wytrzymuie Chryſtus zgłębokim milczeniem te wyuzdanego Zydowſtwa obelgi, y znowu naźiemię upada, czy to z ſłabości po tak wielu pracach, y porzęśiſtym krwi ſwoiey przelaniu, czyli też od częſtego bicia, ktòrym go nieprzyjaciele jego, y kaci nielitościwie mordowali. Tak żałośne widowiſko powinnoby było naytwardſze zmiękczyć ſerca; ale wiarołomni żydzi, zamiaſt oświadczenia jakieykolwiek nad JEZUSEM litości, porywaią go za włoſy, Krwią iego Nayświętſzą zbroczone, targaią go z mieysca powrozami, ktòremi był ſkrępowany, przynaglaią go na oſtatek do tego, aby daley krzyżowe dzwigał drzewo, iako to ſzoſta kaplica w ſwoim ukazuie Wizerunku.

VII Stacya

Siodmą kaplica przed oczy nam kładzie Syna Boſkiego, bosymi nogami kamieniſtą,

á na

á na trzyſta czterdzieści krokow, y na dwie ſtopy długą odprawu iącego drogę. Jakie boleści musiał ponosić Zbawiciel potykaiąc ſię niemal za każdym ſtąpieniem na oſtre krzemyki, które nogi iego aż do Krwi raniły? wtym zabiegaią mu drogę pobożne Niewiaſty, y nad zbytkiem żydowſkiego okrucieńſtwa, nowe co raz y wymyślne katownie JEZUSOWI zadaiącego, rzewliwe łzy wylewaią; Chryſtus niepozwalaiąc im płakać nad sobą, przepowiada zburzenie Jerozolimy, we czterdzieści lat potym wykonane od Tytusa, który tego miaſta, zaboyſtwem Syn Boſkiego zmazanego, dobywſzy, że ſzczętem ie obalił, niezoſtawuiąc wnim kamienia na kamieniu, y wyprowadzaiąc w niewolą ztamtąd do Rzymu więcey niż ſto tyſięcy żydow łańcuchami związanych. Przetoż dotych

lamen

lamentuiących niewiaſt rzekł Pan JEZUS: *Corki Jerozolimſkie niepłaczcie nademną, ale sâme nad sobą płaczcie, y nad Synami waſzemi: albowiem oto przyidą dni, w ktore będą mówić: ſzczęśliwe niepłodne, y żywoty ktore nie rodziły, y pierśi ktore nie karmiły.*

VIII Stacya

JEZUS bez żadnego pofolgowania krzyżem obciążony, uſzedſzy ieſzcze ſto ieſnaście krokow, y pułtorey ſtopy, ſtanął pod gòrą Kalwaryiſką, gdzie niedziw, iż tak wiele ſtosow poniożſzy, z nowu upadł na ziemię; y w takim ſto ſtanie podaie go na widok osma kaplica.

X Stacya

Troche daley od owego mieysca, y tylko o osimnaście kro-

krokow postanowieni, czekali na JEZUSA okrutni kaci, którzy iako szaleni, rzucili się na niego, y straszliwym wrzaskiem o ziemie go uderzywszy, z odzienia odarli, co mu niewypowiedziane musiało sprawić boleści, ponieważ krwią naprzod zbroczone, á potym do zranionego ciała przywrzałe szaty z wielkim gwałtem potrzeba było z niego odzierać. Strumieniem tedy krew iego nayświętsza ze wszystkich się stron rzuciła, y gdy jedne Rany po złupieniu sukien otworzyły się, drugie zaś na nowo od katow zadane były, całe Zbawicielowe Ciało zdało się być jedną Raną, tak dalece, iż na on czas słusznie można było z Izaiaszem Prorokiem przyznać: *Że od stopy nogi, do wierzchu głowy, niemasz w nim zdrowia.*

O dwa

X Stacya

O dwanaście krokow o mieysca wyżey wspomnion go złożyli na ziemi krzyż JE ZUSOW kaci, â samego Zb wiciela wpułumarłego, y jed nym tylko Wszechmocnoś swoiey cudem, przy takich m kach, ieszcze żyiącego, nielit ściwie targaiąc, rozciągnęli n krzyżowym łożu, y tam go prz bili z taką zaiadłością, iakie nawet ludzkim rozumem poją niemożna. Niewyliczaią się t każde z osobna przy JEZU SOWYM Ukrzyżowaniu o żydow popełnione okrucień stwa, które jako dla wielu bar zo miłośnikow Krzyża Chry stusowego były materyą serd cznego rozmyślania, tak też y Damom Orderowym dostate czną, przy położonym tu mę ki Chrystusowey opisaniu, stana się pobudką, do użalenia się nad Panem Ukrzyżowanym; do czego im ta może służyć uwa-

ga,

ga, że gdy wszyscy ludzie, acz-
kolwiek w nayfroższey wycho-
wani dzikości, z samego przy-
odzenia zwykli się do łago-
ności porusząć, patrząc na
ręki naywiękfzych złoczyń-
ow, ktòrych surowość Praw
dzkich na śmierć potępia; z
m wszyfstkim Nayświętszy, y
wszyfstkich ludzi naynie-
innieyfzy BOG, y Człowiek,
nayniesprawiedliwszym swo-
ukaraniu, doznaie tego wszy
iego, cokolwiek tylko nay-
ższego zajadła wściekłość,
lona złość, y niesłychane o-
cieństwo wymyślić może.

XI Stacya

Jakoby niedość natym by-
co się do tąd rzekło, za-
wuią jeszcze JEZUSA na-
ve katownie zapamiętali
rdercy, á za tym rozpięte-
na Krzyżu ciągną ku dołu
w skale wykowanemu, gdźie
zewo Krzyżowe miało być
awione, ktòre kaci w gòrę

pod-

podnioßzy, tak gwałtowny
ſposobem w przygotowaną ſp
ſzczaią iamę, że JEZUS ukrzy
żowany nayboleśnieyſzą pod
bno wtym momencie, mied
wſzyſtkiemi innemi mękami p
nioſł katownią. Jakoż nietr
dna to jeſt rzecz do poięci
kiedy uważamy, że Zbawici
na krzyżu rozpięty, na ſamy
tylko, ktòremi go przybito,
pierał ſię gwozdziach; koro
też Cierniowa, przez tęgie ſ
do krzyża przytulenie jeſzc
głębſze w głowie JEZUS
WEY ſprawowała Rany, á z
tym naymnieyſze w takowy
ſtanie wezdrgnienie, nieznoś
Zbawicielowi musiało zad
wać boleści; Pomyślmyż ter
jak ſtraſzliwey męki nabaw
Chryſtusa ukrzyżowanego o
przykre, y nagłe krzyża w
ſpuſzczenie, z ſrogim ciała je
utrząśnieniem, wykonane?

12 Stacya Już też do oſtatniego
lesne

lesney podroży kresu, to ieſt do ſamego krzyża, na ktòrym JEZUS ieſt miedzy dwòma łotrami zawieſzony, z nabożnym przyſzliśmy rospamiętywaniem. Tu uważmy, iako Chryſtus od złośliwych nieprzyjacioł ſowite urągania y nieſłychane cierpi bluznierſtwa. Poglądaiąc z Krzyża, widzi nayukochańſzą ſwą Matkę do ròwnego niemal mąk ſwoich podziału przypuſzczoną, opuſzczony od Oyca Niebieſkiego, to ieſt od wſzelkich pod zmyſły podpadaiących pociech, ktòre ludzkiey iego naturze były umknięte, cale oddalony, niczego w naywiękſzych ſwych bolach, y w oſtatnim wyśileniu goręcey niepragnie, jako śmierci, na ktòrey ma zakończyć ſwoię ofiarę, y naſze Odkupienie. Wſzakże jeżeli co, tedy to naybarziey czyni mu śmierć barzo przykrą, iż jawnie widzi, iak mało

Ta droga zawiera w sobie tyśiąc trzyſta dwadźieścia y ieden Krokow, do czego przydawſzy trzydzieści dwa krokow y dwie ſtopy, ktore się rachuią od mieysca, gdźie Krzyż był poſtawiony az do Grobu Panſkiego będźie zewſzyſtkim tyśiąc trzyſta siedm krokow z ſtopy

mało ieſt, y będzie, niemowię, ludzi, lecz nawet ſamych Chrześciań, ktòrzy żadnego z Męki jego nieodnioſą pożytku, lubo się òn za cały Narod ludzki na krzyżu ofiaruie, y lubo naymniey ſza krwi iego kropelka mogłaby wyſtarczyć na odkupienie nieźliczonych światow.

Takieć ieſt wedwunaſtu Kaplicach, gdzie się Proceſſya zaſtanawiała, wyobrażenie Tajemnić, ò ktòrych teraz tyleż kazań bywa w Pałacowey kaplicy, á chociaż ninieyſze nabożeńſtwo poniekąd się rożni od dawnieyſzego, można iednak z oboyga tych sposobow, ròwny odnieść pożytek, ktory na tym zawiſi, abyśmy w ſobie wzbudzili ſerdeczne politowanie nad JEZUSEM Ukrzyżowanym. Damy Orderowe mogą, zamknąwſzy się w iedney kaplicy, albolitеż w właſnym ſwym pokoiu, iść w duchu

chu za Chryſtusem na Kalwaryą, nieść za nim krzyż ſwòy, y w myśli to ſobie wyobrażać, jakoby do nich Zbawiciel z owemi odzywał się ſłowy: *O wy wſzyscy, ktorzy idziecie przez drogę, ỏbaczcie a przypatrzcie ſię, jeśli ieſt boleść, iako bòleść moia.* Niech wiedzą atoli Damy, że niedość ieſt dla nich zaſtanawiać ſię iedynie na nieużytecznych nad cierpiącym Chryſtusem użaleniach; takowe albowiem ſpòł-boleiącego ſerca zmiękczenie, ktòrego y naywiękſi grzeſznicy, jakimkolwiek ieſzcze wiary promykiem oświeceni, doznawać zwykli, żadnego nie przynosi pożytku, chyba kiedy w nas prawdziwą ſkruchę ſprawuie, kiedy nas do pilnego w własne ſumnienie weyrzenia prowadzi, kiedy na oſtatek ſtawiąc nam

przed oczy Chrystusa za zbro
dnie nasze cierpiącego, do
sprawiedliwey wszystkich grze-
chow obrzydliwości skutecznie
nas zapala.

Dla wzniecenia większey
w Wiernych Chrystusowych
chęci do pobożnego tych dwu-
nastu Kaplic obchodzenia, Ociec
Odpust nadane Procesyi
Swięty Klemens IX. nadał za
każdym razem, ile kroć kto te
Stacye odprawi, siedm lat, y
dwieście Ośmdziesiąt dni Od-
pustu, ktobykolwiek zaś też
same Stacye dwa razy do Ro-
ku odprawił, á przytym Ko-
ściol Nayświętszey Panny de
Hietsingien odwiedził, tam się
spowiadał, y Ciało Pańskie
przyiął, modląc się nabożnie
za iedność Panow Chrześci-
ańskich, za wykorzenienie Here-
zyi, y za podwyższenie Kościoła
S., dostąpi zupełnego Odpustu,
jako się to pokazuie z dwoch
listow Papieskich w przerzecz-
nym

nym kościele publicznie wywieszonych.

Tenże Papież Klemens IX. *z okazyi postanowionego Orderu Krzyża Gwiazdzistego* pozwolił wszystkim wiernym, á mianowicie Zgromadzeniu Dam Orderowych, wiele innych Odpustow, ktore tu właśnie przełożyć należy. Odpusty nadane Zgromadzenia Dam Orderowych

1. w Dzień przyjęcia swego do Orderu, mogą Damy pozyskać Odpust zupełny, jeżeli skruszonym sercem żałuiąc za grzechy, przyimą Nayswiętszy Sakrament.

2. Każda Orderowa Dama, ktoraby przy ostatnim życia swe zgonie, serdeczny żal za grzechy wzbudziła, one na spowiedzi wyznała, y Ciało Pańskie pożywała, albo gdyby, niemogąc się spowiadać, ani Kommunikować, na prawdziwą się skruchę zdobyła, y Imienia JE-

ZUSOWEGO uſty, albo jeśli tego niezdoła, ſercem przynaymniey wzywała, doſtąpi Odpuſtu zupełnego, y wſzyſtkich grzechow ſwoich odpuſzczenia.

3. Arcy Xiężniczki Domu Auſtryackiego, iako też inne Panie przez związki małżeńſkie w poczet tegoż Domu policzone, y do Zgromadzenia Orderowego przyięte, doſtąpią zupełnego Odpuſtu raz w tydzień, w taki dzień, iaki ſame ſobie obiorą, z tym iednak dokładem, aby się tego dnia ſpowiadały, Kommunikowały, y modliły się za iedność Panow Chrześciańſkich, za wykorzenienie Herezyi, y za podwyżſzenie Kościoła S. Matki naſzey.

4. Wſzyſtkie Damy Orderowe, które pięć razy do Roku przez pięć dni od ſiebie wyznaczonych, będą się ſpowiadały

Kom-

Kommunikowały, y modlitwy swoie czyniły na wyż wyrażone intencye, dostąpią Odpustu zupełnego. Byłaby rzecz chwalebna, aby Damy ofiarowały takowe nabożeństwa na cześć krzyża Swiętego, Męki, y śmierci Zbawicielowey, iako też aby na to obierały Piątki Marcowe, z których ieden był poświęcony przez Ukrzyżowanie Chrystusowe,

5, Każda Dama Orderowa, ilekroć wyświadczy bliźniemu dla miłości Boskiey uczynek iaki miłosierny, tyle razy dostąpi Odpustu sto dni, y przezeń to, nagrodzi, coby powinna była wypełnić, gdyby iey przyszło czynić przepisaną Duchownym Prawem przez tyleż dni pokutę, którą niegdyś Kościoł Swięty naznaczał Grzesznikom.

6. Jest także Odpust zupełny dla wszystkich oboiey płci wiernych, którzy się nie tylko spo-

ſpowiadać, y Kommunikować będą w Swięto Znalezienia, y Podwyższenia Krzyża S. ale też nie omieſzkaią pod czas tych uroczyſtości zbierać ſię do Kościoła, lub kaplicy, gdzie ſię znayduie cudowna Drzewa Krzyża S. Relikwia, trwaiąc tam przez pewny czas na nabożeńſtwie, od pierwſzego Nieszporu aż do Zachodniey Słońca, á oraz ſamego Swięta pory, y modlą ſię na zwykłe intencye, ktòre ſię wyżey opiſały.

Przeczytawſzy położony na początku tey Kſiążki, liſt otworzyſty, przez ktory Ceſarzowa Eleonora Gonzaga wiadome swiatu uczyniła nowego swego Orderu ufundowanie, życzyłby podobno kto sobie mieć tu przed

oczy

oczyma inne także dowodne, y poważne pisma, do-teyże rzeczy ſtosuiące ſię; za czym dogadzaiąc tako-wemu łaſkawego czytelni-ka żądaniu, dokładaią ſię niżey prawdziwe onych kopie.

Klemens IX Papież przez ſwą Bullę zaczynaiącą ſię od tych ſłow: *Odkupiciela y Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa*, pochwaliwſzy po-bożne Fundatorki tego Orde-ru zamyſły, zlecił Biſkupowi Wiedeńſkiemu, aby weyrzał w to nowe Poſtanowienie, tu-dzież w jego Uſtawy, reguły, powinności, á powſzechnie mó-wiąc, w to wſzyſtko, cokol-wiek ſię ściąga do tego świą-tobliwego, y Zacnego Dam Or-derowych Zgromadzenia, któ-

re też wspomniony Papież pod daie, co do materyi Duchownych, pod władzą Jego, y następuiących po nim Biſkupów. Za powodem tedy takowego Papieſkiego roſkazu, rządzący na on czas Kościołem Wiedeńſkim Biſkup, wydał ſwòy Uniwersał w niżey opisany sposob.

Filip Fryderyk z łaſki Boſkiey, y Swiętey Stolicy Apoſtolſkiey Biſkup Wiedeńſki, y Xiąże S. Państwa Rzymſkiego &c: Wſzyſtkim wiernym przytomnym y nie obecnym Paſterſkie naſze pozdrowienie.

Widzieć pokazuiącą się iawnie pobożność wiernych, Paſterſkiemu ſtaraniu zleconych, ieſt to zawſze ſprawiedliwa dla Biſkupa radości przyczyna; lecz weſele iego daleko ieſzcze powinno być większe, kiedy się tá pobożność w Oſobach zacnego Stanu oczewiście wydaie,

daie; ponieważ oprócz zasługi, którą za dobre swe uczynki przed Bogiem maią, chwalebny ich przykład to sprawuie, że ćwiczenie się, w rzeczach do chwały *Boskiey należących*, nabywszy od ich rodowitości okazalszego blasku, y powagi, miłym y przyiemnym w ludzkich staie się oczach. Same nam to pokazuie doświadczenie, że nic barziey nie zachęca ludzi do cnotliwych postępkow, jako przykładne Panow życie, y że z większą ochotą, y ukontentowaniem chwytamy się nieomylnego gościńca cnoty, kiedy nas do niey ci prowadzą, którzy przez swą godność górę nad nami maią. Przetoż nie można dostatecznie wychwalić gorliwości Cesarzowey Eleonory, że od Stolicy Apostolskiey wyiednała sobie moc na postanowienie, y na porządne, przypewnych regułach y ustawach

wach ufundowanie Zgromadzenia Dam pod tytułem krzyża S. Gwiazdźiſtego, á to dla większey chwały, y uſzanowania pewney cząſtki Drzewa prawdziwego Krzyża S: w małym krzyżyku złotym zawartego, y krzyſztałem po wierzchu nakrytego, które, w pozoſtałym od oſtatniego pożaru popiele, y pod obalinami ſpalonego Ceſarſkiego Pałacu, pięć dni przebywſzy, bez żadney ſzkody y w zupełney dochowało się całości, lubo sam Relikwiarz, w którym się to Swięte mieściło Drzewo, będąc w połprzegorzały, na drobne rozleciał się łztuki. A że Ociec Swięty roſkazał nam, abyśmy przerzeczoną Fundacyą pochwalili y potwierdzeniem naſzym ugruntowali. *Z tych tedy przyczyn* nic w niey nie znayduiąc coby było przeciwnego Swiętym Prawom Duchownym, albo

bo też prawdziwey Wierze Katolickiey, y owszem tak sądząc, że to będzie nowym powodem do rosirzewienia czci, y powinney Krzyżowi Swiętemu chwały; przerzeczoną Fundacyą ze wszystkiemi Regułami pochwalamy, y potwierdzamy, á zatym daiemy wszelkie potrzebne nato pozwolenie, aby ustawy y Przywileie tey Fundacyi mogły być do publiczney wiadomości, y do druku podane.

Dan w Wiedniu Austryackim w Pałacu naszym Biskupim dnia 9. *Miesiąca Września, Roku* 1668

LIST OTWORZYSTY
Leopolda Cesarza

Leopold z łaski Bożey Cesarz Rzymski, Król Niemiecki, Węgierski, Czeski, Dalmacki Kro-

Kroacki, Sklawoński, Xiąże Burgundyi, Styryi, Karynthyi, Karnioli, Wittembergu; Hrabia na Tyrolu, y Gorycyi &c.

Czyniemy wiadomo przez teraznieyſze pismo wſzyſtkim powſzechnie, y każdemu z oſobna, że Nayjasnieyſza, y Nayzacnieyſza Pani ELEONORA wdowa Cesarzowa Rzymſka, Krolowa Węgierſka, y Czeſka, z Domu zaś swego Xiężna Mantuańſká, y Montferratſka, nayukochańſza Matka naſza, zwierzywſzy się nam pobożney, y chwalebney intencyi, ktòrą miała fundować, y poſtanowić Zgromadzenie Dam pod tytułem Krzyża Swiętego Gwiazdziſtego, na większą cześć, chwałę, y uſzanowanie cudowney krzyża Swiętego Relikwii, od zaiętego w Pałacu naſzym pożaru dziwnie zachowaney, oświadczyła nam swoie żądanie, iż chciała mieć do te-

go naſze zezwolenie, pochwalenie, potwierdzenie, y Ceſarſką Protekcyą. Z tych przyczyn nie maiąc dla siebie nic milſzego, iako widzieć krzewiącą się co raz barziey pobożność, y powinne nieoſzacowanemu krzyżowi Chryſtuſowemu ufzanowanie, á nad to cieſząc się z godnych, y chwalebnych Nayjasnieyſzey Ceſarzowey Jeymości zamyſłow, y chcąc do przerzeczonego poſtanowienia całą władzą naſzą, y ſzczerym przyczynić się ſercem, zażywamy powagi naſzey Ceſarſkiey, Królewſkiey, y Arcy Xiążęcey, y oneyże mocą pochwalamy, potwierdzamy, y Protekcyą naſzą zaſzczycamy przerzeczone Zgromadzenie Dam Orderowych krzyża Gwiazdziſtego, ze wſzyſtkiemi Uſtawami, łaſkami, godnościami, przywileiami, y obowiązkami onemuż nadanemi przez

Bullę Oyca Swiętego od ty
ſlow; Odkupiciela y Pana n
ſzego, zaczynaiącą ſię, á
Roku 1668, dnia 28. Miesiąc
Czerwca u Swiętey Mar
większey wydaną. Oświa
czamy ſię też przed Swiate
iż to Zgromadzenie bierzem
w oſobliwą naſzę, y naſtępui
cych po nas Ceſarzow Protek
cyą, y obronę, y tym ie chc
my mieć uprzywileiowane pr
wem, aby ſię cieſzyło wſz
ſtkiemi wolnościami, przywil
jami y nadaniami, ktòrych za
żywaią inne Zgromadzenia,
Towarzyſtwa pod jakimkolwie
tytułem, na fundamencie praw
y zwyczaiow poſtanowione
Zalecamy nad to Przełożonym
Duchownym, y świeckim, tera
y napotym będącym, tudzież
wſzyſtkim naſzym Urzędnikom
y poddanym jakiegokolwiek
ſtanu y urodzenia, y onymże
jak naywyraźniey przykazuie-
my,

my, aby bronili, ochraniali, y pomocy swey dodawali wszędzie, każdego czasu, y we wszelkich okazyach przerzeczonemu Dam Orderowych Zgromadzeniu; tak á żeby każda osoba do tego Orderu przyjęta, mogła bez wszelkiey przeszkody wypełniać swoie ustawy, iako też nadanych sobie swobod, y Przywileiow bez naymnieyszego używać zatrudnienia. Do tychże przełożonych Duchownych y świeckich, tudzież do wszystkich innych osob wyżey wspomnionych będzie należało, aby się nietylko starali ò podwyższenie, y pospolite Orderowego Zgromadzenia dobro, które zawisło na swobodnym wypełnieniu tego wszystkiego, czegokolwiek po Damach Orderowych własne ich wyciąga powołanie; ale też, aby nie zważaiąc na inne jakiekolwiek nasze przywileie teraznieysze

znieyſzemu Pismu przeciwne, karali tych, ktòrzyby śię ważyli iaką czynić przeſzkodę chwalebnemu przerzeczonego Zgromadzenia Orderowego poſtanowieniu.

Dla lepſzey zaś tego wſzyſtkiego wiary, teraznieyſzy liſt ręką własną podpisawſzy, kazaliśmy do niego przyłożyć pieczęć na ſzę Ceſarſką Dnia 7, Września 1668 R. &c.

1.

SA
LVS
GLO
RIA

2.

LVS
ET GLO
SA
RIA

3

SALVS ET
GLORIA
IHS

4.

SA
LVS
ET GLO
RIA
IHS

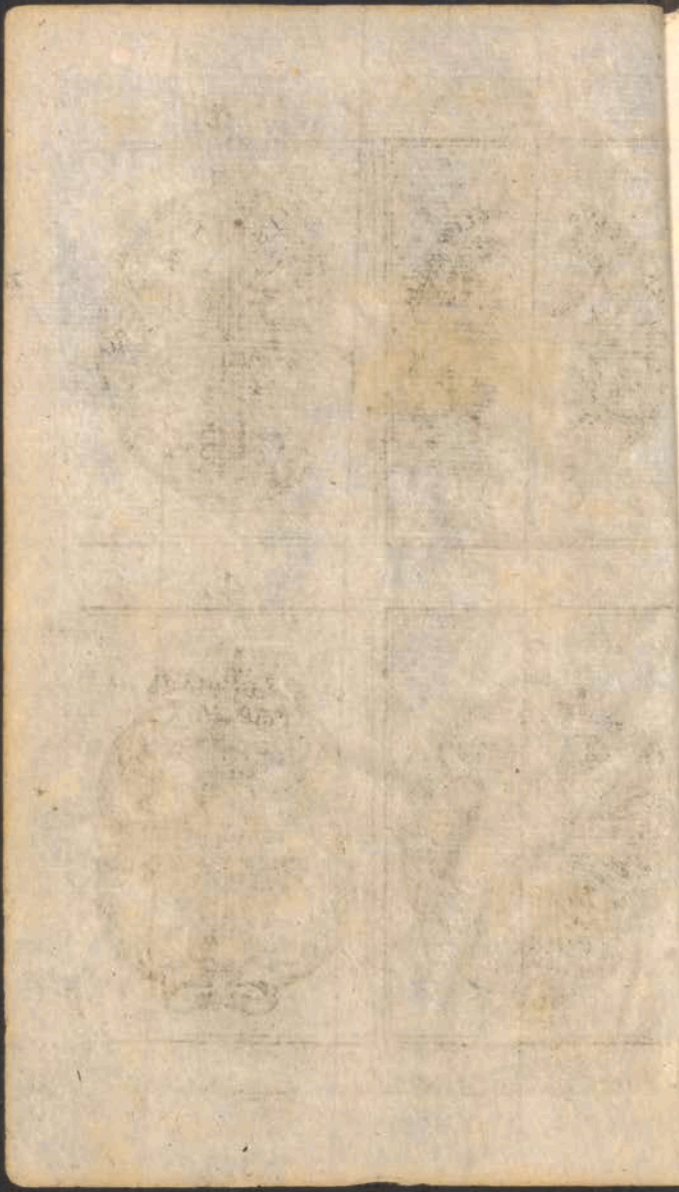

ORDER

Dam Krzyża Gwiazdziſtego

II CZĘSC

MODLITWY

Damom Orderowym zwyczayne

Niemaſz na świecie takiego Chrześcianina, ktòryby niewiedział, że modlitwa ieſt nayiſtotnieyſzą iego powinnością; atoli znayduią ſię pewne w Chrześciaństwie ſtany, ktore ścisleyſzy nad innych, do modlenia ſię maią obowiązek. Takci Kapłani, y wſzyſtkie oſoby, przez ſwoie do Duchownego ſtanu powołanie, BOGU poświęcone, z Kościelnego przykazania oſobliwe maią przepisane dla siebie pacierze. Poſtanowione dla Zgromadzenia Orderowego reguły, iako ſię wyżey

rzekło, nieobowiązuią osob wnim zostaiących pod żadnym grzechem, wszakże, ieśli Damy nie z światowych właśnie przyczyn, Order krzyża S. sobie wyiednawszy, szczerze tego pragną, aby ich wpisanie do tak zacnego Bractwa, równie dla nich było przed Bogiem pożyteczne, iako iest przed światem sławne, y chwalebne, pewnie im ciężko niebędzie wypełniać, według możności, to wszystko, cokolwiek dla nich, względem modlitwy, przepisuie Reguła. Co gdyż tak iest, zaleca się im osobliwie pilna na to baczność, aby pierwsze zaczynaiącego się dnia momenta zaraz BOGU poświęcały; tey zaś powinności mogą zadość uczynić przez następuiące akty.

MODLITWY

Ktore przed wszystkiemi innemi zabawami, każdego poranku trzeba odmawiać.

AKT

Należytego BOGU pokłonu.

BOZE wieczny, y Wszechmocny, Boże przez się żyiący, Prawdziwy y nieśmiertelny; Boże we trzech osobach iedyny, Krolu nad Krolmi, y Panie nad panuiącemi, z ktorym w porownaniu wszelka wspaniałość ziemska iest tylko podłym błotem, prochē y popiołem, oddaię ci cześć należytą, kłaniam ciśię, y całym sercem uniżam się przed naywyższym Majestatem Twoim. Kłaniam ci się, jako Stworzenie memu Stworzycielowi, iako służebnica moiemu Panu, iako dzieło rąk twoich memu pierwszemu początkowi, y ostatniemu spraw, życia, y jestestwa mego końcowi. O Boże! ktoryś się stał Człowiekiem, prawdziwy człowieku, y prawdziwy Boże, upadam

na twarz przed Tobą, wielbię cię, y błogosławię, żeś dla zbawienia mego wiecznego raczył przelać krew Twoię naydroższą, y śmierć ponieść na drzewie krzyżowym. Aże cześć, y poszanowanie, które ci oddaię, iest niedostateczne, ponieważ od nikczemnego, y niegodnego, pokazać się przed Boskim Twoim obliczem, pochodzi stworzenia, więc abym je wdzięczniey sze Tobie uczyniła, ofiaruię ci naygłębszą uniżoność moię, łącząc ią z nayniższym u nog Tronu Twego upokorzenieniem, które ci oświadczaią uwielbieni iuż w Niebie Swięci Twoi, jako też wszyscy sługy twoi, jeszcze na ziemi zostaiący. Nad to ofiaruię ci wszelkie poszanowania, które ci ludzka natura od cie bież przyięta, tudzież naychwalebnieysza Matka Twoia z przedziwnym o dności swoiey od laie wynisczeniem. Wzywam ieszcze do tego, iakiekolwiek są tylko na Niebie, na ziemi, na powietrzu, w morzu, y w przepaściach stworzenia, aby ci czołem wraz ze

mną

mną biły y błogosławiły: *Podźcie, pokłońmy się, y upaydaymy, y płaczmy przed Panem, ktory nas ſtworzył, albowiem BOG wielki Pan, y Krol wielki nad wſzemi Bogi. Podźcie pokłońmy się, y upadaymy przed nim, bo iego ieſt morze, a on ie uczynił: a ſuchą utworzyły ręce iego. Podźcie pokłońmy się, y upadaymy przed nim; abowiem on ieſt Panem Bogiem naſzym: Podźcie pokłońmy ſię, y upadaymy przed Panem Bogiem naſzym; Podźcie pokłońmy ſię, y upadaymy przed nim.*

AKT DZIĘKCZYNIENIA

ONaywyżſzy Dawco wſzelkiego dobra! izalibym ci mogła oddać powinne dziękczynienie za nieprzeliczone dobrodzieyſtwa, ktòre tak co do duſzy, iako tez co do ciała odebra-

lam

łam, y nieprzestannie zboyney ręki Twoiey co moment odbieram, choć by też wszystkie ciała mego członki, y wszystkie duszy moiey siły, wtyle się serc, y wtyleż języków zamieniły. Dziękuię ci mòy Panie, żeś mię ukochał przed wieki; dziękuię ci, żeś mię stworzył w czasie; dziękuię Ci, żeś mię strzegł, y zachował w całym życia mego biegu; dziękuię ci, żeś mię uchował od nieźliczonych przygod, y niebezpieczeństw; dziękuię ci, żeś mię przez łaskę Twoię do Wiary Swiętey Katolickiey powołał, y żeś mię odkupił przez mękę, y śmierć Twoię; dziękuię ci za krew naydroższą, którąś w Ogroycu, na Sądowym Ratuszu przystupie, do którego był przywiązany, przy cierniowym Ukoronowaniu, y w całym męki Twoiey przeciągu, hoynie za mnie przelał, osobliwie zaś na ten czas, kiedyś niosł krzyż swoy na Kalwaryą, y kiedyś do niego był przybity. Ale choć by też, o moy Boże! niebyło żadnego w życiu mem takiego momentu,

w kto-

którymbym wylanych na kształt potokow, szczodrobliwych łask, y dobrodzieystw twoich nie doznała, przecież nie powinnabym ani iedney uchybić minuty, ktoreybym cię wielbić, błogosławić, y należytego ci dziękczynienia oddawać nie miała. Niech że ci, to o moy Boże, będzie przyjemno, żeby wszystkie moie myśli, które ci dla miłości twoiey poświęcam, y ofiaruię, były ustawicznym dziękczynieniem, za nieskończoną dobroć Twoię, y za wszystkie łaski, któremi mię obdarzasz.

Ciebie Boga chwalemy, ciebie Panem być wyznawamy.

Tobie Oycu wiekuistemu wszystek ziemski okrąg cześć oddawa.

Tobie wszyscy Aniołowie, tobie niebiosa, y wszystkie Mocarstwa.

Tobie Cherubinowie, y Serafinowie nieprzestannym głosem wyśpiewuią:

Swięty, Swięty, Swięty, Pan Bog zastępow.

Pełne są niebiosa, y ziemia, Majestatu chwały twoiey.

Ciebie

Ciebie przesławny chòr Apostolski,

Ciebie chwalebny poczet Prorokow,

Ciebie swietne Woysko chwalebnych Męczennikow wysławia.

Ciebie po wszystkim świecie Swięty wyznawa Kościoł.

Oyca niezmiernego Maiestatu.

Chwalebnego też y prawdziwego, rodzonego Syna twego.

Y Ducha S. Pocieszyciela;

Tyś iest Krol chwały o Chryste!

Tyś iest Syn BOGA Oyca,

Ty maiąc wziąć naturę ludzką dla zbawienia naszego, niewzdrygałeś się wżywocie macierzyńskim przemieszkiwać.

Ty skruszywszy żądło śmierci, otworzyłeś krolestwo niebieskie wierzącym.

Ty na prawicy Boskiey siedzisz w chwale Oyca twego.

Wierzemy temu, iż przyidziesz nas sądzić;

Przeto prosiemy Ciebie, racz poratować

rować ſługi twoie, drogą krwią twoią odkupione.

Y racz nas z twoiemi Swiętemi chwały wieczney obdarzeniem opatrzyć.

Zbawże lud twoy Panie: y racz błogoſławić dziedzictwu twemu.

Arządź ie, y podwyżſzay ie aż na wieki.

Na każdy dzień błogoſławiemy cię,

Y chwalemy imię twoie na czas wieczny, y na wieki wiekow.

Racz że tego dnia Panie, od grzechu nas każdego uchować.

Zmiłuy ſię Panie nad nami, zmiłuy ſię nad nami.

Niech ſię ſtanie miłosierdzie twoie nad nami; gdyż w tobie nadzieię pokładamy.

W tobie nadzieię Panie położyłam, niedayże mię na wieczne pohańbienie.

AKTY

Wiary, Nadziei, Miłości, żalu za grzechy, y dobrego przedsięwzięcia.

WEyrzyi naymiłosiernieyszy Panie, na pokorną prozbę moię, á do wszystkich innych dobrodzieystw, racz mi ieszcze y tę przydać łaskę, abym przez sprawiedliwą w Niebie, na pięć Ran Twoich baczność, zasłużyła mieć głęboko na sercu wyrysowane, te pięciorakie chwalenia ciebie sposoby, które się zawierają w Aktach Wiary, Nadziei, Miłości, żalu za grzechy y dobrego przedsięwzięcia.

Wierzę, mòy Boże, cokolwiek mam z wiary;
W twey cale ufám Dobroci bez miary;
Chcę za Twą miłość płacić ci miłością;
Płaczę nad srogą mych grzechow mnogością,
A szczery w sercu żal wzbudzaiąc za nie,

Niechcę

Niechcę cię więcey obrazać, moy Panie.

AKT WIARY

JAk z naygorętszym, ktòry tylko wzniecić mogę, affektem, zanoszę pokorną do ciebie, Panie JEZU Zbawicielu moy. prożbę, abyś przez ranę prawey Ręki Twoiey do krzyża przybitey, raczył mi dać teraz, y w godzinę, śmierci moiey żywą, y prawdziwą wiarę. Wzywam wszystkich błogosławionych Duchow, y wszystkich Swiętych w Niebie iuż krolluiących, aby że mną wielbili naylitościwszą Dobroć Twoię, żeś mi pozwolił urodzić się wpośrzodku prawowiernego Kościoła Katolickiego, Apostolskiego, Rzymskiego. Oświadczam się przed Niebem, y ziemią, iż wierzę, y trzymam wszystkie artykuły, ktòre Matka nasza Kościoł S. wierzy, y że brzydząc się wszystkiemi karcerskimi naukami, gotowa iestem wylać krew moię, y dać życie moie za tę Swiętą, y na nieomylney prawdzie, ugruntowaną Wiarę, w ktòrey teraz iestem, y w ktòrey umierać pragnę.

AKT

AKT NADZIEI

UDaię się też do Twoiey, ò Zbawicielu moy, lewey Ręki gwoździem na krzyżu przekłotey, prosząc cię przez tę Ranę, abyś mię umocnił w nadziei Zbawienia mego, które od ciebie samego zawisło. Niech będzie błogosławiona na wieki Dobroć twoia, która tę w sercu moim sprawuie otuchę, że odpuszczenia grzechow moich dostąpię, y że po tym mizernym życiu do wiekuistey będę przypuszczona chwały. Nieprzestanę twego, moy JEZU, wyśpiewywać miłosierdzia, żeś mię wdrogiey krwi twoiey, y w zrzodle łez twoich obmył, właśnie dla miłości moiey, życie wydaiąc w ręce nayokrutnieyszych nieprzyjacioł twoich: pozwolże mi Twoią zaszczyc. ć się miłoś. ią, á na zadatek oneyż , przycisniy mię se decznie do przebitego boku wego, y poświęć usta moie słodkie twym, na znak pokoiu, pocałow iem. W tobie tylko samym mòy Ja ie, całą pokładam ufność, gdyż

ty sam

ty ſam ieſteś moim Zbawieniem, moią chwałą, moią pomocą, moią miłoscią, y moią nadzieią. Twoie męki, twoie prace, twoie obelgi, twoie prześladowania, ſą iedyną serca mego otuchą. Rzekłeś niegdyś Odkupicielu mòy: Proście, á weźmiecie. Oto! cię teraz proſzę, dayże mieysce pokorney prożbie moiey. Powiedziałeś także: Szukaycie, á znaydźiecie; niechże u ciebię tak drogie pozyſkam dary. A kiedy, w oſtatnią śmierci moiey godzinę, wſzyſtkie odemnie świątowe odſtąpią nadzieie; niech jedyna nadzieia, na niewymownym twoim miłosierdziu gruntownie założona zemną na tamten świat idzie, abym na wieczną nieprzyſzła hańbę. w Tobie Panie nadzieię miałam, niech niebędę zawſtydzona na wieki.

AKT MIŁOSCI BOSKIEY

Święta nogo prawa Zbawiciela mego, gwoździem do Krzyża przybita, ſprowadź mię na proſtą Swiętey twoiey miłości ścieſzkę, ponieważem z niey przez grzech ſię oddaliła.

Chcę

Chcę cię moy Panie kochać teraz, y w godzinę zeyścia mego; á po moiey śmierci, pragnę ciebię iedynie samego kochać na wieki, albowiem godzien ieśteś wszelkiey miłości. Wszakże chociaż cię chcę kochać ze wszystkich sił moich, przecież ieszcze cię tyle niekocham, ilebym chciała, gdyż nieśmiernie żądam tak cię kochać, iako cię kochaią w Niebie rozpaleni miłością Serafinowie. Będę cię tedy ò móy słodki JEZU, naygoretszym we dług mozności moiey, kochała sposobem: będę cię, mowię, kochała za miłość twoię, ktorą mi oświadczasz; za dobrodzieystwa, ktoremi mię obdarzasz; za nieszczęścia, przygody, y umartwienia, od ktorych mię zachowuiesz; za hoyne dobra, ktore dla mnie obiecuiesz. Lecz choćbym też żadney, ze wszystkich tych przyczyn do kochania ciebię nie miała, jednakowożbym cię kochała; dla tego szczegalnie, żeś iest godzien kochania, y że mi przykazuiesz, abym cię kochała. Kocham cię ò Dobroci nieskończona,

kocham

kocham cię, kocham cię, po tyśiąc kroć millionow razy kocham cię, pragnę cię kochać, y spodziewam się ciebię kochać na wieki.

AKT SKRUCHY

DAy mi Panie JEZU Chryste, przez zasługę Rany twoiey, ktoraś na lewey ponioss Nodze, day mi ciężkim wstydem dla zbrodni moich zalaney, day mi, proszę cię, prawdziwy żal za grzechy moie. Nieznośnie tym się brzydzę, żem cię moy JEZU obraziła, ponieważ ty iesteś Bog moy, y wszystko moie. Kocham cię, kłaniam ci się, y upadam przed tobą, szczerze wyznaiąc, iż nie z inney przyczyny za grzechy moie żałuię, tylko żem obrażiła Boga, ktory godzien iest tego, abym mu była wiernie służyła, y serdecznie go kochała. Srodze się tym trapię, żem tyle, y tak wiele popełniła grzechow, á trapię się iedynie dla tego, że moie zbrodnie nieznośną, tak wielkiemu Majestatowi twemu czynią obelgę. O! gdybym nigdy była niepopełniła

grzechu

grzechu! O! gdybym nigdy była tak dobrego niezelżyła Boga! Day mi ô moy Boże! żal Publikana, ięczenie Magdaleny, łzy S. Piotra, abym grzechy moie bez przestanku opłakiwała.

AKT

Dobrego Przedsięwzięcia

GDzież snadniey znaydę tyle męstwa, y odwagi, abym cię więcey, JEZU moy, nieobraziła, ieżeli nie w twoim sercu; otwarta tam bowiem Rana, iest opoką, która mi się stanie mieyscem ucieczki. O! Oycze miłosierny! iak wielem razy była niewdzięczną za twoie dobrodzieystwa, yiak wielem razy zrzuciła z siebie iarzmo przykazań twoich! Idę do ciebie, iako obłąkane dziecie, y upadam przed Tronem Oycowskiego miłosierdzia twego. Weyrzyi na mnie moy Boże, iako na dzieło rąk twoich. Wyrzekam się szatana, y wszystkich zdradiego. Czynię w twoiey, naywyższy Panie, obecności, mocne przedsięwzięcie, że dziś, y powszystkie dni życia mego, będę ze wszelką usilnością

ścią unikała okazyi do grzechu. Szczerym sercem poświęcam dzień dzisiejszy na Swiętą twoię usługę. Broń mię, dopomagay mi, aby wszystkie moie myśli, mowy, y uczyńki były sprawowane z Tobą, przez Ciebie, y y za pomocą łaski twoiey. Nie dopuszczay Panie, aby wczymkolwiek omieszkała zachować prawo twoie Boskie, ktore iest jedynym celem wiary, y nadziei moiey, y od ktorego żem się oddaliła, niezmiernie tego żałuię. Niedość by to jednak dla mnie było zacząć pracować na wiekuiste zbawienie moię, ieżelibym wtym przedsięwzięciu niedotrwała aż do końca. Niech że Twoie, w Mękach na krzyżu aż do śmierci podiętych, wytrwanie wyiedna mi tę stateczność, abym cię nieodmiennie kochała, y Tobie aż do śmierci służyła. Chcę umierać w tych słowach, sercem ie barziey, á niżeli usty wymawiaiąc: iż wierzę to wszystko, cokolwiek mi wiara wyznawać, y wierzyć każe; mam nadzieię w Dobroci twoiey; kocham nieskończone twoie doskonałości; żałuię serdecznie,

cznie żem tyle grzechow popełniła; ponieważem niemi ciebie obraziła, ſtanowię mocno, że cię więcey obrażać nie będę, woląc raczey życie aniżeli łaſkę twoię świętą utracić.

SPOSOB

Odprawowania Rożańca o piąciu Ranach Zbawicielowych.

ROżaniec o piąciu Ranach Chryſtusowych ieſt złożony zdwudzieſtu piąciu *Oycze naſz*, z ośmiu *Zdrowas Marya*, y z innych krótkich modlitw według naſtępuiącego ułożenia.

Z samego początku trzeba odmówić pięć Oycze naſz, y iedne Zdrowaś Marya na cześć Rany w lewey nodze zadaney, á potym przydać to nabożne weſtchnienie.

Spraw ò Swięta Matko JEZUSA Ukrzyżowanego, aby Boſkie iego Rany głęboko śię wraziły w ſerce moie.

MODLITWA

PAnie JEZU, ktòryś za mnie umarł na krzyżu, proſzę cię pokornie przez

przez onę żywą boleść, ktorąś poczuł w Ranie lewey nogi twoiey, day mi żal doſkonały, y prawdziwą ſkruchę za wſzyſtkie grzechy, ktòremi tak częſto twoy Boſki Maieſtat obraziłam.

Tu znowu powtòrnie odmòw pięć Oycze naſz, y iedne Zdrowaś Marya, na cześć Rany w prawey nodze zadaney, przydaiąc wyżey położone weſtchnienie, y naſtępuiącą modlitwę.

Spraw o Swięta Matko JEZUSA Ukrzyżowanego, aby Boſkie iego Rany głęboko się wrazily w ſerce moie

MODLITWA.

PAnie JEZU, ktoryś za mnie umarł na krzyżu, proszę cię pokornie, przez onę żywą boleść, ktòrąś czuł w Ranie nogi twoiey prawey, day odpuſzczenie wſzyſtkich grzechow moich, ktorem od wzięcia rozumu, aż do teraznieyſzego popełniła czaſu, y utwierdź mię łaſką twoią, abym cię więcey żadnemi, ile cięſzkie mi, nieobrażała wyſtępkami, ktòre mię od twoiey Swiętey oddzielaią miłości.

Zmów takoż potrzecie na cześć Rany, w Ręce prawey, zadaney, pięć Oycze nasz, y iedne Zdrowaś Marya z przydatkiem niżey położonym.

Spraw o Swięta Matko JEZUSA Ukrzyżowanego, aby Boskie iego Rany głęboko się wraziły w ręce moie.

MODLITWA

PAnie JEZU, ktòryś za mnie umarł na krzyżu, proszę cię pokornie przez onę żywą boleść, ktòrąś poniosł od Rany w lewey ręce zadaney, day mi łaskę, y potrzebne męstwo do służenia tobie z statecznym przez całe życie moie wytrwaniem Amen.

Powtorz poczwarte pięć Oycze nasz, y iedne Zdrowaś Marya, na cześć Rany w prawey ręce otwartey, z przydaniem następuiących modlitw.

Spraw o Swięta Matko JEZUSA Ukrzyżowanego, aby Boskie iego Rany głęboko się wraziły w serce moie.

MODLITWA

PAnie JEZU, ktòryś za mnie umarł na krzyżu, proszę cię pokornie

nie przez one żywą boleść, ktòrąś uczuł w Ranie Ręki twoiey prawey, day mi tę łaſkę, abym cię wtym życiu kochała, y przez to godną się ſtała ciebie kochać, y ciebie ſamego wiecznie na tamtym świecie oſiągnąć Amen.

Oſtatnie pięć Oycze naſz, y iedne Zdrowaś Marya zmòwiſz na cześć Rany w boku Chryſtuſowym, á potym odprawiſz naſtępuiące modlitwy.

Spraw o Swięta Matko JEZUSA Ukrzyżowanego, aby Boſkie iego Rany głęboko się wraziły w ſerce moie.

MODLITWA

PAnie JEZU, ktoryś za mnie umarł na krzyżu, proſzę cię pokornie przez Ranę boku twego świętego, day mi tę łaſkę, abym dobrze, y świątobliwie z tego świata ſchodziła Amen.

Po tey modlitwie zmòw trzy Zdrowaś Marya, na pamiątkę trzech godzin, ktòre Chryſtus przepędził konaiąc na krzyżu; á zatym do naſtępuiącey uday śię modlitwy.

MO-

MODLITWA

PAnie JEZU, ktòryś umarł za mnie na krzyżu, proszę cię przez one ciężkie boleści, ktòreś przez trzy godziny twego na Drzewie skonania wycierpiał, day mi te trzy łaski: naprzod, aby Nayświętsze Ciało twoie w Sakramencie utaione ustatnim było moim pokarmem; powtòre aby ostatnia myśl, przy zgonie życia mego była o Męce twoiey; potrzecie, aby ostatnie słowa moie te były: JEZUS, MARYA, JOZEF.

Niech JEZUS, MARYA, y JOZEF nayobfitsze na nas swe zlewaią błogosławieństwa.

Na ostatek zakończ Rożaniec zwykłą S. Franciszka Xawiera modlitwą na cześć pięci Ran JEZUSOWYCH.

MODLITWA.

PAnie JEZU, przez pięć Ran, ktòreś poniosł na krzyżu dla miłości naszey, racz wspomagać sługi y służebnice Twoie, naydroższą krwią odkupione przez ciebie, ktòry żyiesz y kròluiesz z Bogiem Oycem, y z Duchem Swiętym, BOG jedyny na wieki wiekow. A. GO-

GODZINKI O KRZYZU SWIĘTYM

NA JUTRZNIĄ

℣. *Przez znak krzyża Swiętego,*
℟. *Wybaw nas Boże od nieprzyiacioł naszych.*
℣. *Panie otworz wargi moie,*
℟. *A usta me sławić będą miłosierdzie twoie.*
℣. *Przybądź mi Boże ku wspomożeniu,*
℟. *Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.*
℣ *Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu*
℟. *Jak była na początku, y teraz, y zawsze y na wieki wiekow Amen.*

HYMN

ISTotna prawda Boska, przedwieczna Oyca Niebieskiego Mądrość JEZUS Chrystus, prawdziwy Bog, y prawdziwy człowiek, poimany iest iako złoczyńca, wydany, y zaprzedany od iednego z uczniow swoich, á od drugich odbieżany, y w ręku nie przyiacioł swoich zostawiony.

An

ANTYFONA

O Uwielbiony krzyżu, ktòryś nikczemnym grzesznikom przyniosł zbawienie; iakie ci za to dam pochwały, żeś nam żywot wieczny otrzymał.

MODLITWA

PAnie JEZU, Synu Boga żywego, położ mękę, krzyż y śmierć twoię miedzy sądem á duszą moią, teraz, y w godzinę zeyścia mego, á racz mię przypuscić do uczestnictwa łaski, y miłosierdzia twego. Day grzechow odpuszczenie żywym, wieczny odpoczynek umarłym, pokòy y zgodę Kościołowi twemu, á żywot y chwałę wiekuistą nam mizernym grzesznikom; ktòry żyiesz, y kròluiesz z Bogiem Oycem, y z Duchem Swiętym, BOG jedyny na wieki wiekow Amen.

Na PRIMĘ

℣. *Przez znak Krzyża Swiętego,*
℟. *Wybaw nas Boże od nieprzyiaciół naszych.*
℣. *Przybądz mi Boże ku wspomożeniu,*
℟. *Panie ku ratunkowi memu pospiesz się*

℣ Chwa-

℣. *Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu.*

℟. *Jak była na początku, y teraz, y zawsze y na wieki wiekow Amen.*

HYMN.

JEZUS zaprowadzony do Piłata, y tam od fałszywych świadkow oskarżony; Żołnierze go biią, y nielitościwym, á oraz zelżywym sposobem koleyno się z niego urągaią.

ANTYFONA

ODziwny, y zwycięski Znaku Krzyża Swiętego, spraw to, abyśmy swego czasu tryumfowali na dworze niebieskim.

℣ *Kłaniamy ci się Chryste, y błogosławiemy Tobie,*

℟. *Albowiemeś świat przez Krzyż twoy S. odkupił.*

MODLITWA

Panie JEZU &c: *tak iak wyżey.*

Na TERCYĄ

℣ *Przez znak Krzyża Swiętego.*

℟ *Wybaw nas Boże od nieprzyjacioł naszych.*

℣ *Przybądz mi Boże ku wspomożeniu,*

℟ *Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.*

℣ *Chwa-*

℣. *Chwała Oycu y Synowi &c:*

HYMN

ŻOłnierze przybieraią JEZUSA wfzarłatową fzatę, iako zmyślonego Króla, y cierniem go koronuią. Żydzi większą co raz przeciwko niemu złością pałaiący, dopraszaią się jego śmierci, y Sądowy nato otrzymuią wyrok, Tu iuż przypatrzyć się można, iako Zbawiciel krzyżem obciążony, idzie na plac śmiertelny.

ANTTFONA

JUż więcey mieysca niema okropna śmierci kara, ponieważ Chryſtus grzechy naſze zepſował, niewolnicze ich więzy potargawſzy na krzyżu.

℣. *Kłaniamy ci ſię Chryſte, y błogoſławiemy tobie.*

℟. *Albowiemeś świat przez krzyż twoy Swięty odkupił.*

MODLITWA

Panie JEZU &c. *tak iak wyżey.*

Na SEXTĘ

℣. *Przez znak krzyża S. &c.*

℣. *Przybądz mi Boże ku wſpomożeniu,*

℟. *Panie ku ratunkowi &c.*

℣. *Chwała Oycu &c:*

Hymn

HYMN

ZIstoty swoiey sprawiedliwy Bog, y Człowiek, miedzy łotrami zawie szony, y za podobnego onymże iest poczytany. Niepohamowana złość oprawcow na ugaszenie pragnienia, kto re w nim rozmaite sprawiły męki, czestuie go octem żółcią przyprawionym.

ANTYFONA

PRzez drzewo staliśmy się niewolnikami, á zaś przez drzewo krzyżowe oswobodzeni jesteśmy.

Owoc z drzewa przywiodł nas do złego, á Syn Boski nas odkupił.

℣. *Kłaniamy ci się Chryste y błogosławiemy tobie.*

℟. *Albowiemeś świat przez krzyż twoy Swiety odkupił.*

MODLITWA

Panie JEZU &c: *tak iako wyżey.*

Na NONĘ

℣. *Przez znak krzyża S: &c. iako wyżey*

HYMN.

JEZUS oświadczywszy swoie opuszczenie, w ktorym bez żadney pomocy, y pociechy zostawał, oddaie Ducha swego BOGU Oycu; Żołnierz

otwiera

otwiera włocznią bok iego Swięty, zie-
mia się trzesie, Niebo grabemi okry-
wa się ciemnościami.

ANTYFONA

O Wielkie dzieło Boskiey ku nam mi-
łości! śmierć została umorzona,
kiedy żywot za nas umarł na krzy-
żu.

℣. *Kłaniamy ci się Chryste, y błogosławie-
my tobie.*

℟. *Albowiemeś świat przez krzyż twoy
S: odkupił.*

MODLITWA

Panie JEZU, &c: *jak wyżey*

Na NIESZPOR

℣. *Przez znak krzyża S: &c: jako wyżey*

℣. *Przybądź mi Boże ku wspomożeniu,*

℟. *Panie ku ratunkowi memu pospiesz się*

℣. *Chwała Oycu &c,*

HYMN.

NAd wieczor zdeymuią Ciało JE-
ZUSOWE z krzyża, Dusza iego
Swięta iuż w należytych sobie
Niebieskich opływa roskoszach, ale
ktożby patrząc na to widowisko, mogł
rozeznać ciało prawdziwego BO-
GA? Ponioss BOG śmierć żelżywą, a

by

by nam życie przywrocił; iego wyniszczenie, iest początkiem naszego podwyższenia.

ANTYFONA

O Błogosławiony Krzyżu, ktoryś sam godzien był nosić na sobie Zbawiciela świata! o ulubione Drzewo, jako gwozdzie w tobie utkwione, nader są dla mnie słodkie! iako ten ciężar, ktorym cię obłożono, iest miły! ty sam nayszlachetnieysze przechodzisz cedry, abowiem na tobie całego świata zawisło Zbawienie; na tobie JEZUS tryumfował, na tobie śmierć ludzka śmiercią JEZUSOWĄ na zawsze przekonana została.

℣. *Kłaniamy ci się Chryste, y błogosławiemy tobie.*

℟. *Aboświemeś świat przez krzyż twoy S: odkupił.*

MODLITWA

Panie JEZU &c: *jako wyżey.*

Na KOMPLETĘ

℣. *Przez znak krzyża Swiętego,*

℟. *Wybaw nas Boże od nieprzyiaciół naszych.*

℣. *Nawroć nas Boże Sprawco zbawienia naszego,*

℟. *I odwroć*

℟. *Odwroć od nas gniew twoy.*
℣. *Przybądź mi Boże ku wspomożeniu.*
℟. *Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.*
℣. *Chwała Oycu &c.*

HYMN

CIało JEZUSOWE wonnemi balsamami iest namaszczone, y w grobie złożone, zostawuiąc nam nadzieię przyszłego żywota. Wszystko cokolwiek było przepowiadziano, spełniło się; z Naszey zaś myśli niech nigdy niebędzie wyglozowana pamięć Męki, y śmierći zbawicielowey.

ANTTFONA

ZBaw nas Zbawicielu świata, ktoryś nas odkupił. przelewaiąc krew za nas na krzyżu, przybądź nam na pomoc, prosiemy cię Panie Boże nasz.
℣. *Kłaniamy ci się Chryste, y błogosławiemy tobie.*
℟. *Aboświemeś świat przez krzyż twoy S. Odkupił.*

MODLITWA

Panie JEZU &c. *iak wyżey.*

Akt

Akt polecania tych Godzinek JEZUSOWI Ukrzyżowanemu.

PRziymi Panie JEZU te Godzinki, ktorem iedynie na wysławienie wszystkich Tajemnic Męki twoiey odprawiła; á żeś dla miłości moiey raczył umrzeć na drzewie krzyżowym, więc proszę cię pokornie, abyś mi był pociechą, y pomocą w godzinę śmierci moiey

A

M E

N.

SPO-

SPOSOB

Słuchania Mszy Swiętey z Nabożeństwem y pożytkiem

NAmieniliśmy w pierwszey części tey Kśiąszki, że nayprzednieysza powinność Damom Orderowym Gwiazdzistego krzyża z Reguły przepisana, na tym zawisła, aby codziennie na Mszy Swiętey bywały. Teraz zaś właśnie otwiera się pora, abyśmy do pożytecznego oneyże słuchania, krotki podali sposob, kładąc tu osimnaście modlitw, ktore przy każdey cząstce Mszy Swiętey maią być odprawowane.

MODLITWA

Ktorą trzeba mowić, nim się Msza zacznie

ZSerdecznym affektem, z osobliwszym całey myśli moiey natężeniem, upadam przed obliczem twoim, Boże naywyższy, nayświętszy, naychwalebnieysży, naymędrszy; Boże żywy, prawdziwy, y nieśmiertelny; kłaniam się tobie w Nayświętszym Sakramencie utaionemu, y upraszam cię o łaskę pożytecznego Mszy Swiętey słuchania,

abym

abym z niey nie tylko tę prawdę jaśnie poznawała, żeś ty iest sam życia, y śmierci Panem, ale też, abym się na nią zapatruiąc, obchodziła pamiątkę śmierci, y Męki twoiey, tudzież oney wdzięczney Oycu przedwiecznemu Ofiary, ktòrąś dla zbawienia naszego, w pośrzod nayostrzeyszych boleści, na krzyżowym twoim uczynił Ołtarzu. Ofiaruię ci tę Mszą Swiętą za roskrzewienie, y zachowanie Kościoła Swiętego Matki naszey, za wykorzenienie herezyi, za iedność, y pokoy miedzy Panami Chrześciańskiemi, za podwyższenie krzyża Swiętego, za nawrocenie grzesznikow, y niewiernych, za stałe w dobrym wytrwanie prawowiernych, y sprawiedliwych sług twoich, za uwolnienie dusz od mąk czyscowych, á na ostatek za uchowanie ciała, y duszy moiey od wszelkiego złego. Przez wzgląd natę Swiętą ofiarę, pokornie cię proszę, abyś mię bronił od wszelkich nieprzyiacioł moich, abyś mi dał zwycięstwo nad wszystkiemi pokusami, abym za łaską twoią wszelkich chroniła się występkow, y do każdey brała się cnoty,

abym za przewienienia moie pokutę czyniła, y grzechow moich odpuſzczenia doſtąpiła, á oſobliwie abym dziś iedynie dla ciebie żyła, y tobie tylko ſamemu ſłużyła, o moy BOZE, ktòremu niech będzie cześć y chwała na wieki wiekow Amen.

MODLITWA

Ktora trzeba odprawić, kiedy Xiądz będzie mowił przy Ołtarzu powſzechną ſpowiedź, albo Confiteor.

BOZE Wſzechmogący, wyznaię przed Boſkim obliczem twoim, y w obecności naychwalebnieyſzey Matki Boſkiey, tudzież y całego dworu Niebieſkiego, żem ieſt nikczemna grzeſznica, niegodna doſtąpić odpuſzczenia grzechow. Wracam ſię do ciebie Oyczę miłosierny, iako marnotrawne, y zbiegłe Dziecie, ktore Dòm Oyca swoiego opusciło, y łaſk iego ſtało ſię niegodnym. BOZE miłośierny, Boże Pocieſzycielu serc ſtrapionych: Po trzy kroć ſpowiadam ſię przed tobą, żem zgrzeſzyła moia wina, moia wina, moia wielka wina, w myślach ſłowach

słowach y uczynkach, ktoremi przestąpiłam święte Prawo twoie. O dobry Pasterzu, Pasterzu nader dobry! zaklinam cię na wnętrzności twoie nieskończonego politowania pełne, abyś mnie grzesznicy prawdziwie pokutuiącey nie odrzucał, y gniew twoy sprawiedliwy przeciwko mnie buntownicy ukoiczył. Zaklinam cię, abyś mi odpuścił, á zaklinam cię do tego ze wszelką pokorą, y skruchą, na łzy, na rany twoie na krew twoię, y na mnogość miłosierdzia twego. Załuię dla miłości, ktorą masz ku mnie, áia ku tobie, żem cię obraziła. Stanowię mocne przed się wzięcie dla twoiey ku mnie, y dla moiey ku tobie miłości, że cię więcey obrażać nie będę. Wyznaię, żem iest gorsza od publikana, á zatym nieodważam się podnieść oczu w Niebo; ale idąc za przykładem pokutuiącey Magdaleny, będę, zalawszy się wstydem, upadała na twarz przed tobą, będę całowała nogi twoie, będę ie obmywała łzami moiemi, y to będę po tyśiąc kroć powtarzała,

Zgrzeszyłam Panie, zmiłuy się nademną,

uzdrow duſzę moie, albowiem zgrzeſzyłam przeciwko tobie. Bądź mi miłościw o Boże, boć jeſtem mizerną grzeſznicą.

MODLITWA

Ktora powinna ſię mowić pod czas Gloria in excelsis &c. Chwała na wysokości &c:

CHwalę cię, błogoſławię cię, wielbie cię y wzywam do chwalenia, błogoſławienia, y wielbiena ciebię, o wielki Boże! Aniołow y Swiętych twoich, ktòrzy z tobą kròluią w Niebie; wzywam też Przyiacioł twoich, ktòrzy ci ſłużą na ziemi; albowiem ty sam ieſteś Panem, ty ieſteś Naywyżſzym, ty ſam ieſteś we wſzyſtkich doſkonałościach Niewypowiedzianym, o Swięta Troyco, Oycze, Synu y Duchu Swięty, niech ci będzie cześć y chwała, Oycu, ktòry nas ſtworzył, niech będźie cześć y chwała. Synowi, ktòry nas odkupił, niech będzie cześć y chwała. Dnchowi Swiętemu, ktòry nas poświęcił, niech będzie cześć y chwała: Bogu, á ſamemu Bogu jedynie winna, niech będźie cześć, y błogoſławieńſtwo na wieki wiekow Amen.

MO-

MODLITWA

Maiąca się odprawować pod czas modlitw Kapłańskich, które naſtępuią po Introicie.

BOZE wſzechmogący, y wieczny, proſzę cię iak naypokorniey, abyś z swiątnicy twoiey Niebieſkiey chciał litościwym, y miłośiernym poyrzeć okiem na Kościoł Swięty Matkę naſzę, na lud Chrześciańſki, á oſobliwie na tych, którzy śię znayduią przy tey ſtraſzliwey ofierze. Przyimi łaſkawie dobrotliwy Panie modlitwy, które ci czyni Kapłan, teraznieyſzą ofiarę, jako publiczny Miniſter, imieniem całego ludu odprawuiący; á przez niezmierną litość twoię day nam odpuſzczenie wſzyſtkich grzechow naſzych, zdrowie na ciele, y zbawienie duſz naſzych, dobra duchowne, y doczesne, á oraz to wſzyſtko cokolwiek może pomòdz do utrzymania życia naſzego, tak doczeſnego, iako też duſznego Amen.

MODLITWA

Ktora śię ma mowić podczas Epiſtoły

NAywyżſzy Panie, prawdziwy Oycze świątłości, y zrzodło wſzelkiey

kiey jasności; Ty, który obiasniasz umysły ludzkie promieniami twego Swiętego pisma, y który serce nasze twoią zapalasz miłością, rospądź, proszę cię, dzielnym słów twoich Boskich Duchē nocne mgły Dusz naszych, abyśmy, w ciemnych tego świata drogach, wszelkiego uſtrzegli się potknienia, y abyśmy szli jasnemi twoich przykazań, y rad Boskich ścieszkami, które na koniec doprowadzą nas do Nieba. Amen.

MODLITWA,

Która się ma odprawować podczas Ewangelii, y może także Służyć pod czas Credo.

PAnie JEZU, iakoś za życia twego doczesnego raczył uſtnie opowiadać ludziom Swiętą, y zbawienną Ewangelią, tak prosiemy cię, abyś y teraz wraził nam w pamięć, y głęboko na sercach naszych wyrysował też same prawdy, też same wieczne wyroki, y też same pisma, któreś Swiętym twoim Ewangeliſtom podyktował. Oświeć umysły nasze, abyśmy Boskie twoie słowa rozumieli, abyśmy ie zachowali, poważali, y samym skutkiem wypełniali

Goto-

Gotowi ſzczerze jeſteśmy wylać krew naſzą, y dać życie naſze na obronę twoiey Swiętey Ewangelii, y wſzyſtkich Artykułow w Składzie Apoſtolſkim zawartych, ktòre iako mocno wierzemy, trzymaiąc ſię tego wſzyſtkiego, cokolwiek nam wiara Swięta Katolicka Apoſtolſka, y Rzymſka podaie, tak nato publiczne przed Niebem, y ziemią czyniemy zeznanie Amen.

MODLITWA

Pod czas Offertorium

OYcze przedwieczny, ktòryś przez JEZUSA Chryſtuſa Syna twego, nauczył nas społobu nowey Ofiary, roſkazuiąc Kapłanom nowego Teſtamentu ofiarować Chleb, y Wino, ktore za poświęceniem przemienia ſię zupełnie w Ciało y Krew Chryſtuſową; y przez Sakramentalne przypadłości wyobraża tego Pana, ktory, nietylkò jeſt Chlebem żywym z Nieba ſpuſzczonym dla ożywienia ludu swego, ale też duſze naſze grzechami zmazane obmywa we krwi, y wodzie z boku ſwego wytoczoney; racz prosiemy cię Boże naſz, łaſkawym, y wypogodzonym

nym przyiąć okiem tę Niepokalaną Hoſtyą, na odpuſzczenie niezliczonych wyſtępkow naſzych, na pożytek wiernych żyiących, y umarłych, aby równie wſzyscy przez tę ofiarę otrzymali zbawienie, y żywot wieczny. Amen.

MODLITWA

Która ſię ma mowić po Orate Fratres

PAnie Boże, racz przyiąć z ręku Kapłańſkich tę Ofiarę, na cześć y nachwałę Imienia twego świętego, na pożytek, y podwyżſzenie Kościoła Swiętego, y na własne naſze zbawienie. Niech każdy odbierze z tey ofiary przypadaiącą ſobie cząſtkę; do czego y ja, lubo ſię liczę być niegodną, pragnę być przypuſzczona, nic barźiey dla siebie nieżycząc, iako abym ſię przy tey Mſzy z taką umyſłu pilnością, z takim uſzanowaniem, y miłością ſprawowała, z jaką ſami Aniołowie znayduią ſię przy nieyże obecni, dla ofiarowania teyże czyſtey swiętey y Niepokalaney Hoſtyi, na naywſpanialſzym twoim w Niebie Ołtarzu, o Boże wſzechmogący. Amen.

MODLI-

MODLITWA
Pod czas Prefacyi

BOZE naywyższy, Panie naſz jedynowładny, y naydobrotliwſzy Oycze, oderwi, prosiemy cię, ſerca naſze od rzeczy ziemſkich, á podnieś ie do niebieſkich, abyśmy ci godne dziękczynienia oddawali, nabożnie wielbili, gorącym duchem kochali, á potym z tego mizernego życia do wiecznych przeniesli śię radości Amen.

MODLITWA
Pod czas Kanonu

PAnie JEZU Chryſte wielki Kapłanie, y naywyższy Biſkupie, ktòryś raczył siebie samego oddać na krzyżową ofiarę dla miłości nas mizernych grzeſznikow, y ktoryś przez Twoię wſzechmocność Ciało y Krew twoię w Nayświętſzym Sakramencie zoſtawił, poſtanowiwſzy tę ofiarę na wieczną pamiątkę Męki y śmierci ſwoiey dla zbawienia naſzego podiętey; proſzę cię pokornie przez wſzechmocną dobroć, y miłosierdzie twoię, day mi podłey grzesnicy tę łaſkę, abym mękę Twoię w uſtawiczney miała pamięci, á oraz siebie

bię samę z wszystkiemi moiemi przyna-
leżytosciami zupełnie poświęcila tobie
Bogu moiemu, ktory jesteś Panem, y
Odkupicielem moim. Spraw także y to
w moim umyśle, abym teraźnieyszey
Mszy słuchała zboiaźnią, z czystym
sercem, y z duchowną radoscią. Niech
Dusza moia uczuie słodycz twoiey
Boskiey w Nayświętszym Sakramen-
cie przytomności; niech tam kosztuie
owocow nieskończoney, y nieograni-
czoney twoiey miłości, ktorą mieć
chcesz ku nam, aż do skończenia świata.

MODLITWA

Ktorą trzeba mowić pod czas Memento za żywych.

NAyłaskawszy Panie, niech ci to bę-
dzie przyiemno, abym też y ia
przy tym wspomnieniu, ktore się
teraz dzieie za żywych, przyłączyła
moie pokorne prozby do modlitw Ka-
płana sługi twego, chcąc ie przez to
wdzięcznieyszemi przed twoią uczy
nić obliczności. Proszę cię za tym
ze wszelką uniżonością, abyś przez
wzgląd na tę Swiętą ofiarę raczył
przyiąć pobożne westchnienia, ktore
czynie-

czyniemy polecaiąc ci Kościoł Swiety Matkę naſzę, á twoię nayukochańſzą Oblubienicę, tudzież Oyca Swiętego, twego na ziemi Namieſtnika, ktory nim rządzi, Biſkupow y Prałatow, ktòrzy nad nim dozor maią; wſzyſtkich Kròlow y Panow, ktòrzy go bronią y wſzyſtkich Katolikow, ktòrzy w niego wierzą; aby wſzyscy przez związek wzaiemney Chrzesciańſkiey przyiazni będąc w tym życiu zjednoczeni, ciebie chwalili, á natamtym swiecie w doſkonałey miedzy sobą miłości z widzedzenia Twarzy twoiey na wieki ſię cieſzyli. Polecamy ci także wſzyſtkich niewiernych, y wſzyſtkich grzeſznikow, aby ſię nawrocili; wſzyſtkich sprawiedliwych, y wſzyſtkich ſług twoich, aby ſię w łasce twoiey utrzymywali; wſzyſtkich w kłopocie y ſtroſkaniu zoſtaiących, aby w życiu doczesnym pożądaney doznali pomyślności; powſzechnie zaś, wſzyſtkich ludzi po całey ziemi rozsadzonych, aby ciebie ſamego poznali Boga żywego, prawdziwego y nieśmiertelnego; y aby cię kochali, y tobie z całego ſerca ſtatecznie ſłużyli. Naoſtatek

ſtatek polecam ci zupełnie y mnie ſa-
mę, abyś mię przyiął w Twoię Boſką
Protekcyą, aby twoie miłoſierdzie na-
kłoniło cię do odpuſzczenia wſzyſtkich
grzechow moich, aby twoia opatrznoſć
uchowała mię od wſzego złego na du-
ſzy y na ciele, y aby Twoia Dobroć da-
ła mi oſtateczne w dobrym wytrwa-
nie, y żywot wieczny Amen.

MODLITWA

Pod czas Elewacyi Hoſtyi.

Z Żywą wiarą, y z pełną należytego uſzanowania miłością, upadam przed tobą, wtey Swiętey Hoſtyi od Kapłana poswięconey, utaiony Panie JEZU Chryſte. Słowo Boſkie wcielone, prawdziwy Synu Boſki, ktòryś raczył z Nieba z ſtąpić dla zbawienia naſzego. Proſzę cię przez tę Swiętą ofiarę, pod czas oſtatniey wieczerzy dla wieczney pamiątki, męki y śmierci twoiey poſtanowioną, abym za pomocą łaſki twoiey obficie z teraznieyſzey Mſzy korzyſtać mogła co do odpuſzczenia grzechow moich, pomnożenia chwały twoiey, y oſiągnienia żywota wiecznego Amen,

MO-

MODLITWA
Pod czas Elewacyi Kielicha.

KŁaniam się iak z nayuniżeńszym, y jak z nayglębszym uszanowaniem przenaydroższey Krwi JEZUSA mego, z Swiętych żył iego wytoczoney, dla obmycia dusz naszych, y wszystkich na sumnieniu naszym plam grzechowych. O nieoszacowana krwi JEZUSOWA, dla zbawienia całego Rodzaiu ludzkiego wylana, nie trać y na mnie grzesznicy kosztownego twego wydatku, ale mi wyiednay teraz, y na zawsze zupełne grzechow moich, tak wielkich, y tak niezliczonych, odpuszczenie, á oraz tę łaskę, żebym wiekuistey chwały mogła dostąpić Amen.

MODLITWA
Pod czas Memento za umarłych

PAnie Boże Oycze Swięty, y na wieki błogosławiony, ktorego dobroć jest niezmierna, Miłosierdzie nieogarnione, y litość nieskończona, chciey rozściągnąć aż do wnętrzności ziemskich twoie politowanie nad zatrzymanemi w Czyscu Duszami, które niezewszystkim ieszcze twoiey wypłaciwszy

się

się sprawiedliwości w łasce twoiey z tego świata zeszły. Wybaw Boże z mąk Czyscowych wierne dusze, które ci są tak miłe, y tak szacowne, aby będąc uwolnione od więzow, które ich trzymaią wniewoli, mogły przenieść się do Nieba, y tam wiecznego zażywać odpoczynku Amen.

MODLITWA
Pod czas Agnus DEI

GDy się biię w piersi przed tobą o Boże, prawdziwego pokoiu Sprawco, radabym była, aby serce moie szczerym za grzechy żalem skruszone, na dwoie się rozpadło w twoiey obecności. Baranku Boży, pełen politowania. ktòryś na siebie wziął zbrodnie nasze, day nam odpuszczenie grzechow, pokoy, y łaskę na tym swiecie, á na tamtym chwałę wiekuistą Amen.

MODLITWA
Ktora ma się mowić pod czas Kommunij Kapłańskiey, y może także służyć do przyięcia duchownym sposobem Ciała, y Krwie Pańskiey

JAko mam szczęście znaydować się tego poranku na Mszy S. tak życzyłabym

łabym też ſobie, ò moy nayłaſkawſzy Panie, abym mogła być posilona nayświętszym Sakramentem; ale że mię powinne uſzanowanie od tego wſtrzymuie, á poznanie moiey niegodności niepozwala mi być uczeſtniczką Stołu Pańſkiego, więc przynamniey tego ſerdecznie, y usilnie żądam, abym mogła duchownie przyiąć Pana mego, pod przypadłościami Chleba, y wina utaionego. Przydź że tedy do mnie, ò mòy Boże, wnidź do ſerca mego, jeżeli nie rzeczywiscie daiąc mi Ciało, y Krew twoię, więc przynamniey nawiedź mię przez obfitość łaſki twoiey, tak, iakbym cię samą rzeczą w Sakramencie p rzyimowała. Poświęć Ciało, y duſzę moię, zmyſły, y wſzyſtkie wnętrzne siły moie. Spraw, aby pamięć moia częſto bawiła śię tobą: aby moy rozum wielokrotnemi ò tobie napełniał śię myślami, á naybarziey, aby moia wola nieprzeſtańnie cię kochała, y aby serce moie, ile być może nayczęściey, było gotowe do przyięcia ciebie ze wſzelką ſumnienia czyſtością w nayświetſzym Sakramencie Amen.

MO-

MODLITWA

Ktora mowić trzeba. kiedy Kapłan Mszą kończąc, daie Błogosławieństwo Ludowi

PAnie JEZU, Odkupicielu nasz, nieprzebrane zrzodło łask Niebieskich, racz wylać na nas obfite twoie Boskie Błogosławieństwa. Pobłogosław nam ręką twoią Oycowską, *w tłustości żiemi, y w rosie Niebieskiey.* Pobłogosław ciała y dusze nasze: wybaw nas od wszelkich pokus, y mocą tey Swiętey ofiary, rozrządź dni nasze w pokoiu Amen.

MODLITWA

Po skończeniu Mszy Swiętey

PRzedwieczny, y wszechmocny Boże, ktoryś chciał dla miłości naszey utaić się w Sakramencie pod przypadłościami Chleba y wina, oto ia, lubo dla grzechow moich pokazać się przed Boską twoią oblicznością niegodna, śmiem do ciebie zanosić skropione łzami prozby moie, abym z sprawiedliwego twoiego względu, na tak świętą Kapłańską Ofiarę przy mnie odprawioną, mogła pozyskać łaskę twoię,

Wy-

Wyſłuchay mię Oycze przedwieczny, przez zaſługi JEZUSA Chryſtuſa Syna twego, pośrzednika naſzego, Odkupiciela naſzego, y wſzyſtkich ludzi Zbawiciela. Odpuść mi wſzyſtkie winy moie, á miedzy innemi y tę, żem dopiero odprawioney Mſzy Swiętey nie ſłuchała z wſzelką chęcią, pokorą, y należytą pilnością. Wnadgrodę moiey oziębłości y niedbalſtwa, ofiaruię ci nie tylko gorącość ducha wſzyſtkich dobrych Kapłanow, ktòrzy tego poranku po wſzyſtkich częściach świata Mſzą swiętą odprawili, ale też nabożeńſtwo, z ktòrym tey Swiętey Ofiary wſzyscy twoi wierni ſłudzy ſłuchali, á oſobliwie ci, ktòrzy przy niey do Stołu Pańſkiego przyſtępowali. Y ty także przenaychwalebnieyſza Panno, ktòrey Syn nayukochańſzy pod czas tey Mſzy Swiętey ſtał ſię Ofiarą, nie odrzucay modlitw naſzych, z jednay nam u Syna twego łaſkę, ofiaruy go Oycu przedwiecznemu, dla ubłagania ſprawiedliwey jego na nas grzeſznikow zapalczywości.

Przyczyńcie się y wy wszyscy Swięci Błogosławieni, w Niebie królujący, abyśmy, za waszym włożeniē się, zupełny z tey Swiętey Ofiary odnieśli pożytek, y obfitą w doczesnym życiu łask Boskich miarkę otrzymali, á napotym wiekuistey zażywali chwały Amen.

Nie trzeba by namniey brać, co do litery, Chrystusowego ò ustawiczney modlitwie przykazania; można ie albowiē tak, iako po nas Zbawiciel wyciąga, w samey rzeczy wypełnić, przez zadość uczynienie przyzwoitym stanowi naszemu obowiązkom. Ztym wszystkim, modlitwa, biorąc ią w własnym rozumieniu, ma być poczytana za istotną każdego Chrześcianina powinność; od niey albowiem zaczynać y na niey dzienne zabawy kończyć nam należy. Wielkie mnostwo Ksiąg do modlenia się służących, które dawniey wydano, y które co dziennie w rożnaitych językach wydaią, przywodzi nas do tego, abyśmy w tey Książce pewną co do liczby modlitw, mierność zachowali. á zatym dość nam

będźie

będzie następuiące tylko tu przydać jeszcze pacierze.

MODLITWY WIECZORNE

COkolwiek mam dobrego, wszystko to od ciebie mòy Boże, pochodzi, z siebie zaś samey nic nie ieſtem; y inaczey się zwać nie mogę, tylko grzechem, y nikczemnością. Dziękuię ci, żeś się mnie z prawowiernych Rodzicow urodzić, przez Chrzeſt święty odrodzić, y w Katolickiey wierze wychować pozwolił, żeś za Zbawiciela mego obrał Syna twojego, za ktorym wſzelkie na mnie ſpłynęły błogoſławieńſtwa; żeś mi dał krew iego na obmycie grzechow moich, Ciało iego na posiłek duſzy moiey, Ducha iego na moie poświęcenie. Dziękuię ci mòy Boże, za tak wiele darow, y proſzę cię ò odpuſzczenie niezliczonych przeciwko tobie moich niewdzięcznosci.

Kłaniam ci ſię mòy Boże, oddaię ci chwałę, y dzięki czynię, iako naywyżſzemu Panu y Dawcy wſzelkiego

dobra, á oraz wzywam wſzyſtkie ſtworzenia, aby cię zemną wielbiły, y dziękowały za wſzyſtkie, tak pospolite z innemi ludźmi, jako też mnie oſobnie udzielone, naturalne y nad przyrodzone dary, ktòrem odebrała z miłoſierdzia, y z nieſkończoney ſzczodrobliwości twoiey, oſobliwie zaś powinną ci za to oswiadczam podzięką, żeś mi dzień dzisieyſzy w zdrowiu, y w życiu przepędzić pozwolił, żeś mię łaſką twoią wſpomagał, żeś mię przez ſzczegulną twoię ochronę od wielorakiego, ktòreby tak duſzy, jako y ciału ſzkodzić mogło, zachował nieſzczęścia.

Prośmy BOGA o poznanie grzechow naſzych

STawam przed tobą, Zbawicielu moy, przy ſchyłku dnia tego, tak właśnie jakbym daley żyć niemiała, y ſzczerze pragnę zdać ci rachunek z tego wſzyſtkiego, com czyniła, mowiła, y myśliła od mego ocknienia, aż do teraznieyſzego czasu. Chcę ſię z ſumnieniem moim porachować abym

abym przed tobą, o moy Boże, uznała błędy moie; á że śię w nich doſkonale przeyrzeć nie zdołam, proſzę cię moy Panie, abyś niedoſtępnym światłem twoim, przed ktòrym naytaiemnieyſze ukryć śię nie mogą nieprawości, oświecił duſzę moię, y dał mi przez łaſkę twoię poznać grzechy moie, y one ſobie ſzczerze obrzydzić.

Roztrząśniymy wſzyſtkie ſprawy naſze od oſtatniego rachunku sumnienia: przypomniymy sobie myśli, mowy y uczynki naſze; uważaymy w nich to wſzyſtkò, co śię Bogu niepodobało. Pomiarkuymy iak wiele razy wzgardziliśmy Bogiem tak wielkim, y nader godnym tego, abyśmy mu ſłużyli; iak wiele razy nazłe zażyliśmy dobroci, y cierpliwości tak przychylnego ku nam Oyca; zabawmy śię temi myślami, poki w nas nieuczujemy zmiękczonego żalem, y miłością ſerca; toż dopiero wzbudźmy wewnętrznie Akt ſkruchy, ktory też można będzie u ſty wyrazić w naſtępuiący sposob:

Zgrzeſzyłam przeciwko Niebu, y przeciwko tobie Oycze moy; nie ieſtem

godna

godna nazywać się twą Corką; ale jeślim ia przestała być corką posłuszną, ty nie przestałeś być dobrym Oycem, aniś zapomniał miłosierdzia twego, y oney obietnicy, którąś uczynił dzieciom swoim, iż ie przyimiesz do łaski twoiey, ile razy za grzechy swoie pokutować będą: Przepuść że tedy winy moie; żałuię za nie z całego serca, brzydzę się niemi wszystkiemi, ponieważ nieskończonemu Majestatowi twemu zelżywość czynią, y Syna twego, á Zbawiciela mego, który za mnie na krzyżu umarł, niezno śnie obrażaią. Już w nie więcey w padać niebędę, iuż się więcey nigdy do nich nie powrocę, y jeśli ty Boże twoią mię łaską wspomożesz, przedsięwzięcie, które dziś względem poprawy dalszego życia mego w twoiey czynię obecności, będzie nieporuszone; wszakże jeśli pokuta moia iest tak słaba, że przez nią grzechow moich niezgładzę, ty Panie więcey mię jeszcze obmyi od nieprawości moich, oczyść mię od grzechow moich

ich, y nadgrodź krwią niewinnego Baranka, niedoſtatek łez moich, aby dusza moia w tak czyſtych ſtworcy swego oczach, od wſzelkiey plamy pokazała ſię uprzątnioną, y na one pełne nie wypowiedzianey miłości zaſłużyła ſpoyrzenie, którym ty Panie twoich obdarzaſz wybranych Amen.

Ofiarujmy Bogu, na zadość uczynienie za grzechy naſze, zwykłe prace, umartwienia y nędze naſze, które w tym życiu ponoſiemy:

PAnie JEZU Chryſte, ponieważeś ty mnie dnia dzisieyſzego zachował, ſtrzegł y od wſzego bronił złego, zaczym racz mię też naſtępuiącey nocy bronić, ſtrzedz y w życiu zachować, abym jutro rano porwawſzy ſię zesnu, mogła cię chwalić, y twòy wielbić Majeſtat, na którego uſługi całe życie poświęciłam.

Aniele mòy Strożu, którego obronie od urodzenia mego powierzyła mię Boſka Opatrzność, iakoś dnia tego poſtrzegał całości zdrowia, y życia mego, tak chciey onegoż y we

śnie moim dopilnować, przez zasługi krzyża Swiętego, ktòrego znak kładę na sobie † abym prezeń dzielnieyszey mocy nabyła do przekonania dziennych, y nocnych szatańskich pokus. Pobłogosław mi Swięty Aniele, broń mię, y zachoway mię od wszelkiego niebespieczeństwa, poki nieprzyidę do wiecznego odpoczynku Amen.

KONIEC

REGESTR

Modlitw, y ròznych Materyi wtey Książce zawartych

Liczba znaczy kartę

AA

Akty, ktòre każdego poranku maią być od Dam Orderowych odmawiane 120. 122.

Akty wiary, nadziei, miłości, żalu za grzechy &c. 128 130 *&c.*

CC

Cuda są językiem Boskim 1.

Cuda są teraz rzadkie, y do czego są potrzebne 1. 2.

Cuda przez drzewo Krzyża Swiętego sprawione 3. 4. 5. 6. 7.

Cudem Boskim się stało, że òd pożaru było zachowane Drzewo Krzyża S- które było okazyą postanowienia Orderu Krzyża Gwiazdzistego 10.

Cudu tego rożnica. 26.

DD.

Damy jakim spòsobem maią krzyż Orderowy nosić? 24.

Dam zacnych Zgromadzenie, pod tytułem Orderu krzyża Gwiazdzistego, od Eleonory Cesarzowey fundowane 13.

Damy

Damy jakim sposobem do Orderu tego bywaią przyimowane? 23. 24 25.
Ich Reguły 18 19 20 &c.
Damy Deputatki, y opisanie ich urzędu 21. 22. 26.
Od kogo maią być postanowione 22.
Damy Konsiliarki, y opisanie ich urzędu 22.
Dam Orderowych Prezydentka albo wielka Mistrzyni 22.

FF.

Fleonora Cesarzowa wdowa odbiera w upominku od Leopolda Cesarza drzewo krzyża S., które było okazyą postanowienia Orderu krzyża Gwiazdzistego 7.
W wielkim zostaie niebespieczeństwie od pożaru zaietego w Pałacu Wiedeńskim 8. 9.
Jey nabożeństwo ku Drzewu Krzyża Swietego 9.
Funduie Zgromadzenie Dam zacnych pod tytułem Orderu krzyża Gwiazdistego 12.
Jey Przywiley na ten fundusz 13.
Exekwie za zmarłe Damy 26.

GG

Godzin-

Godzinki o Krzyżu S. 24. 35. 36.
Godzinek tych odprawowania sposob 141.
Godzinki za dusze zmarłych 25. 26. 43.
Gwiazdzistego Krzyża nazwisko zkąd ma swoy początek 16. 17.

HH

S. Helena Cesarzowa znayduie krzyż Chrystusow 2. 66.
Herakliusz Cesarz Krzyż Chrystuscw od Perscw zabrany odzyskał. 70. 71. 72.

JJ

Jozef S. Patron Orderu Gwiazdzistego 58. 59.

KK

Kapelan Kaplicy Orderowey, ó oraz Sekretarz Zgromadzenia Orderowego 23.
Jego urząd 23.
Kaplica cudowney Relikwij Krzyża S., którego Order Damy noszą 23.
Kaplic dwanascie, które służyły przedtym do Processyi Dam Orderowych, 81. 83.
Konsyliarki Zgromadzenia Orderowego Krzyża Gwiazdzistego 22.
Ich urząd 26. Odkogo, y kiedy maią być postanowione 22.

Krzy-

Krzyża Chrystusowego cuda w powszechności się wyliczaią 3. 4. 5.
Krzyża S. Drzewo, za naywiększy skarb Domu Austryackiego, poczytane 6.
Maximilian I. Cesarz zawsze je nosił na sobie. 6.
Leopold Cesarz ustępuie go Cesarzowey Eleonorze Macosie swoiey 7.
Krzyża S. znak 63. 64.
Do Krzyża S Modlitewka 20.
Od krzyża S. wszystkie sprawy zaczynać y kończyć 26.
Do krzyża S. zaleca się nabożeństwo w dzień wielki piątkowy 27.
Dzień Należenia y Podwyższenia Krzyża S. 29 30.
Krzyża S. znak często czynić. 30 31.
Krzyżowi S. cześć należyta 78. 79.
Ksiąg Duchownych czytanie Damom Orderowym 27 28

LL

Leopold Cesarz ustępuie Eleonorze Cesarzowey Drzewa Krzyża S. ktore było okazyą postanowienia Orderu Krzyża Gwiazdzistego 7.
Leopold Cesarz czyni się Protektorē Orderu Krzyża Gwiazdistego 60, 61

MM

MM
MARYA Panna Orderu Patronka 56 57.
Męka Pańska 35. 36.
Jey wyobrażenie w 12 Kaplicach 82 83 &c.
Mistrzyni wielka Orderu krzyża Gwiazdzistego 20 22.
Mistrzynie wielkie tego Orderu od początku wyliczaią się 20 21.
Miłosierne uczynki zalecaią się Damom Orderowym 28 29.
Modlitwy swoie iakim sposobem, y na jaką Intencyą maią odprawować Damy Orderowe? 19. 20.
Modlitewka krótka którą rano y wieczor maią odprawować Damy Orderowe 20
Modlitwy jakie być powinny 39 43 44.
Msza Swięta 24. 42. 43.
Mszy S. słuchania sposob 151.
Modlitwy Damom Orderowym zwyczayne 114
Modlitwy poranne 120
O Modlitwie ustawiczney przestroga 168.
Modlitwy Wieczorne 169
NN
Nabożeństwo do krzyża S. zaleca się Damom Orderowym 27.

Napis położony na Orderze Krzyża Gwiazdzistego co znaczy? 24.
Naśladowanie Ukrzyżowanego Pana zaleca się Damom Orderowym 28

OO

Order krzyża Gwiazdzistego potwierdzony od Papieża, y od Biskupa Wiedeńskiego y od Leopolda Cesarza 104 105 108.
Odpusty Damom Orderowym nadane 50 100.
O odpustach przestroga 50. 51. 52.
Odpusty nadane Stacyom Męki Pańskiey 99.
Ogień cudownie ugaszony Drzewem Krzyża S 4. 5.
Orderu krzyża Gwiazdzistego pierwsza Fundatorka Eleonora Cesarzowa 12
Jey przywiley nato. 13
Orderu tego napis co znaczy? 12
Dla czego mu dane nazwisko Krzyża Gwiazdzistego? 16. 17.
O derv tego co iest za koniec? 14 15 16
O derv tego wielka Mistrzyni y Protektorka 20.
O Order Krzyża Gwiazdzistego jakim sposobem trzeba się starać 21

Or-

Order krzyża Gwiaździstego iakim spo
sobem ma być od Dam noszony? 24
Nad Orderem Krzyża Gwiaździstego
położony napis co znaczy? 24
Orderu tego rozdawanie 63.
Order krzyża Gwiaździstego iakim spo-
sobem ma być od Dam przyimowany?
25 74 77.
Orderu Gwiaździstego Protektorem Ce-
sarz Rzymski. 60. 110.

PP

Patronowie Orderu Gwiaździstego 53.
Piątki Marcowe 101. 102
Processya Dam Orderowych 27.
Processya ta zniesiona 80.

RR

Rachunek Sumnienia 29. 170.
Reguły Dam Orderowych Krzyża Gwia-
zdzistego. 18.
Nie obowięzuią p od grzechem. 18. 19.
Uwagi nie które o tych Regułach 30.
Rocznica Cuda Drzewa Krzyża S. iak
ma być odprawowana? 26.
Rożaniec o Piąciu Ranach Zbawicie-
lowych 24. 29. 40.
Rożańca tego sposob 136.

SS

Do Sakramentow uczeszczaznie zaleca się Damom Orderowym 27.

Sekretarz Zgromadzenia Orderowego Dam, y iego powinności 23.

Stacye Męki Chrystusowey 83 84.

W Sukniach skromność zalecona 27.

Swięta Orderowe 29. 64.

ZZ

Zakrystyanki Orderowe 23

Zycie Dam Orderowych powinne być ustawicznym przygotowaniem do śmierci. 28 29.

)(✝)(

PONieważ są obowiązane Damy Orderowe, aby czasow niektórych Godzinki za Umarłe przepisanym sobie sposobem odprawowały. Więc, dla oddalenia niewygody w szukaniu po innych kśiąszkach tych godzinek, tu się na końcu tey Kśiąszki przydaią.

X ✝ X

OFFICIUM

Abo

OBCHOD

Za

UMARŁE

Na NIESZPOR

Naprzod mowią Pacierz y Zdrowaś MARYA, potym prosto poczynaią Antyphonę:

Będę się podobał Panu.

PSALM 114.

ROzmiłowałem się: iż wysłucha Pan głos modlitwy moiey.

Abowiem nakłonił ucha ſwego ku mnie: á we dni moie będę go wzywał

Ogarnęły mię boleści śmiertelne: á niebeſpieczeńſtwa piekielne potkały mię.

Nalazłem uciſk y boleść: y wzywałem Imienia Pańſkiego.

O Panie wybaw duſzę moię: miłoſciwy Pan, y ſprawiedliwy, á BOG naſz litościwy.

Pan ſtrzeże malutkich: uniżyłem ſię, wybawił mię.

Nawroćże ſię duſzo moia do odpocznienia twego: abowiemci Pan dobrze uczynił.

Bo wyrwał duſzę moię od śmierci: oczy moie od płaczu, nogi moie od upadku.

Będę ſię podobał Panu: w krainie żyiących.

Na końcu każdego Pſalmu mówią

Day im Panie wieczne odpocznienie: á światłość wiekuiſta niechay im świeci.

Anty-

Antyph: *Będę się podobał Panu w krainie żyiących.*

Antyphoná *Ach mnie.*

PSALM 119

WOłałem do Pana gdym był utrapiony: y wyſłuchał mię.

Panie wyzwol duſzę moię od uſt nieprawych: y od języka zdradliwego.

Coć może bydź dano, albo coć może bydź przyłożono do języka zdradliwego?

Strzały mocarzowe oſtre: z węglem puſtoſzącym.

Ach mnie, że ſię mieſzkanie moie przedłużyło: mieſzkałem z obywatelami Cedar: długo przebywała duſza moia.

Z tymi ktorzy nienawidzą pokoiu byłem ſpokoyny: gdym mowił z niemi prześladowali mię bez przyczyny.

Day im Panie wieczne odpocznienie: á światłość wiekuiſta niechay im świeci.

Az An-

Antyp: *Ach mnie, że się mieſzkanie moie przedłużyło.*
Antyphona: *Pan cię ſtrzeże*

PSALM 120.

POdnosiłem oczy moie na gòry: ſkąd mi przyidźie pomoc.

Pomoc moia od Pana: ktory ſtworzył niebo y ziemię.

Niech nie da ſię zachwiać nodze twoiey: y niech ſię nie zdrzymie ktory cię ſtrzeże.

Oto ſię nie zdrzymie: ani zaśnie ktory ſtrzeże Izraela.

Pan cię ſtrzeże, Pan obrona twoia: po prawey ręce twoiey.

Nie upali cię ſłońce we dnie: ani mieſiąc w nocy.

Pan cię ſtrzeże odewſzego złego: Pan niech ſtrzeże duſze twoiey.

Pan niech ſtrzeże weſzcia twego y wyſzcia twego: od tąd, y aż na wieki.

Day im Panie wieczne odpocznienie: á światłość wiekuiſta niechay im świeci.

Antyp:

Antyp: *Pan cię ſtrzeże od wſzyſtkiego złego, Pan niechay ſtrzeże duſze twoiey.*

Antyp: *Jeśli nieprawości*

PSALM 129

Z Głębokości wołałem ku tobie Panie: Panie wyſłuchay głos moy.

Niech będą uſzy twoie nakłonione: na głos modlitwy moiey.

Jeśli będźieſz obaczał nieprawości Panie: Panie ktoż wydźierży?

Abowiem u ciebie jeſt ubłaganie: y dla zakonu twego czekałem cię Panie.

Czekała duſza moia na ſłowo jego: nadźieię miała duſza moia w Panu.

Od ſtraży poranney aż do nocy: niechay nadźieię ma Izrael w Panu.

Bo u Pana miłośierdźie: y obfite u niego odkupienie.

A on odkupi Izraela: ze wſzyſtkich nieprawości jego.

Day im Panie wieczne odpocznienie: á światłość wiekuiſta niechay im świeci.

Atnry:

Antyp: *Jeśli będziesz pil*
nie obaczał niepravości Panie
Panie ktoż wydzierży!
Antyp: *Dźieła rąk twoich*

PSALM 137.

BĘdęć Panie wyznawał ze wszyst
kiego ferca mego: żeś wysłuch
słowa ust moich.

Przed oblicznoścįa Aniołow: b
dęć śpiewał, będę się kłaniał ku K
ściołowi twemu S. y będę wyznaw
Imieniowi twoiemu.

Dla miłośierdźia twego y dla pr
wdy twoiey: boś uwielbił nadewszy
stko Swięte Imię twoie.

W ktorykolwiek dźień wzywać ci
będę, wysłuchay mię: rozmnożysz
moc w duszy moiey.

Niech ci wyznawają Panie wszyscy
Krolowie ziemscy: bo słyszeli wszyst
kie słowa ust twoich.

Y niech śpiewaią na drogach Pań
skich: iż wielka jest chwała Pańska.

Abowiem wysoki Pan, á na niskie p
trzy:

trzy: á wyſokie zdaleka poznawa.

Jeślibym chodźił w pośrzodku utrapienia, ożywiſz mię: á na gniew nieprzyjacioł moich wyciągałeś rękę twoię, y zbawiła mię prawica twoia.

Pan odda za mię, Panie miłośierdźie twoie na wieki: dźieła rąk twoich nie wzgardzay.

Day im Panie wieczne odpocznienie: á światłość wiekuiſta niechay im świeci.

Antyp: *Dźieła rąk twoich nie wzgardzay.*

Antyp: *Słyſzałem głos.*

PIESN Panny MARYI Bogarodźice.

Lucæ. 1.

Wielbi duſzo moia Pana.

Y rozradował ſię duch moy: w Bogu Zbawicielu moim.

Iż weyźrzał na poniżenie ſłużebnice ſwoiey: abowiem oto od tąd

Bło-

Błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

Abowiem uczynił mi wielkie rzeczy, on ktory możny jest: y Swięte Imię jego.

A miłośierdźie jego od narodu do narodow: boiącym się jego.

Wykonał moc ramieniem swoim: rozproszył pyszne myślą serca ich.

Złożył mocarze z stolice: á podwyższył pokorne.

Łaknące napełnił dobrami: á bogacze z niszczym odprawił.

Przyiął Izraela sługę swego: wspomniawszy na miłośierdźie swoie.

Jako mowił do Oycow naszych: do Abrahama, y do potomstwa jego na wieki.

Day im Panie wieczne odpocznienie: á światłość wiekuista niechay im świeci.

Antyp: *Słyszałem głos z nieba mowiący, błogosławieni umarli, ktorzy w Panu umieraią Oycze nasz aż do V. Y nie w wodz*

nas

nas na pokuſzenie. ℟ *Ale nas zbaw odezłego.*

PSALM 145.

CHval dufzo moia Pana: będę chwalił Pana za żywota mego: będę śpiewał Bogu memu poki mię ſtawa.

Nie ufaycie w Kśiążętach, w ſynach człowieczych: w ktorych nie maſz zbawienia.

Wynidźie duch jego, á obroci ſię w ziemię ſwoię: w ten dźień zginą wſzyſtkie myśli ich.

Błogoſławiony ktorego Bog Jakob pomocnikiem, nadźieia jego w Panu Bogu jego: ktory ſtworzył niebo y ziemię, morze, y wſzyſtko co w nich jeſt.

Ktory ſtrzeże prawdy na wieki: czyni ſprawiedliwość ukrzywdzonym: daie pokarm łaknącym.

Pan rozwięzuie ſpętane: Pan oświeca ślepe.

Pan wzwodźi upadłe: Pan miłuie ſprawiedliwe.

Pan ſtrzeże przychodniow, ſierotę y wdo-

y wdowę wſpomoże: á drogi grzeſznikow zagubi.

Będźie Pan krolował na wieki: Bog twoy Syonie na pokolenie y pokolenie.

Day im Panie wieczne odpocznienie: á światłość wiekuiſta niechay im świeci.

℣. *Od wrot piekielnych* ℟. *wyrwiy Panie duſze ich.* ℣. *Wierzę że obaczę dobra Pańſkie,* ℟. *W ziemi żyiących.*

℣. *Panie wyſłuchay modlitwę moię.*

℟. *A wołanie moie do ciebie niech przyidzie.*

Za duſze Sioſtr Orderu Krzyża Swiętego.

BOże dawco odpuſzczenia, y miłośniku ludzkiego zbawienia: proſie my łaſkawości twoiey, abyś, naſzego zgro-

zgromadzenia Siostry, ktore z tego świata zeszły: za przyczyną błogo sławioney zawsze Panny MARYI, ze wszystkiemi Swiętemi, do uczestnictwa zbawienia wiecznego przypuścić raczył.

℣. Day im Panie wieczne odpocznienie.
℟. A światłość wiekuista niechay im świeci.
℣. Niech odpoczywaią w Panu.
℟. Amen.

Na JUTRZNIĄ

Invitatorium *niżey położone mawiaią tylko na Zaduszny dzień, y w dzień pogrzebu, y rocznicę ktorego zmarłego, w ktore dni wszystkie Nokturny mawiaią, Ale inszych czasow opuściwszy* Invitatorium, *poczynaią zaraz od Antyphony, y nie*

wią

wią tylko jeden Nokturn y Lau-
des tym porządkiem: w Ponie-
działek y we Czwartek pierw-
szy, w Wtorek y w Piątek wto-
ry, a we Srzodę y w Sobotę
trzeci.

Invitatorium *Krolowi ktoremu wszystko żywie: Podźmy się pokłonmy* Y powtorzyć: *Krolowi ktoremu wszystko żywie, Podźmy się pokłonmy.*

PSALM 94.

PODźcie, raduymy się Panu: śpiewaymy Bogu Zbawicielowi naszemu: uprzedźmy Oblicze jego z wyznawaniem: y w psalmach śpiewaymy mu.

Krolowi ktoremu wszystko żywie: Podźmy się pokłonmy.

Abowiem Bog wielki Pan, y Król wielki nadc wszemi Bogi: boć nie odrzuci

rzuci Pan ludu swego, gdyż w ręku jego są wszystkie kraie ziemie; y wysokości gòr on upatruie.

Podźmy się pokłońmy.

Bo jego jest morze, y on je uczynił, á suchą tworzyły ręce jego: Podźcie, pokłońmy się, y upadaymy przed Bogiem: płaczmy przed Panem, ktory nas stworzył, bo on jest Panem Bogiem naszym, á my lud jego, y owcami pastwiska jego.

Krolowi ktoremu wszystko żywie: Podźmy się pokłońmy

Dźiś jeśli głos jego usłyszycie, nie zatwardzayciež serc waszych, jako w drażnieniu wedle dnia na puszczy: kędy mię kusili Oycowie waśi, doświadczali mię, y oglądali sprawy moie.

Podźmy się pokłońmy

Czterdźieści lat gniewałem się na ten

ten narod; y rzekłem: zawsze ci błądzą sercem: a oni nie poznali dròg moich, ktorymem przysiągł w gniewie moim, jeśli w nidą do pokoju mego.

Krolowi ktoremu wszystko żywie: Podźmy się pokłońmy

Wieczne odpocznienie day im Panie: á światłość wiekuista niechay im świeci.

Podźmy się pokłońmy
Krolowi ktoremu wszystko żywie: Podźmy się pokłońmy

Na I. NOKTURNIE.

W *Poniedźiałek y w Czwartek*

Antyp: *Prostuy Panie.*

PSALM 5.

SŁowa moie przyimiy w uszy Panie: wyrozumiey wołanie moie.

Panie słuchay głosu modlitwy moiey: Kròlu moy, y Boże moy.

Bo się do ciebie modlić będę: Panie rano wysłuchay głos moy.

Rano będę stał przed tobą y uyźrzę: abowiem nie Bog chcący nieprawości ty jesteś. Ani

Ani mieſzkać będźie przy tobie złośnik: ani śię nie oſtoią nieſprawiedliwi przed oczyma twemi.

Nienawidźiſz wſzyſtkich ktorzy broią nieprawość: zatraciſz wſzyſtkie ktorzy mowią kłamſtwo.

Mężem krwawym y zdradliwym brzydźi ſię Pan: a ja w mnoſtwie miłosierdźia twego.

Wniydę do domu twego: pokłonię ſię ku Kościołowi twoiemu Swiętemu w bojaźni twoiey.

Panie prowadź mię w ſprawiedliwości twoiey: dla nieprzyjacioł moich proſtuy przed obliczem twoim drogę moię.

Abowiem nie maſz w uściech ich prawdy: y ſerce ich jeſt marne.

Grób otwarty gardło ich: języki ſwemi zdradliwie poczynali, oſądź je Boże.

Niechay upadną od myśli ſwoich, wedle mnoſtwa niezbożności ich wypądź je Panie: bo cię zdradźili Panie.

A niech ſię rozweſelą wſzyſcy ktorzy nadźieię maią w tobie: będą ſię na wieki radować, a będźieſz mieſzkał w nich.

Y będą

Y będą się chlubić w tobie wszyscy którzy miłuią imię twoie: abowiem będziesz błogosławił sprawiedliwemu.

Panie, jako tarczą dobrey woli twey: obtoczyłeś nas.

Day im Panie wieczne odpocznienie: a światłość wiekuista niechay im świeci.

Antyp* *Prostuy Panie Boże moy, przed Obliczem twoim drogę moię.*

Antyph* *Nawroć się Panie*

PSALM 6.

PAnie, nie w zapalczywości twoiey strofuy mię; ani w gniewie twoim karz mię.

Zmiłuy się nademną Panie, bomci chory: uzdrow mię Panie, boć strwożone są kości moie.

Y dusza moia strwożona jest bardzo: ale ty Panie pokiż?

Nawroć się Panie, á wyrwiy duszę moię; zbaw mię dla miłosierdźia twego

Abowiem w śmierći nie masz ktoby na cię pamiętał: á w piekle ktoć wyznawać będźie?

Praco-

Pracowałem w płaczu moim, będę omywał na każdą noc łożko moie: łzami moiemi będę polewał pościel swoię.

Strwożyło się od zapalczywości oko moie: starzałem się miedzy wszystkiemi nieprzyjacioły memi.

Odstąpcie odemnie wszyscy, ktorzy nieprawości czynicie: abowiem wysłuchał Pan głos płaczu moiego.

Wysłuchał Pan prośbę moię: Pan modlitwę moię przyiął.

Niech się zawstydzą: y wielce zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi; niech się nawrocą y zawstydzą bardzo prędko.

Day im Panie wieczne odpocznie nie; á niech im światłość wiekuista świeci.

Antyp: *Nawroć się Panie, a wyrwiy duszę moię, abowiem w śmierci niemasz ktoby na cię pamiętał*

Antyph: *By kiedy nie porwał.*

PAnie Boże moy, w tobiem nadzieię położył: wybaw mnie od wszystkich prześladowcow moich á wyzwol mię.

By kiedy nie porwał jako lew duſze moiey: gdy nie maſz ktoby odkupił, ani ktoby wybawił.

Panie Boże moy, jeźlim to uczynił: jeźli jeſt nieprawość w rękach moich.

Jeźlim oddał oddawaiącym mi złe: niech upadnę ſłuſznie przed nieprzyjacioły moiemi prożny.

Niech nieprzyjaciel prześladuie duſzę moię, y niech poima y podepce na ziemi żywot moy: á ſławę moię niechay w proch obroci.

Powſtań Panie w gniewie twoim: á wynieś ſię na granicach nieprzyjacioł moich.

A powſtań Panie Boże moy w przykazaniach ktoreś roſkazał: a gromadzenie narodow obſtąpi cię:

A dla tego wroć ſię na wyſokość: Pan ſądzi narody:

Sądź mię Panie, według ſprawiedliwości moiey: według niewinności na mnie.

Zginie złość grzeſznikow, á proſto poprawadźiſz ſprawiedliwego: badaiący ſię ſerc y nerek, Boże:

Sprawiedliwa pomoc moia od Pana: ktory zbawia prawych ſercem.

BOG Sędźia ſprawiedliwy, mocny y cierpliwy: zaż ſię gniewa na każdy dźień?

Jeźli ſię nie nawrocicie, miecza ſwego dobędzie: łuk ſwoy naciągnął, y nagotował go.

A na nim nałożył naczynie śmierci: ſtrzały ſwoie pałaiącemi ſprawił.

Oto rodźił nieſprawiedliwość: począł boleść, y rodźił nieprawość.

Doł otworzył y wykopał gò: y wpadł w doł ktory uczynił.

Boleść jcgo obroci ſię na głowę jego: á nieprawość jego na wierzch głowy jego ſpadnie.

Będę wyznawał Panu według ſprawiedliwości jego: y będę śpiewał imieniowi Pana naywyżſzego.

Day im Panie wieczne odpocznie nie: a światłość wiekuiſta niechay im świeci.

Antyp. *By kiedy nie porwał jako lew duſze moiey, gdy nie maſz ktoby odkupił, ani ktoby ią wybawił.*

℣. Od wrot piekielnych. ℟. Wyrwiy Panie duſze ich: Pacierz wſzytek po cichu.

Lekcya pierwſza. Job, 7.

PRzepuść mi Panie: boć nic nie ſą dni moie. Coż jeſt człowiek że go wielmożyſz? abo przecz przykładaſz ku niemu ſerce? Nawiedzaſz go rano, á natychmiaſt doświadczaſz go. Dokądże mi nie przepuściſz, a nie do puściſz mi, abym przełknął ślinę moię? Zgrzeſzyłem. Cożći uczynię: á ſtrożu ludźi: Czemuś mię poſtawił przeciwnym tobie, żem ſię ſtał ciężki ſam ſobie: przecz nie zgładźiſz grzechu mego, y czemu nie odeymuieſz nieprawości moiey? Oto teraz w prochu zasnę: a jeśli mię rano poſzukaſz, nie będźie mię. ℟.

℟. Wierzę iż Zbawiciel moy żywie, á w dźień oſtateczny z ziemie powſtanę. A w ciele moim oglądam Boga Zbawiciela mego:

℣: Ktorego uyrze ja tenże; á nie inny, y oczy moie oglądaią Boga Zbawiciela mego.

Lekcya wtora. Job: 10,

TEſkni ſobie duſza moiá w żywocie moim: puſzczę przeciw ſobie mowę moię. Będę mowił w gorzkości duſze moiey. Rzeknę Bogu nie potępiay mię: Pokaż mi, przecz mnie tak ſądźiſz? A za ſię dobrze tobie widzi, żebyś mię potwarzył y uciſnął mnie robotę rąk twoich, á radę niezbożnikow wſpomagał? A za ty maſz oczy cieleſne, abo jako widźi człowiek, ty widźieć będźieſz? Izali jako dni człowiecze dni twoie ſą: á lata twòie ſą jako czaſy człowiecze? abyś ſię miał pytać o nieprawości moiey, á dowiadować ſię o grzechu moim? Że byś wiedźiał żem nic niezbożnego nie czynił, gdyż nie maſz żadnego, ktoryby z ręki twoiey mogł wyrwać.

℟. Kto.

℣. Ktoryś Łazarza wskrzesił z grobu śmierdzącego: Ty im Panie day odpocznienie y mieysce odpuszczenia.

℟. Ktory masz przyść sądźić żywe y umarłe, y świat przez ogień. Ty im Panie day odpocznienie, y mieysce y odpuszczenia.

Lekcya trzecia Job. 10.

RĘce twoie Panie, uczyniły mię, utworzyły mię w około wszystkiego: á tak prędko strącasz mię? Wspomni proszę, że jako błoto uczyniłeś mię, á w proch mię zaś obrocisz. Aza nie jako mleko doiłeś mię, á jako ser utworzyłeś mię? Skorą y mięsem powlokłeś mię, kościami, y żyłami pospinałeś mię. Żywot y miłosierdzie dałeś mi, á nawiedzenie twoie strzegło ducha mego.

℣. Panie kiedy przyidziesz sądzić ziemię, gdziesz się skryię od gniewu twarzy twoiey? Bom zgrzeszył wielce w żywocie moim.

℟. Występkow moich lękam się, y wstydam się przed tobą: gdy przyidźiesz sądźić, niechciey mię potępić. Bom zgrzeszył wielce w żywocie moim.

℟. Day

R. Day im Panie odpoeznienie wieczne, á światłość wiekuiſta niechay im świeci. Bom zgrzeſzył wielce w żywocie moim.

Potym mowią Laudes jako niżey, abo też mow toż wſzyſtko, jako jeſt zwyczay u ludźi nabożnych modlących ſię za umarłe: Toż rozumiey o trzecim Nokturnie.

Na II: NOKTURNIE.

We Wtorek y w Piątek

Antyp: *Na mieyſcu paſzy.*

PSAŁM 22.

PAn mię rządźi, á ninaczym mi ſchodźić nie będźie: na mieyſcu paſzy tam mię poſadźił.

Nad wodą poſilenia wychował mię: duſzę moię nawrocił:

Prowadził mię ścieſzkami ſprawiedliwości: dla imienia ſwego.

Bo choćbym też chodził wpośrzod cienia śmierci: nie będę ſię bał złego bowiemeś ty jeſt zemną.

Laſka twoia, y kiy twoy: te mię cieſzyły.

Nagotowałeś przed oczyma memi ſtoł:

ſtoł: na przeciwko tym ktorzy mię trapią.

Utłuściłeś oleykiem głowę moię: a kielich moy upadaiący jako koſztowny jeſt?

A miłoſierdźie twoie poydzie za mną: po wſzyſtkie dni żywota moiego.

Abym mieſzkał w domu Pańſkim na przedłużenie dni.

Day im Panie wieczne &c.

Antyp: *Na mieyſcu paſzy tam mię poſadźił.*

Antyp: *Grzechow młodości moiey.*

PSALM 24.

DO ciebie Panie podnioſłem duſzę moię: Boże moy w tobie ufam niech ſię nie zawſtydzę.

Y niech ſię nie śmieią ze mnie nie przyjaciele moi: abowiem wſzyſcy ktorzy cię czekaią, nie będą zawſtydzeni.

Niech będą zawſtydzeni: wſzyſcy nieprawość czyniący bez przyczyny.

Pſalm

Panie drogi twoie okaż mi: á ścieſzek twoich naucz mię.

Prowadź mię w prawdźie twoiey, á naucz mię: boś ty jeſt BOG Zbawiciel moy; á ciebiem oczekiwał przez wſzyſtek dźień

Wſpomniy na miłośierdzie twoie Panie: y na zmiłowania twoie, ktore ſą od wieku.

Grzechow młodości moiey y niewiadomości moich: nie racz pamiętać.

Według miłośierdzia twego pomniy na mię ty: dla dobroci twoiey Panie.

Słodki y prawy Pan: przetoż da zakon wyſtępnym na drodze.

Poprowadzi ciche w roſądku: nauczy ſkromne drog ſwoich.

Wſzyſtkie drogi Pańſkie miłoſierdzie y prawda: ſzukaiącym teſtamentu jego, y świadectw jego.

Dla imienia twego Panie, będzieſz miłościw grzechowi moiemu: bo go ſiła.

Ktoryż jeſt człowiek co ſię boi Pana? zakon uſtawi: mu na drodze, ktorą obrał.

Duſza jego w dobrach przemieſzkiwać

ſzkiwać będzie: á naſienia jego odziedziczy ziemię.

Podpora jeſt Pan boiącym ſię go: y teſtament jego aby im był oznaymiony.

Oczy moie zawſze ku Panu: abowiem on wyrwie z ſidła nogi moie.

Udręczenia ſerca mego rozmnożyły ſię: wyrwiy mię z potrzeb moich.

Weyzrzy na uniżenie moie, y na pracę moią: á odpuść wſzyſtkie grzechy moie.

Patrz na nieprzyjacioły moie, boć ſię rozmnożyli: nienawiścią nieſprawiedliwą nienawidzieli mię.

Strzeż duſze moiey, á wyrwi mię: niech ſię nie zawſtydzę, bom miał nadzieię w tobie.

Niewinni y prawi przyſtali do mnie: iżem czekał na cię.

Wybaw Boże Izraela: ze wſzyſtkich uciſkow jego:

Day im Panie wieczne &c.

Antyp: *Grzechow młodości moiey y niewiadomości moich nie racz pamiętać.*

Antyp: *Wierzę iż oglądam.*

PSALM 26.

PAn oświecenie moie, y zbawienie moie: kogoż ſię będę bał?

Pan obrońcą żywota mego: kogoż ſię będę lękał?

Gdy ſię przybliżaią na mię ſzkodnicy: aby żarli ciało moie.

Którzy mię trapią nieprzyjaciele moi: ſami zemdleli y upadli.

Choćby ſtanęły przeciwko mnie woyſka: nie będzie ſię bało ſerce moie.

Choćby powſtała przeciwko mnie bitwa: w tym ja nadzieię pokładać będę.

O jednę proſiłem Pana, tey ſzukać będę: abych mieſzkał w domu Pańſkim, po wſyſtkie dni żywota mego.

Abych ſię napatrzył w domu Pańſkim, po wſzyſtkie dni żywota mego.

Abowiem ſkrył mię w przybytku ſwoim: we złe dni obronił mię w ſkrytości przybytku ſwego.

Na ſkale wywyżſzył mię: á teraz wywyżſzył głowę moię nad nieprzyjacioły memi.

Obſze-

Obszedłem, y ofiarowałem w prz
bytku jego ofiarę krzykliwą: bę
śpiewał y Psalmy grał Panu.

Wysłuchay Panie głos moy, k
rym wołam do ciebie: zmiłuy się n
demną, á wysłuchay mię.

Tobie rzekło serce moie, szuka
cię oblicze moie: oblicza twego P
nie szukać będę.

Nie odwracay oblicza twego od
mnie: nie odstępuy w gniewie o
sługi twego.

Bądz pomocnikiem moim: nie op
szczay mię, ani mię wzgardzay B
że: Zbawicielu moy.

Abowiem Ociec moy y Matk
moia opuścili mię: ale mię Pan przy
iął.

Zakon mi ustaw Panie w drodz
twoiey: á prowadź mię prostą ście
szką dla nieprzyjacioł moich.

Nie podaway mię na duszę trapi
cych mię: abowiem powstali przeci
wko mnie świadkowie fałszywi: y skł
mała nieprawość sobie,

Wierzę iż oglądam dobra Pańskie
w ziemi żywiących.

Ucze-

Oczekiway Pana, mężnie czyń: á niech ſię zmocni ſerce twoie, á czekay na Pana.

Day im Panie wieczne &c.

Antyp: *Wierzę iż oglądam dobra Pańſkie w ziemi żywiących.*

℣. W pamięci wieczney będą ſprawiedliwi.

℟: Głoſu ſtraſznego nie będą ſię bali. Pacierz wſzyſtek.

Lekcya czwarta Job: 13.

ODpowiedz mi: jako wiele mam nieprawości y grzechow, złości moiey wyſtępki ukaż mi. Precz oblicze twoie kryieſz, y mniemaſz mię być nieprzyjacielem moim: Przeciw liſtkowi ktory wiatr porywa, pokazuieſz moc ſwoię, á źdźbło ſuche gonisz. Abowiem piſzeſz przeciwko mnie gorzkości, y chceſz mię zniſzczyć grzechami młodości moiey. Włożyłeś w pęto nogę moię, y ſtrzegłeś wſzyſtkich ścieſzek moich, á ſladom nog moich przypatrowałeś ſię, ktory jako zgniła rzecz zniſzczeć

mam

mam. y jako ſzata ktorą mole jedzą
℣. Pamiętay na mnie Boże, boś t
jeſt wynalazkiem życia mego, niech
mię wzrok ludzki nie uyrzy.
℣. Z głębokości wołałem do ciebie
Panie, Panie wyſłuchay głos moy.
Niech mię wzrok ludzki nie uyrzy.

Lekcya Piąta Job: 14.

CZłowiek urodzony z niewiaſty,
żyiąc przez czas krotki: bywa
napełnion wielą nędzy, ktory jako
kwiat wychodzi y ſkruſzon bywa, y
ucieka jako cień, á nigdy nie trwa w
tymże ſtanie. Y maſz za godną rzecz
na takiego otwarzać oczy twoie, y
przywodziſz go z ſobą do ſądu? Kto
może czyſtym uczynić, ktory ſię po-
czął z naſienia nieczyſtego? izali nie
ty ktory ſam jeſteś? krotkie dni ſą
człowiecze, liczba mieſiącow jego u
ciebie jeſt. Zamierzyłeś granice jego,
ktore nie będą mogły być przeſtą-
pione. Odeydźże maluczko od niego,
aby odpoczął áż przyidzie pożądany,
jako naiemnika dzień jego,
℟. Ach mnie Panie, iżem zgrze-
ſzył

ſzył wielce w żywocie moim: Coż uczynię nędzny? gdzie uciekę, jedno do ciebie Boże moy? zmiłuy ſię nademną, kiedy przydzieſz w dźień oſtateczny.

℣. Duſza moia ſtrwożona jeſt bardzo, ale ty Panie ratuy ią: zmiłuy ſię nademną kiedy przydzieſz w dzień oſtateczny.

Lekcya Szoſta Job. 14.

KToby mi to dał, abyś mię zakrył w piekle, y zataił mię, ażby przeminęła zapalczywość twoia, y naznaczył mi czas, w ktorymbyś na mię wſpomniał? Coż mniemaſz umarły człowiek znowu żyć będźie? Po wſzyſtkie dni w ktorych teraz żołduię, czekam aż przyidźie odmienienie moie. Zawołaſz mię, á ja odpowiem tobie: dźiełowi rąk twoich podaſz prawicę. Tyś wprawdzie moie kroki policzył, ale przepuść grzechom moim.

℟. Nie wſpominay grzechow moich Panie, kiedy przydzieſz sądźić świat przez ogień.

℣. Proſtuy Panie Boże moy, przed obliczem twoim drogę moię.

Kiedy przydziesz sądzić świat przez ogień.

℣. Wieczne odpocznienie racz im dać Panie, á światłość wiekuista niechay im świeci. Kiedy przydziesz sądzić świat przez ogień.

Potym mow Laudes, jako wyżey abo też mow to wszystko: jakom wyżey powiedział.

NA III. NOKTURNIE.

We Srzodę y w Sobotę

Antyp: *Niechci się spodoba*

PSALM 39.

CZekaiąc czekałem Panie: y skłonił się ku mnie.

Y wysłuchał prozby moie: y wywiodł mię z dołu nędze, y zbłota iłu.

Y postawił na skale nogi moie: y naprostował kolana moie.

Y wpuścił nową pieśn w usta moie: hymn Bogu naszemu,

Uyrzą mnodzy, y będą się bać: y będą mieć nadzieię w Panu.

Błogosławiony mąż, ktorego nadzieia jest Imię Pańskie: a nie oglądał się na marności, y na szaleństwa omylne.

Wielceś

Wieleś uczynił ty Panie Boże moy cudow twoich: á w myślach twoich nie jeſt ktoby był podobien tobie.

Opowiadałem y mowiłem: rozmnożyli ſię nad liczbę.

Ofiary y oblaty niechciałeś: uſzy uczyniłeś mi doſkonałe.

Całopalenia za grzech nie żądałeś, tedym rzekł: oto idę.

W ſummie kſiąg napiſano ò mnie: abym czynił wolą twoię: Boże moy pragnąłem, y zakon twoy w pośrzodku ſerca mego.

Opowiadałem ſprawiedliwość twoię w Kościele wielkim: oto warg moich nie będę hamował: Panie tyś wiedział.

Sprawiedliwości twoiey nie ſkryłem w ſercu moim: prawdę twoię y zbawienie twe opowiadałem.

Nie taiłem miłoſierdzia twego: y prawdy twoiey przed zgromadzeniem wielkim.

A ty Panie nie oddalay zmiłowania twego odemnie: miłoſierdźie twoie y prawda twoia zawżdy mię broniły.

Abowiem obtoczyły mię złe, ktotym nie maſz liczby: poimały mię nie

prawości moie, nie mogłem przeyźrzeć.

Rozmnożyły ſię nad włoſy głowy moiey: y ſerce moie opuściło mię.

Niechci ſię podoba Panie abyś mię wyrwał: Panie ku ratunku memu weyrzy.

Niechay będą zawſtydzeni y zeſromoceni ſpołem: ktorzy ſzukaią duſze moiey, aby ją odięli.

Niech ſię obrocą na wſtecz, á niech ſię zawſtydzą: ktorzy mi życzą złego

Niechay odnioſą natychmiaſt zelżywość ſwą: ktorzy mi mowią: hey, hey.

Niech ſię rozraduią y uweſelą w tobie wſzyſcy, ktorzy cię ſzukaią: y niech mowią zawżdy; niechay będzie uwielbiony Pan, ktorzy miłuią zbawienie twoie.

Ja lepak jeſtem żebrak, y ubogi: Pan ſtara ſię ò mnie.

Tyś jeſt pomocnikiem moim, y obrońcą moim: Boże moy nie omieſzkiwayże.

Day im Panie wieczne odpocznienie: á światłość wiekuiſta niechay im świeci.

Antyp:

Antyp: *Niechci ſię podoba Panie abyś mię wyrwał, Panie ku ratunku memu weyrzy.*

Antyp: *Uzdrow Panie.*

PSALM 40:

BŁogoſławiony ktory ma baczenie na potrzebnego, y na ubogiego: Pan go w dźień zły wybawi.

Pan niechay go zachowa, y ożywi go, y niech go uczyni błogoſławionym na ziemi: y niechay go nie wydaie duſzy nieprzyjacioł jego.

Pan go niech wſpomoże na łożu niemocy jego: y wſzyſtkę pościel jego ſprzewracaleś w chorobie jego.

Jam rzekł: Panie zmiłuy ſię nademną: uzdrow duſzę moię, bom zgrzeſzył tobie.

Nieprzyjaciele moi mowili mi złe: kiedyż umrze, á zginie imię jego?

A jeśli wchodźił aby uyrzał, marności mowił: ſerce jego zgromadźiło nieprawość ſobie.

Wychodźił: precz y mowił poſpołu.

Przeciwko mnie ſzeptali wſzyſcy nieprzyjaciele moi: przeciwko mnie myślili mi złe.

Słowo niesprawiedliwe postanowił przeciwko mnie: izali ktory śpi, więcey nie powstanie?

Bowiem człowiek pokoiu mego, ktoremum ufał: ktory jadał chleb moy, wielkie uczynił nademną podeszcie.

Ale ty Panie zmiłuy się nademną, y wzbudź mię: á oddam im.

W tymem poznał iżeś mię chciał: że się nie będźie weselił nieprzyjaciel moy nademną.

A mnieś dla niewinności przyiął: u twierdźiłeś mię przed oblicznością twoią na wieki.

Błogosławiony Pan BOG Izraelski, od wieku y aż do wieku: niech się stanie, niech się stanie.

Day im Panie wieczne &c.

Ant: *Uzdrow Panie duszę moię, bomci zgrzeszył tobie.*

Antyp: *Pragnęła dusza moia*

PSALM 41.

JAko pragnie jeleń do zrzodeł wodnych: tak pragnie dusza moia do ciebie Boże.

Pragnęła dusza moia do BOGA mocne-

mocnego, żywego: kiedyż przyidę, á okażę ſię przed Obliczem Bożym.

Były mi łzy moie za chleb we dnie, y w nocy: gdy mi mowią codźień: kędy jeſt BOG twoy?

Na tom wſpominał, y wylałem na ſię duſzę moię: że przyidę na mieyſce przybytku dźiwnego, aż do domu Bożego.

Z głoſem weſela, y wyznania: głos goduiącego:

Czemużeś ſmutna duſzo moia: y czemu mię trwożyſz.

Miey nadzieię w BOGU, bo mu jeſzcze wyznawać będę: żbawienie twarzy moiey, y BOG moy.

Wednie ſamym zatrwożyła ſię duſza moia: przeto na cię będę pamiętał z źiemie Jordanu, y Hermonym, od gory malutkiey.

Przepáść przepaści przyzywa: na głos upuſtow twoich.

Wſzyſtkie wyſokie wały twoie: y na walności twoie na mię ſię ſtoczyły.

Wednie Pan roſkazał miłoſierdzie ſwoie: á w nocy pieśń jego będę śpiewał.

P...

Przy mnie modlitwa Bogu żywota mego: rzekę Bogu: jesteś moy obrońca.

Przeczżeś mię zapomniał: y czemu smętna chodzę, gdy mię nieprzyjaciel trapi.

Gdy łamią kości moie: urągali mi ktorzy mię dręczą nieprzyjaciele moi.

Gdy mi mowią na każdy dzień, kędyż jest BOG twoy? czemuś jest smutną duszo moia: y czemu mię trwożysz?

Miey nadzieię w BOGU, bo mu jeszcze wyznawać będę: zbawienie twarzy moiey y BOG moy.

Day im Panie wieczne &c.

Antyp: *Pragnęła dusza moia do Boga mocnego, żywego: kiedyż przyidę, a okażę się przed Obliczem Bożym*

℣. Nie poday bestyom dusz chwalących ciebie.

℟. Y dusz ubogich nie zapominay do końca. Pacierz wszystek.

Lekcya siodma Job: 17.

DUch moy sumnieyszy się, dni moie się skrocą, á tylko mi grob z osta-

zostaie. Nie zgrzeszyłem, á w gorzkościach mieszka oko moie. Wybaw mię Panie, á położ mię podle siebie, á czyjażkolwiek ręka niech walczy przeciwko mnie. Dni moie przeminęły, myśli moie rozerwane są, trapiąc serce moie. Noc w dzień obrociły, á zasię po ciemnościach spodziewam się światłości. Jeśli czekać będę, piekło jest domem moim, á w ciemności usłałem łożko moie. Rzekłem zgniłości: oycem moim jesteś; matką moią, y siostrą moią, robakom. Gdzie tedy teraz jest oczekiwanie moie: y cierpliwość moia? Tyś jest Panie Boże moy.

℟. Mnie codzień grzeszącego, á nie pokutuiącego, bojaźń śmierci trwoży. Bo w piekle nie masz żadnego odkupienia, zmiłuy się nademną Boże, á zbaw mię.

℣. Boże w imię twoie zbaw mię, á w mocy twoiey wybaw mię. Bo w piekle nie masz żadnego odkupienia, zmiłuy się nademną Boże, á zbaw mię.

Lekcya ośma Job. 19.

DO skory moiey, po strawionym

ciele

ciele, przyſchła kość moia, á zoſtały tylko wargi około zębow moich. Zmiłuycie ſię nademną, zmiłuycię ſię nademną, aby wżdy wy przyjaciele moj, boć mię ręka Pańſka dotknęła. Przecz mię prześladuiecie jako BOG, y najadacie ſię mięſa mego? Ktoby mi to dał aby napiſane były mowy moie? Ktoby mi to dał, żeby je wyryſowano na kśięgach rylcem żelaznym, y na blaſze ołowianey, abo dłotem wyryto na ſkale? Bowiem iż Odkupiciel moy żywie, á w dzień oſtateczny powſtanę z ziemie: y zaś obleczon będę w ſkorę moię, á w ciele moim oglądam BOGA Zbawiciela mego. Ktorego uyrzeć mam ja iſty, y oczy moie oglądaią, á nie inny: ſchowana jeſt ta nadzieia moiá w zanadrzu moim.

℟. Panie wedle uczynku mego nieſądź mię, nicem dobrego przed Obliczem twoim nie uczynił: Przeto proſzę majeſtatu twego: abyś Boze moy zmazał nieprawość moię.

℣. Omyi

℣. Omyi mię Panie od nieprawości moiey, y od grzechu mego oczyść mię: abyś Boże moy zmazał nieprawość moię,

Lekcya dziewiąta Job: 10.

CZemuś mię wywiodł z żywota? ktory bodaybym był zniſzczał, żeby mię oko nie widziało. Byłbym jakobym nie był, z żywota przeniesiony do grobu. Izali trocha dni moich nie ſkończy ſię w krotce? Puść mię tedy, że trochę opłaczę bol ć moię: pierwey niż poydę y nie wrocę ſię, do ziemie ciemney, y okrytey mgłą śmierci: ziemie nędzy y ciemności, kędy cień śmierci, y nie maſz rządu, ale wieczny ſtrach przebywa.

℟. Wybaw mię Panie z drog piekielnych, ktoryś bramy żelazne pokruſzył; y wizytowałeś piekło, y dałeś im światło, aby cię widzieli: ktorzy byli w mękach ciemności. ℣. Wołaiąc y mowiąc: Przybyłeś Odkupicielu naſz: ktorzy byli w mękach ciemności. ℣. Day im Panie wieczne odpocznienie: á światłość wiekuiſta niechay

chay im świeci. Ktorzy byli w mękach ciemności.

Jeżeli mowi się całe Officium, Responsorium ostatnie mowi się to co niżey położone.

℟. Wybaw mię Panie od śmierci wieczney, w on straszny dzień: Kiedy się poruszą niebiosa y ziemia: kiedy przyidziesz sądzić świat przez ogień. ℣. Jam się stał drżący, y lękam się, gdy przyidzie rozbieranie, y przyszły gniew. Kiedy sie poruszą niebiosa y ziemia. Dzień on, dzień gniewu, utrapienia y nędze: dzień wielki y bardzo gorzki. Kiedy przyidziesz sądzić świat przez ogień. Day im Panie wieczne odpocznienie: á światłość wiekuista niechay im świeci. Wybaw mię Panie od śmierći wieczney w on straszny dzień: kiedy się poruszą niebiosa y źiemia: kiedy przyidziesz sądzić świat przez ogień.

Na LAUDES.

Antyp: *Rozraduią się.*

PSALM 50.

ZMiłuy się nademną Boże: według wiel-

wielkiego miłosierdzia twego.

A według mnostwa litości twoich: zgładź nieprawość moię.

Jeszcze więcey omyi mię od nieprawości moiey: y od grzechu moiego oczyść mię.

Abowiem ja znam nieprawość moię: y grzech moy jest zawżdy przeciwko mnie.

Tobie samemu zgrzeszyłem, y złość przed tobam uczynił: abyś się usprawiedliwił w mowach twoich, áżebyś zwyciężył gdy cię posądzaią.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty: á w grzechach poczęła mię Matka moia.

Oto bowiem umiłowałeś prawdę: niewiadome, á skryte rzeczy mądrości twoiey objawiłeś mi.

Pokropisz mię hizopem, á będę oczyszczony: omyiesz mię, á będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość y wesele: y rozraduią się kości poniżone.

Odwroć oblicze twoie od grzechow moich: á zgładź wszystkie nieprawości moie.

Serce

Serce czyſte ſtworż we mnie Boże: y Ducha prawego odnow we wnętrznościach moich.

Nie odrzucay mię od Oblicza twego: y Ducha Swiętego twego nie bierz odemnie.

Przywroć mi radość zbawienia twoiego: á duchem przednieyſzym potwierdź mię.

Będę nauczał nieprawe drogi twoich: á niezbożńi do ciebie ſię nawrocą.

Wybaw mię ze krwi Boże, Boże zbawienia mego: á język moy z radością będzie wyſławiał ſprawiedliwość twoię.

Panie otworzyſz wargi moie: á uſta moie opowiadać będą chwałę twoię.

Abowiem gdybyś był chciał ofiary, wżdybym był dał: w całopalonych nie będzieſz ſię kochał.

Ofiara Bogu duch ſtrapiony: ſerca ſkruſzonego, y uniżonego Boże nie wzgardziſz.

Uczyń dobrze Panie Syonowi w dobrey woli twoiey: aby ſię zbudowały mury Jeruzalem.

Tedy przyimieſz ofiarę ſprawiedliwości

wości, ofiary, y całopalenia: tedy nakładą na ołtarz twoy cielcow.

Day im Panie wieczne &c,

Antyp: *Rozraduią ſię kości poniżone.*

Antyp: *Wyſłuchay:*

PSALM 64.

TObie przyſłoi pieśń, Boże w Syonie: y tobie oddadzą ślub w Jeruzalem.

Wyſłuchay modlitwę moię: do ciebie wſzelkie ciało przyidzie.

Słowa niezbożnikow wźięły gorę nad nami: ty będzieſz miłościw nieprawościom naſzym.

Błogoſławiony, ktoregoś obrał, á przyiął: będzie mieſzkał w ſieniach twoich.

Będźiem napełnieni dobrami domu twego: święty jeſt Kościoł twoy, dziwny w ſprawiedliwości.

Wyſłuchay nas Boże Żbawicielu naſz: nadzieio wſzyſtkich kraiow ziemie, y na morzu daleko.

Ktory gotuieſz gòry mocą ſwoią, przepaſany możnością: ktory zabu-

rzaſz

rzasz głębokość morską, łzum naw
ności jego.

Zatrwożą się narodowie, będą s
bać ktorzy mieszkaią na kraiach d
znakow twoich: kraie rana y wi
czoru ucieszysz.

Nawiedziłeś, ziemię y napełniłeś ją
rozmaicie ubogaciłeś ją.

Rzeka Boża pełna jest wody: zg
towałeś żywność ich: bo tak jest zg
towanie jey.

Brozdy jey napoy, rozmnoż jey
urodzaie: z kropel jey rozwesели się
rodząca.

Błogosławić będziesz okrągowi ro
ku z dobrotliwości twoiey: á pola
twoie będą pełne obfitości.

Stłuścieią ozdoby pustynie: á ra
dością przepasza się pagorki.

Przyodziani są barani owiec, á do
liny będą obfitować zbożem: będą
wykrzykać y pieśń śpiewać.

Day im Panie wieczne &c.

Antyp: *Wysłuchay modlitwę
moię, do ciebie wszelkie ciało
przyidźie.*

Antyp:

Antyp* *Broniła mię*

PSALM 62.

BOże, Boże moy: do ciebie czuię na świtaniu.

Pragnęła cię dusza moia: jako rozmaicie ciało moie.

W ziemi pustey, y niedrożney, y bez wodney: jako w Swiątnicy stawiłem się przed tobą, abym widział moc twoię y chwałę twoię.

Abowiem lepsze jest miłosierdzie twoie niż żywoty: wargi moie będą ciebie chwalić.

Tak cię błogosławić będą za żywota mego: á w imię twoie będę podnosił ręce moie.

Jako sadłem, á tłustością niech będzie napełniona dusza moia: á wargami wesołości będą cię wychwalać usta moie.

Jeślim na cię pamiętał na łożu moim, rano będę rozmyślał ò tobie: boś był pomocnikiem moim.

Y w zasłonie skrzydeł twoich rozraduię się, przylgnęła dusza moia do ciebie: broniła mnię prawica twoia.

A oni

A oni prożno ſzukali duſze moiey, wnidą do niſkości ziemie: będą podani w ręce miecza, częściami liſzek będą.

Ale Krol będzie ſię weſelił w BOGU, chlubić ſię będą wſzyſcy, ktorzy nań przyſięgaią: bo zatkane ſą uſta mowiących nieprawości.

PSALM 66.

NIech ſię nad nami BOG zmiłuie, błogoſławi nam: niech rozświeci oblicze ſwe nad nami, á zlituie ſię nad nami.

Zebyśmy poznali na ziemi drogę twoię: miedzy wſzemi narody zbawienie twoie.

Niechci wyznawaią ludzie Boże: niechci wyznawaią wſzyſzy ludzie.

Niech ſię raduią y weſelą narodowie, iż ſądziſz ludzie ſprawiedliwie: á narody na ziemi ſprawuieſz.

Niech ci wyznawaią ludzie Boże, niechci wyznawaią wſzyſcy ludzie: ziemia wydała ſwoy owoc.

Niechże nas błogoſławi BOG, Bog naſz, y niech nas błogoſławi BOG: á niech ſię go boią wſzyſtkie kraie ziemie.

Day

Day im Panie wieczne odpocznienie: á niech im światłość wiekuiſta świeci,

Antyp: *Przyięła mię prawica twoia*

Antyp: *Odwrot piekielnych.*

Pienie Ezechiaſza Iſa: 38

IAm rzekł: w połowicy dni moich: poydę do bram piekielnych:

Szukałem oſtatka lat moich: rzekłem: już więcey nie uyźrzę Pana BOGA na ziemi żyiących.

Nie oglądam więcey człowieka: y Obywatela pokoiu.

Wiek moy przeminął: y zwinion jeſt odemnie jako budká paſterſka.

Przenieſiony jeſt jako od tkacza żywot moy: gdym jeſzcze zaczynał, przerznął mię, od zarania aż do wieczora dokonaſz mię.

Miałem nadzieię aż do zarania: jako lew, tak połomał wſzyſtkie kości moie.

Od zarania aż do wieczora dokonaſz mię: jako młode jaſkołcze tak

będę ſzczebiotał, á będę ſtękał jako gołębica.

Zemdlały oczy moie: poglądaią ku gòrze.

Panie gwałt cierpię, odpowiedz za mię: coż rzekę? abo co mi odpowie, gdyż ſam uczynił?

Będęć rozmyślał przed tobą wſzyſtkie lata moie: w gorzkości duſze moiey.

Panie jeśli tak żyię, y tak żywot ducha mego: pokarzeſz mię, y zaſię ożywiſz mię: oto w pokoiu gorzkość moia naygorzczeyſza.

Aleś ty wyrwał duſzę moię, aby nie zginęła: zarzuciłeś w tył twoy wſzykie grzechy moie.

Abowiem nie piekło będzie cię wyznawać, ani śmierć będzie cię chwalić: nie będą czekać, ktorzy w doł wſtępuią, prawdy twoiey.

Zywy, żywy, ten ci wyznawać będzie, jako ja dziſia: Ociec ſynom będzie opowiadał prawdę twoię.

Panie zachoway mię: á Pſalmy naſze śpiewać będziemy po wſzyſtkie dni żywota naſzego, w domu Pańſkim

℣ Day im Panie odpocznienie &c.

Antyp: *Odwrot piekielnych, wyrwiy Panie duſze ich.*

Antyp: *Wſzelki duch.*

PSALM 148.

CHwalcie Pana na niebioſach: chwalcie go na wyſokości.

Chwalcie go wſzyſcy Aniołowie jego: chwalcie go wſzyſtkie woyſka jego.

Chwalcie go ſłońce y mieſiącu: chwalcie go wſzyſtkie gwiązdy, y światło.

Chwalcie go niebioſa nad niebioły: y wody ktore ſą na niebie, niech Imię Pańſkie chwalą.

Abowiem on rzekł, y uczynione ſą: on roſkazał, y ſtworzone ſą.

Poſtanowił je na wieki, y na wiek wieku: uſtawę dał, y nie przeminie.

Chwalcie Pana na ziemi ſmokowie: y wſzyſtkie przepaści.

Ogniu, gradzie, śniegu, ledzie, y wietrze gwałtowny: krore czynią ſłowo jego.

Gòry y wſzyſtkie pagorki: drzewa

owoc przynoszące, y wszystkie Cedry
Zwierzęta, y wszystko bydło: rze
czy pełzaiące, y ptaſtwo ſkrzydlaſte
Krolowie ziemſcy, y wszystkie narody
Xiążęta, y wszyſcy Sędziowie ziemſcy.
Młodzieńcy y Panienki, ſtarzy, y mło
dzi niech Imię Pańſkie chwalą: bo
wywyższyło ſię Imię jego ſamego.
Wyznanie jego na niebie: y na zie
mi; y wywyższył rògludu ſwego.
Chwała wszystkim Swiętym jego:
ſynom Izraelſkim, ludowi przybliża
iącemu ſię do niego.

PSALM 149.

SPiewaycie Panu pieśń nową: chwałą
jego w zgromadzeniu Swiętych.
Niech ſię weſeli Izràél w tym, kto
ry go ſtworzył: y ſynowie Syońſcy
niech ſię raduią w Krolu ſwoim.
Niech Imię jego chwalą w śpiewa
niu ſpołecznym, na bębnie y harfie
niechay mu graią.
Abowiem kocha ſię Pan w ludu ſwo
im: á podwyższy ciebie ku zbawieniu.
Rozweſelą ſię Swięci w chwale:
rozraduią ſię na łożkach ſwoich.

Wy-

Wyſſawianie Boga w gardle ich: á miecze zobuſtron oſtre w ręku ich.

Aby czynili pomſtę nad pogany: ſkaranie miedzy narodami.

Aby powiązali Krôle ich pętami: á Szlachtę ich okowami żelaznemi.

Aby uczynili ô nich prawo napiſane: tać jeſt chwała wſzyſtkim Swiętym jego.

PSALM 150.

CHwalcie Pana w Swiętych jego: chwalcie go na utwierdzeniu mocy jego.

Chwalcie go w możnościach jego: chwalcie go według mnoſtwa wielkości jego.

Chwalcie go głoſem trąby: chwalcie go na harfie y na cytzźe.

Chwalcie go na bębnie, y na piſzczałce: chwalcie go na ſtrônach y na organach.

Chwalcie go na cymbałach głośnych: chwalcie go na cymbałach krzykliwych, wſzelki duch niech Pana chwali.

Wieczne odpocznienie &c.

Antyp: *Wſzelki duch niech chwali Pana.*

℣. Słyszałem głos z Nieba mowiący do mnie.

Blogosławieni umarli, ktorzy w Panu umieraią.

Ant: *Ia jestem zmartwychwsta nie &c:*

Penie Zacharyasza Lucæ 1

BŁogosławiony Pan BOG Izraelski: iż nawiedźił, y uczynił odkupienie ludu swego:

Y podniosł ròg zbawienia nam: w domu Dawida służebnika swego.

Jako mowił przez usta Swiętych: ktorzy od wieku są, Prorokow swoich.

Wybawienie od nieprzyjacioł naszych: á z ręku wszystkich, ktorzy nas nienawidzą.

Aby uczynił miłosierdzie z Oycami naszemi: y wspomniał na testament swoy Swięty.

Przysięgę, ktorą przysiągł Abrahamowi Oycu naszemu, że nam dać miał.

Ażebyśmy wybawieni z ręki nieprzyjacioł naszych: bez bojaźni mu służyli.

W świą-

W świątobliwości y w sprawiedliwości przed nim: po wszystkie dni nasze.

A ty dzieciątko prorokiem naywyższego będziesz nazwane: bo uprzedzisz przed obliczności Pańską, abyś gotował drogi jego.

Ażebyś dał naukę zbawienia ludowi jego: na odpuszczenie grzechow ich.

Dla wnętrzności miłosierdzia Boga naszego, przez ktore nawiedził nas, wschod z wysokości.

Aby zaświecił tym, ktorzy w ciemności, y w cieniu śmierci siedzą: ku wyprostowaniu drog naszych na drogę pokoiu.

Wieczne odpocznienie &c.

Antyp: *Ja jestem zmartwychwstanie y żywot: kto wierzy we mnie, chociażby umarłym był, będzie żył, y wszelki, ktory żyie, y wierzy we mnie, nie umrze na wieki.*

Oycze nasz &c.

PSALM 100.

Z Głębokości wołałem ku tobie Panie: Panie wysłuchay głos moy.

Niech

Niech będą uſzy twoie nakłonione na głos modlitwy moiey.

Jeśli będzieſz uważał nieprawości Panie: Panie ktoż wytrzyma.

Albowiem u ciebie jeſt ubłaganie; y dla zakonu twego czekałem cię Panie.

Czekała duſza moia na ſłowo jego: nadzieię miała duſza moia w Panu.

Od ſtraży poranney aż do nocy: niechay nadzieię ma Izrael w Panu.

Bo u Pana miłoſierdzie, y obfite u niego odkupienie.

A on odkupi Izraela: ze wſzyſtkich nieprawości jego.

Wieczne odpoczńienie racz im dać Panie: á światłość wiekuiſta niech im świeci Amen.

℣. Od bramy piekielney,

℟. Wyrwiy Panie duſze ich.

℣. Niech odpoczywaią w pokoiu.

℟. Amen.

℣. Panie wyſłuchay modlitwę moię.

℟. A wołanie moie niech przyidzie do ciebie.

Modlitwa taż ſama. ktorá ná

Nieſporze

Nay Łaskawszy JESU
Proszę cię przez One
Wnętrzności Miłosierdzia
Przez miłość zbawienia
Daymi tę łaskę
Abym wobraniu
Stanu nie Po
Bładził a
Idąc za tąsh tonno